

## PROTOKÓŁ NR XXIII/2017

### Z XXIII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 22 LUTEGO 2017 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.10 Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXIII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, władze Miasta, sprawozdawców, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	20
% obecności	-	95,2%

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem czy są jakieś uwagi do porządku obrad. Uwag nie zgłoszono. Obrady będą prowadzone według następującego porządku:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Rozpatrzenie propozycji mieszkańców oraz propozycji Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska odnośnie stanowiska w sprawie planowanej inwestycji pn. „Budowa Drogi Wschodniej na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową”.
6. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Lubartów na rok 2016.
7. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
  - a) określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów;
  - b) projektu dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego;
  - c) Przyjęcia Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019;
  - d) zmiany uchwały Nr XVII/111/2016 z dnia 14 lipca 2016r. dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej”;
  - e) ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów.

8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Przyjęcie protokołu z XXII sesji Rady Miasta Lubartów.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie obrad.

#### Ad. 3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Burmistrz w pierwszej kolejności przedstawił informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 29 grudnia 2016r. do 21 lutego 2017 roku. Przedłożona informacja w załączeniu. Następnie poinformował zebranych o:

- sprawie wdrażania, wchodzenia do programu rządowego „Mieszkanie Plus”. Miasto obecnie prowadzi korespondencję oraz odbyło w Warszawie w Banku Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości spotkanie negocjacyjne.

- odszkodowanie zasygnalizowane na ostatniej sesji w wolnych wnioskach było żartem dotyczącym jego kręgosłupa. Intencja tamtej jego wypowiedzi była taka, że powinniśmy się troszczyć, żeby wyczerpywać temat a nie wyczerpywać siebie, bo ostatnia sesja szła trochę w tym kierunku. Jedna z osób dla przykładu zabierała 18 razy głos, mówiła 1godz. 52 min. Zwrócił się z prośbą i zadeklarował, że będzie się starał mówić krócej niż dłużej. Wszystkie rzeczy powiedzieć o temacie, ale nie zagadując, aby wspólnie się dobrze czuć na sesji. Stąd była ta jego sugestia o odszkodowanie było oczywiście żartem.

#### Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych.

W punkcie tym głos zabrali:

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, po tym apelu Pana Burmistrza jedno pytanie ale ważne dla naszych mieszkańców. Otóż, ze słyszenia od sąsiad dowiedziałem się o planach przeniesienia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów z ul. Nowodworskiej, jakie są właśnie plany odnośnie tej informacji. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo, ja dzisiaj przygotowałem jedno pytanie do Pana Burmistrza w związku ze śmieciami, które są wywożone z terenu miasta Lubartowa. Powstał w tej chwili ZZO, przedsiębiorca, który wywozi śmieci, wywozi do Wólki Rokickiej, przedtem wywoził do Lublina do Kom-Eco, ten transport przedsiębiorcę teraz kosztuje o wiele mniej. Myśmy wcześniej na sesji poruszali ten temat i mówiliśmy, że wybudowanie tego ZZO w Wólce Rokickiej zmniejszy koszty mieszkańców za odpady, za śmieci. Chciałbym się dowiedzieć czy były prowadzone jakieś rozmowy z przedsiębiorcą, który wywozi śmieci? Wiem, że umowy są zawarte chyba do końca tego roku i myślę, że jeżeli nie były prowadzone takie rozmowy to byśmy nabijali kieszeń tym przedsiębiorcom a mieszkańcy dalej by płakali. Dziękuję bardzo.

Radna EWA GRABEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Państwo Radni, Szanowni Goście, ja mam dwa krótkie pytania do Pana Burmistrza, dotyczą one osiedla Kopernika. Ponieważ mieszkańcy miasta zwracają się do mnie z zapytaniem kiedy będzie budowa drogi Gen. Andersa osiedle Kopernika B? Czy są wykonane już projekty w sprawie tej drogi i na jakim etapie jesteśmy?

Druga sprawa tj. budowa chodnika przy ul. Polesie. Ulica biegnie w kierunku Biedronki. Jest tam bardzo niebezpiecznie. Z tego co wnioskowałam na poprzednich sesjach otrzymałam pismo, że chodnik ten będzie projektowany a interesuje mnie w tej chwili wykonanie- kiedy będzie? Dziękuję bardzo.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo ja chciałam zapytać o taką rzecz, przy ul. Szaniawskiego planowana jest budowa parkingu, tam rośnie taki piękny stary kasztan. Chciałam zapytać czy on ocaleje, czy po prostu będzie usunięty? Wiem, że wcześniej kiedy planowano tam przystanek autobusowy, to było dużo lat wcześniej, mieszkańcy protestowali w obronie tego drzewa. I druga rzecz, podsumowując 2016 rok pojawia się kilka takich stwierdzeń, że zmniejszyło się bezrobocie, że zostało zatrudnionych dużo osób. Zatrudnienie jedna, trzy osoby to jest tyle co i nic, natomiast naprawdę Lubartów jest miastem sypialnią. Większość jednak mieszkańców pracuje albo za granicą, albo poza Lubartowem i najczęściej jak jest oferta pracy to najlepiej gdyby był niepełnosprawny, to wtedy byłoby bardzo pięknie. Ja chciałam zapytać czy jest możliwość, żeby przedstawić na następnej sesji lub na jakiejś najbliższej sesji, ile jest zatrudnionych osób w tej strefie ekonomicznej i przedsiębiorstwa, które powstały od 2015r.? Ile po prostu jest zatrudnionych ludzi, ile te przedsiębiorstwa zatrudniają? Pominąć Dako bo tam jednak dużo jest zatrudnionych. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Państwo obecni też na sali, tak bardzo szybko chciałem po pierwsze poprzeć tutaj wystąpienie Pani Radnej Grabek w sprawie chodnika przy ul. Polesie. Rzeczywiście na tej ulicy brakuje tego chodnika chociażby po jednej stronie, żeby można było przejść, gdyż jest tam szeroki dosyć pas jezdni i trawniki po obu stronach. I druga taka prośba, też mam taką prośbę, żeby przy budowie tego parkingu przy ul. Szaniawskiego tak zaprojektować, żeby ten kasztan ocalał. Rzeczywiście jest okazały i dobre drzewo. Aczkolwiek tak trzeba to zrobić, żeby był i kasztan i parking. Myślę, że to wszystko da się zrobić.

Panie Burmistrzu, pierwsze pytanie dotyczy informacji, którą Pan przedstawiał tj. tej wystawy na Rynku II przez Fundację Życie i Rodzina. Z informacji prasowej dowiedziałem się, że Pan Burmistrz wyrażając zgodę na tą kontrowersyjną, że tak powiem kłamliwą mogę powiedzieć wystawę, obrażającą uczucia i obrażającą niektóre osoby mieszkające nie tylko w Polsce lecz też myślę i w Lubartowie o czym mówi statystyka, nie znał treści, szczegółów tej wystawy, ale odkąd Pan znał nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Pan podjął decyzję w trosce o dobro mieszkańców Lubartowa, o to żeby nie wprowadzać tej nienawiści, żeby nie dzielić ludzi, może Pan podjąć decyzję o tym, żeby wypowiedzieć umowę najmu, żeby tą wystawę zlikwidować. I apeluję do Pana, żeby Pan to zrobił jak najszybciej, żeby Lubartów nie sływał z tego typu incydentów w Polsce tylko raczej zgodnej współpracy. I mam nadzieję, że Pan to zrobi i mam też takie pytanie, kiedy Pan to zrobi, bo jest to bardzo istotne. Im szybciej tym lepiej. Chciałem powiedzieć, że jest to temat, z którym zwróciło się do mnie wielu mieszkańców Lubartowa zbulwersowanych tym, że Pan wyraził zgodę na taką wystawę na Rynku i że ona jeszcze stoi.

Drugie pytanie to Centrum Usług Wspólnych, które jak słyszymy będzie organizowane dla instytucji oświatowych. Mam pytanie w jaki sposób to będzie zorganizowane? Czy będzie to tak, że dyrektor szkoły z każdą fakturą, z każdym dokumentem będzie musiał biegać do Urzędu Miasta czy do innego budynku, żeby załatwiać sprawy? Czy też, bo można zrobić w taki sposób, że np. jest to jeden system księgowy, księgowi pracują w poszczególnych jednostkach szkołach, wprowadzają w system informatyczny te dokumenty? To nie jest

drogie rozwiązanie, kosztuje tyle samo a zaoszczędzi i czasu, który dyrektor poświęca na zarządzanie szkołą i ten czas będzie mógł lepiej wykorzystać? I też moim zdaniem bardzo ważne jest to, żeby jednak podmiotem decyzyjnym w przypadku zarządzania szkołą był dyrektor a nie księgowy, który siedzi w Urzędzie Miasta czy w innym miejscu.

Następne pytanie dotyczy odśnieżania miejskich ulic. Niektóre ulice, powiem to z całą odpowiedzialnością, miejskie nie były tej zimy ani razu odśnieżone. Chciałem zapytać dlaczego tak się dzieje i jak to jest zorganizowane, że tak jest i co Pan Burmistrz zamierza zrobić, żeby tą sytuację poprawić w przyszłości? Rzeczywiście opady śniegu były dosyć obfite ale też było bardzo dużo czasu, żeby przynajmniej część tego śniegu usunąć.

Chciałem też zapytać, zacznę od tego, kiedy podejmowaliśmy uchwałę o likwidacji Straży Miejskiej Pan Burmistrz powiedział, że nie ma problemu z zadaniami, które Straż Miejska wykonuje, gdyż będą to wykonywać inni pracownicy tak Urzędu Miasta oraz służby, mając na myśli pewnie Policję. Ja sam poparłem tą uchwałę i całkowicie się z tym zgadzam, uważam trafna uchwała. Nie chodzi o kompetencje straży miejskiej tylko o sposób jej funkcjonowania. Natomiast Panie Burmistrzu chciałem zapytać, kto pilnuje tego, żeby mieszkańcy Lubartowa ale również instytucje w Lubartowie odśnieżały chodniki i zapewniały dobre przejście pieszym. Również chodniki miejskie nie były w pełni odśnieżone. Wydaje mi się, że ta sprawa wymaga większej dbałości i dopilnowania dlatego, że ludzie po prostu albo ślizgali się albo brnęli w śniegu.

Następne pytanie dotyczy programu które realizuje Ministerstwo Rozwoju jest to program pilotażowy dotyczy ekologicznego czy też niskoemisyjnego transportu miejskiego. Chciałem zapytać czy miasto Lubartów aplikowało? Ponad 40 samorządów z Polski złożyło swoje aplikacje do tego programu, są podpisywane umowy. Dotyczy on dotacji na nieemisyjny transport miejski. Chciałem zapytać, czy tak jak w programie Mieszkanie + Pan już mówił, miasto Lubartów aplikowało do Ministerstwa Rozwoju. To, że mamy smog w Lubartowie to chyba wszyscy widzą i czują. To, że mamy duży ruch też wszyscy widzą i czują a może taki właśnie nieemisyjny transport miejski byłby pewnym remedium na te nasze bolączki.

Chciałem zapytać również pomny doświadczeń roku ubiegłego, jak wygląda realizacja zadań z budżetu obywatelskiego na 2016 i 2017r.? I będę pytał o to panie Burmistrzu konsekwentnie dlatego, że zależy mi na tym, żebyśmy się w tym roku się wyrobili w roku budżetowym a nie w ostatniej chwili zaczęli realizację pewnych zadań. Dziękuję.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani mam dwa pytania. Jedno do Pana Burmistrza Szumca, chciałem zapytać co się dzieje z budową tego płotu ozdobnego wokół Parku od ul. Kościuszki? Dwa lata już go budowaliśmy za naszej kadencji a jeszcze chyba kilka lat wcześniej i końca nie widać? Przerwana budowa chyba w połowie tej ulicy, pieniędzy nie daliśmy w tym roku z budżetu na kontynuację i nie wiem czy to dalej ma tak być, czy jakieś są plany w związku z tym LOF-em czy inaczej? Chciałbym, żeby to skomentować.

I druga rzecz, to chciałbym zapytać, czy jest możliwość zmiany dalszej organizacji ruchu przy ul. Szkolnej? Otóż wspólnie, widzę, że wychodzi nam dobrze zmiana organizacji w naszym mieście i by była dokonana na tej ulicy Szkolnej. Zrobiono tam wyjazd jednostronny również z mojego okręgu 20 i 19 ale na końcu tej ulicy sąsiadującej z ul. 1 Maja jest parking i ludzie wjeżdżają, nie jadą przez całe osiedle, nie jadą od końca Szkolnej, żeby do tego parkingu dojechać, tylko od razu wjeżdżają z 1 Maja na ten parking wbrew zakazowi wjazdu, który stoi na samym rogu Szkolnej i 1 Maja. Przypominam jeszcze tak przy okazji, że ten znak, miałem takie dwa zgłoszenia, znak stoi pod drzewem, który dzisiaj jest widoczny ale jak tylko, z za liści, po prostu nie widać zupełnie znaku. Także można tam wysłać Policję, daliśmy jej ok. 30 tys. więc mają samochód, żeby tam wlepić mandaty mieszkańcom ale po co? Lepiej zmienić

organizację i chciałbym zaproponować żeby przenieść ten znak zakazu spod tego drzewa z którego go nie widać w sezonie na koniec parkingu. Wtedy będzie swobodny wjazd na ten parking, jednocześnie będą mogły w uliczkę samochody skręcić wewnątrz bloków na osiedle. To było by sensowne i według ludzi ma to jakąś logikę. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo ja mam trzy sprawy ale kilka pytań z tymi sprawami związanych. Po pierwsze z mediów dowiedzieliśmy się o ataku hakerów na Urząd, na dane, które gromadzi. Kilkaset plików padło ofiarą hakerów. Są tam również dokumenty istotne z punktu widzenia danych osobowych. Chciałbym zapytać, czy te dokumenty padły łupem hakerów i czy wśród tych danych są dane wrażliwe, jeśli są takie gromadzone przez urząd. Otrzymaliśmy także informację, że zażądali okupu. Chciałbym wiedzieć czy zażądali rzeczywiście i w jakiej wysokości, żeby udzielić pomocy Urzędowi w zakresie zwrotu tych plików? I wreszcie pytanie podstawowe takie najistotniejsze, w jaki sposób funkcjonuje polityka bezpieczeństwa informacji w Urzędzie? Kto za nią odpowiada i czy jest powołany, jeżeli tak, to proszę nam powiedzieć kto pełni stanowisko administratora bezpieczeństwa informacji? Czy Urząd na przyszłość się zabezpiecza przed podobnymi atakami, lub zabezpieczył? Jakie przedsięwzięcia w tym zakresie Pan Burmistrz ma zamiar podjąć?

Druga kwestia dotyczy informacji, która ukazała się dzisiaj czyli unieważnienia przetargu na zagospodarowanie czy budowę placu przy ul. Łokietka? Otóż wszystkie oferty, które wpłynęły znacznie przekraczają kwotę 142 tys. jakie miasto miało przeznaczyć na to przedsięwzięcie. To już nie pierwszy przypadek w ciągu 2 lat odkąd funkcjonuje budżet obywatelski, w którym koszty są niedoszacowane danego przedsięwzięcia. W związku z tym chciałem zadać pytanie w jaki sposób Urząd Miasta dokonuje weryfikacji każdego projektu pod względem finansowym? Czy na etapie weryfikacji służby zarówno inwestycyjne w mieście jak i finansowe biorą pod uwagę jaki jest rzeczywisty czy realny koszt projektu i jakie są szacunkowe koszty dotyczące zarówno zakupu materiałów i usług? Czy po prostu ten projekt jest realny w tej kwocie w jakiej jest proponowany do wykonania?

Wreszcie trzecia sprawa ta sprawa wiąże się z taką dyskusją wczoraj na Komisji Oświaty. Otóż to prawda, że Pan Burmistrz ma prawo i kompetencje przydzielenia dotacji na zadania w zakresie kultury fizycznej i kultury, czyli dwa rodzaje dotacji, czy dwa obszary dotacji i porusza się w obrębie środków finansowych, które w ramach budżetu miasta, rada zatwierdza. I to wszystko jest w porządku, natomiast pytanie dotyczy składu komisji opiniującej wnioski zarówno stowarzyszeń jak i fundacji ubiegających się o te środki finansowe w ramach tych zadań. Chcielibyśmy wiedzieć jako Komisja, ja również jako radny czy w składy tych komisji były z kimś konsultowane? I czy były wyrażone w tej sprawie jakieś opinie? I czy Pan Burmistrz nie uważa, że właściwe żeby zweryfikować składy tych komisji i równocześnie zwrócić się o opinię odnośnie składu tych komisji do Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji? Są wątpliwości co do składów. Takie były wyrażane wczoraj na Komisji. Jeśli Pan Burmistrz chciałby znać szczegóły w tej sprawie to również zachęcam do przeczytania protokołu z naszej Komisji. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni goście. Chciałem zadać pytanie stricte techniczne odnośnie ul. Partyzanckiej. Została ona wpisana do wykazu ulic remontowanych w tym roku i chciałbym zapytać, jak będzie wyglądać realizacja tej ulicy odnośnie terminów. Czy to będzie na wiosnę, na jesieni, bo to jest bardzo ciekawe. O wyjaśnienie tego proszą mieszkańcy ulicy i chciałem zapytać, jak dużo działek zostało już wykupionych w obrębie Śródmieście, konkretnie chodzi o ogrody – tą część miasta, dlatego, że tam planowana jest rozbudowa dróg

i na pewno będzie Jaśminowa przedłużona równolegle do ulicy Partyzanckiej. Chciałem zapytać, na jakim etapie jest wykup tych działek i kiedy możemy liczyć na to, że tam wjadą jakieś maszyny, żeby osoby z Lubartowa akurat, właściciele tych działek mogli do nich dojechać?

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, Szanowni Goście, chciałem się zapytać Panie Burmistrzu, bo w sprawozdaniu mówił Pan o wydaniu zarządzenia o wynajęciu za symboliczną złotówkę powierzchni w centrum miasta dla bilbordów albo konstrukcji dla Solidarności, czy tę konstrukcję nie można by przenieść, tutaj na bardziej taką reprezentacyjną część miasta tutaj przed Domem Kultury, ponieważ i tak mamy kłopoty w centrum z reklamami? Jest tutaj taki miszmasz, tak jak większość centrum miast, same nazwy, reklamy sklepów. Ta konstrukcja już bardzo długo stoi, już kilka lat. Myślę, że dobrym pomysłem by było, żeby zmienić tę lokalizację i przenieść tę konstrukcję tam gdzie mamy deptak. Dziękuję bardzo.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK Przewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni mieszkańcy Lubartowa, Szanowne media – chciałem zadać kilka pytań do Pana Burmistrza. Pierwsze to jest związane z pytaniem, które zadał Pan radny Kazimierz Majcher, również przypominam sobie te zapowiedzi, również przypominam sobie te zapewnienia, że w chwili, kiedy zostanie uruchomiony zakład zmienią się opłaty dla mieszkańców, chciałem również dopytać o to, kiedy planowane są te obniżki opłat przez Związek dla mieszkańców miasta Lubartowa w związku z tym, że ten Zakład został już uruchomiony?

Drugie pytanie związane jest dla odmiany również ze Związkiem, ale zupełnie z innym tematem. A mianowicie 14 lutego zostały otwarte oferty w Związku Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej i te oferty jakbyśmy spojrzeli na to, co zostało otwarte ponad miesiąc wcześniej i to, co zostało otwarte aktualnie, tak naprawdę ze sobą się nie różnią, wręcz informacje, które były przekazywane, gdzie mówiono, że mówię nieprawdę na tej sesji Rady Miasta i wprowadzam zamęt, to oferty przedłożone chociażby przez firmę Pana Cezarego Kubackiego, w 100% potwierdziły się z tym, co mówiłem. Do czego zmierzam? Chciałem się dopytać, czy w związku z tym, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej po raz drugi złożyło ofertę podobną do kwot zamieszczonych w pierwszej ofercie, czy tym razem ten przetarg uda się rozstrzygnąć, czy znowu jakiegoś dokumentu ktoś zapomniał dostarczyć i czy znowu będzie przetarg unieważniony, a jeżeli będzie rozstrzygnięty, to chciałem się zapytać, kiedy zostaną podpisane umowy? W związku z tym, chciałem dopytać o kolejną rzecz, bowiem od miesiąca, ponad miesiąc Związek Komunalny wozi te odpady zgodnie z Regulaminem, który przyjął sam Związek – a przypomnę, że przyjął go w lipcu – przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie Związku miały mieć dostarczone pojemniki. Te przedsiębiorstwa tych pojemników nie mają dostarczonych, śmieci zalegają. My byliśmy tak naprawdę obserwatorami takiego Neapolu w Lubartowie, w chwili, kiedy do firm prywatnych miała przyjechać śmieciarka i wywieźć te odpady. Okazało się, że góry śmieci leżały przy głównej ulicy i to leżały nie jeden dzień, a kilka dni, odstraszały tak naprawdę potencjalnych przejeżdżających przez Lubartów od tego widoku, co się w Lubartowie działo. Wyglądało tak, jakby tych śmieci po prostu nikt nie odbierał. I chciałem się zapytać, kiedy w końcu te pojemniki zostaną dostarczone do wszystkich podmiotów, które prowadzą te działalności, tak – żeby takie rzeczy się nie działy? Również druga rzecz, gdzie zwrócili się do mnie przedsiębiorcy z informacją, że w przypadku, kiedy jedno z pytań zadała jedna z osób, która ma lecznicę dla zwierząt, no poradzono jej, żeby worki po wykonanych zabiegach, po tym jak są usuwane nieczystości wyłącznie komunalne, nie mówię tutaj o strzykawkach i tym sprzęcie, który powinien być utylizowany, żeby w workach plastikowych wystawiała przed

swoje miejsce działalności gospodarczej, tam – gdzie ja prowadzi. Takie porady, prosiłbym, żeby zwrócono uwagę pracownikom Związku, żeby nie przekazywano takich porad, bo inne psy błakające się po naszym mieście lub koty, wyczują naszego na pewno innego czworonoga i będzie to na pewno miało odwrotny efekt od tego, jaki powinno mieć zagospodarowywanie odpadów i wywożenia ich. Również chciałem dopytać się, czy Związek przewiduje, żeby odbiór tych odpadów był częstszy, bowiem zgłaszają się również do mnie prywatni przedsiębiorcy, że nie mają gdzie magazynować tych odpadów? Przypomnę, że podczas dyskusji nad tym Regulaminem, ta kwestia była podnoszona. Państwo, jako osoby, które były autorami Regulaminu wskazywaliście, że będzie zupełnie odwrotnie. Wierzę, że rzeczywistość weryfikuje to wszystko, co się wydarzyło, więc chciałem się zapytać, czy będzie zwiększona częstotliwość odbioru śmieci posegregowanych od przedsiębiorców?

Kolejna rzecz, o którą chciałem zapytać, to jest to, co mogliśmy przeczytać w „Dzienniku Wschodnim” nr 33, z zeszłego tygodnia na pewno, nie mam tutaj dokładnej daty, ale mamy taki artykuł na okładce – a z 16 lutego, jest – mamy artykuł „solarne buble za miliony”. I chciałem się zapytać o kilka kwestii związanych z tym, bo jest tutaj wymieniony również Lubartów. Jest również skarga, jest również cytowany mieszkaniec Lubartowa w tym artykule, więc chciałem się zapytać o kilka kwestii, a jeszcze druga rzecz jest taka - Panie Burmistrzu, że jeżeli nie zapoznaliście się Państwo ze wszystkimi zdjęciami, bo nie były publikowane w gazecie, to zachęcam, żeby wejść na strony internetowe, bo tak wyglądają kotłownie mieszkańców, którzy założyli sobie solary (Przewodniczący prezentuje zdjęcia spalonych kotłowni z Lubartowa i z Kamionki). Spłonęły po prostu kotłownie, w związku z tym, że została błędnie przygotowana dokumentacja techniczna, jeżeli chodzi o budowę tych instalacji. Te instalacje zagrażają funkcjonowaniu pojedynczych mieszkańców. Tak naprawdę, wywołują już pożary i chciałem się zapytać o kilka kwestii związanych z tym, o czym pisała gazeta „Dziennik Wschodni” na okładce. Jednocześnie wypowiedział się mieszkaniec Lubartowa, jednocześnie zamieścił zdjęcie swojej kotłowni, a mianowicie o kilka kwestii. Czy miasto planuje, aby w tych domkach jednorodzinnych założyć dodatkowe zabezpieczenia i na czyj koszt te zabezpieczenia zostaną założone? Czy będą musieli indywidualnie za te dodatkowe zabezpieczenia przeciwko przegrzaniu tej instalacji płacić indywidualni mieszkańcy, czy też poniesie te koszty miasto Lubartów? Druga rzecz, czy w związku z tym artykułem odbył się przegląd wszystkich instalacji w Lubartowie w tych mieszkaniach? Czy sprawdzono pozostałe instalacje, czy przeprowadzono wywiady z mieszkańcami, czy tak, jak w tych przypadkach instalacja nagrzewa się do niebezpiecznych wartości, przegrzewa się, stapia wszystko, co jest naokoło, plus dokonują się zapłony w kotłowniach? Jakie stanowisko w tej sprawie zajął inspektor nadzoru, który czuwał nad całą inwestycją? Byliśmy przekonywani, że po pierwsze jest to osoba, która jest fachowcem, po drugie, że instalacje, które będą w Lubartowie zainstalowane są najlepszymi instalacjami, że nie będzie żadnego problemu, że jest po prostu Ameryka, a tymczasem okazuje się, że przetarg, który się odbył, przypominam w trybie „zaprojektuj i wybuduj” spowodował, że daliśmy pełną możliwość stronie, która wygrała przetarg zarówno zaprojektowania instalacji, jak i później realizacji tego przedsięwzięcia, a inspektor nad tym wszystkim czuwał, stąd moje pytanie, jakie zajął zdanie w tej sprawie inspektor nadzoru? Jednocześnie chciałem się zapytać, czy w związku z tym, co się dzieje są przewidziane jakieś kary dla firmy, która wykonała te instalacje i w jakiej wysokości są to kary? Czy miasto zleciło firmie naprawy i czy miasto zabezpieczyło się w umowie na taką ewentualność? Tutaj bezpośrednio chciałem się zapytać, kto był odpowiedzialny za odbiór tej dokumentacji technicznej, jeżeli chodzi o bezpośrednio Zarząd naszego miasta- Pan Burmistrz, Pan Wiceburmistrz? Kto był do tego oddelegowany i kto po prostu wyrażał zgodę na to, aby ta dokumentacja techniczna finalnie była odebrana? I jednocześnie chciałem zapytać się, co miasto również zrobiło, aby zabezpieczyć tych użytkowników? Jednocześnie chciałem dopytać, co się dzieje z

przedszkolami i szkołami? Czy tam odbyły się takie przeglądy, bo tam również zostały zainstalowane, przez tego samego wykonawcę te same kolektory słoneczne? I kiedy się odbyły te kontrole w przedszkolach oraz szkołach. Jeżeli już pytam o szkoły, to chciałem się zapytać o Szkołę Nr 3, bo zakończył się rok 2016, tam zostały zainstalowane również kolektory na dachu i chciałem się zapytać ile zostało zaoszczędzonej energii? Czyli ile gigadżuli było produkowane wcześniej z gazu lub od innego paliwa stałego, natomiast ile zostało wyprodukowanych z kolektorów słonecznych? Jeżeli nie ma dokładnych wartości, to przynajmniej żeby nam powiedziano, że to jest 60% energii wyprodukowanej ze słońca, 70% lub jakaś inna wartość, która została zaoszczędzona.

Chciałem zapytać o jeszcze jedną rzecz, przepraszam – dwie rzeczy, a mianowicie: dwa miesiące temu Pan Burmistrz wskazał, że faktycznie zostały ujawnione dane osobowe, Urząd bardzo szybko zareagował, zostało to po moim pytaniu usunięte, specyfikacja oraz ten dokument ze strony Urzędu Miasta. I mam takie pytanie, czy zgodnie z odrębnymi przepisami w ślad za zdjęciem tej informacji został zawiadomiony Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych i kiedy on został powiadomiony oraz jaka jest reakcja GIODO?

Kolejne pytanie to, zwracają się do mnie mieszkańcy z mieszkań komunalnych, którzy zajmują te mieszkania. Jakaś plotka się pojawiła i prosiłbym o zdementowanie oficjalnie tej plotki, że kończy się możliwość przekształcania mieszkań w zasobach komunalnych po tej atrakcyjnej stawce określonej w uchwale, więc twierdzą, że nie można będzie tego przekształcać, więc prosiłbym o zdementowanie tej informacji, bo zapewnienia tych osób przez zasięgnięcie opinii prawnej, nie rodzi skutków takich, jakich byśmy oczekiwali. Oczekują po prostu tego zapewnienia z ust Pana Burmistrza.

I Panie Burmistrzu, jest jeszcze taka kwestia związana z gospodarką niskoemisyjną i Zintegrowanym Obszarem Terytorialnym. Ja półtora roku temu wskazywałem, że wprowadzanie nas do tego Zintegrowanego Obszaru Terytorialnego spowoduje pewne utrudnienia dla innych instytucji w ramach pozyskiwania środków zewnętrznych. I takie utrudnienia pojawiły się w ostatnim okresie czasu, działanie 5.2 województwa lubelskiego – gospodarka niskoemisyjna. Został ogłoszony nabór, konkurs i chciałem Państwa poinformować, że na 65 mln zł., które były do rozdania, zainteresowanie Programem Gospodarki Niskoemisyjnej opiewało na wartość 34 mln zł. Oznacza to, że 30 mln zł. zostało w ogóle niewykorzystanych przez instytucje, które były do tego upoważnione, a były do tego upoważnione m.in. spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty. My w związku z tym, że Pan Burmistrz wpisał ten obszar do Zintegrowanego Obszaru Terytorialnego, nie mieliśmy prawa złożyć wniosku na osiedle Popiełuszki, na 14 mln dofinansowania na budynki wielorodzinne, ostrzegaliśmy o tym wtedy, byliśmy zapewniani, że to się nie wydarzy. Chciałem zapytać, jaką rekompensatę Pan Burmistrz przewiduje w związku z tym, że instytucje – nie mówię tylko o Spółdzielni Mieszkaniowej, ale również inne pozostałe, które by były zainteresowane, nie miały możliwości o aplikowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego o środki, które nawet nie zostały skonsumowane, bo nie było tylu chętnych, żeby je pozyskać. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że wystarczyło złożyć wniosek, nie popełnić uchybienia formalnego, aby środki zostały przyznane, a instytucjom z miasta Lubartowa, po prostu uniemożliwiono to poprzez fakt wpisania naszego miasta do Zintegrowanego Obszaru Terytorialnego i w związku z tym jeszcze jedno pytanie, czy przewidziano w ramach negocjacji Zintegrowanego Obszaru Terytorialnego, że takie środki zostaną zagwarantowane w ramach innego działania dla tych samych instytucji tak, żeby mogły one skorzystać z funduszy, skoro zamknięto im drogę do Regionalnego Programu Operacyjnego.

I również chciałem wskazać, przyłączyć się tutaj do głosu radnego Wróblewskiego, który mówił tutaj o placu zabaw na Łokietka, przepraszam do Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego, ponieważ chciałem podkreślić, że sami inicjatorzy tego pomysłu przedłożyli kosztorys tego przedsięwzięcia w wysokości 200 tys. zł. I proszę zwrócić uwagę, że żadna z



ofert, która została złożona na wykonanie tego placu, nie zbliżyła się nawet do tej kwoty. Wszystkie kwoty przekroczyły kwotę 200 tys. zł., już nie mówiąc o 160 tys. zł., które miasto było skłonne wyłożyć, dlatego również przyłączam się do tego pytania, w jaki sposób są weryfikowane te informacje, które są składane przez podmioty, które składają projekty w ramach budżetu obywatelskiego?

Radna MARIA KOZAK

Szanowna Rado wydaje mi się, że ten plac zabaw na Łokietka w tym roku nie był w ramach budżetu obywatelskiego? To w ubiegłym roku wygrał i po prostu nie został zrealizowany, ale w tym roku to nie było z budżetu obywatelskiego. Chciałam tylko tyle sprostować.

Przewodniczący Rady

Przepraszam najmocniej, to sprostowanie nie może być sprostowaniem bowiem ten plac został złożony, nie dostał wystarczającej ilości głosów a kwota, która została wskazana we wniosku do budżetu obywatelskiego wynosiła 200 tys. zł. Jest to dostępne na stronie Urzędu Miasta w zakładce - budżet obywatelski. Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński jeszcze chciał uzupełnić swoje pytanie.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja chciałbym zadać pytanie wobec tego odwrotne w nawiązaniu do tego co powiedział przed chwilą Pan Przewodniczący i zadał to pytanie do Pana Burmistrza. Gdyby było odwrotnie jeżeli chodzi o ZIT czyli zintegrowany ten program RPO, gdyby spółdzielnia mieszkaniowa i inne podmioty złożyły wniosek czy miasto miałyby prawo ubiegać się z RPO o dofinansowanie w ramach innego wniosku? Dziękuję.

Ad. 5

Rozpatrzenie propozycji mieszkańców oraz propozycji Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska odnośnie stanowiska w sprawie planowanej inwestycji pn. Budowa Drogi Wschodniej na odcinku na odcinku od skrzyżowania z ul. Lubelską do skrzyżowania z ul. Wierzbową”.

Przewodniczący Rady

W związku z tym, że mamy dwa wnioski najpierw poproszę o zabranie głosu sprawozdawców jednego i drugiego wniosku. W związku z tym, że w porządku obrad mamy rozpatrzenie propozycji mieszkańców oraz propozycji Komisji Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska najpierw poproszę sprawozdawców. Wpłynęło do mnie pismo od członków, może zanim o tym powiem, ponieważ trzy osoby jeżeli chodzi o reprezentantów mieszkańców formalnie otrzymały zaproszenie na dzisiejszą sesję, w związku z tym, że zawsze traktowaliśmy to w ten sposób, że te osoby, które otrzymują formalnie zaproszenie mogą się wypowiadać, te trzy osoby zostały wskazane przez samych mieszkańców, inicjatorów tego stanowiska. Natomiast jeżeli chodzi o sprawozdawców zostały wskazane dwie osoby. Ja rozumiem że jeżeli zostały wskazane dwie osoby i będą składały sprawozdanie z tego projektu stanowiska to wypowiedzi tych osób pokrywać się nie będą. Czy tak? to rozumiem. To proszę bardzo, jako pierwszy wskazany Pan Teodor Czubacki. Proszę bardzo o zabranie głosu.

TEODOR CZUBACKI – przedstawiciel mieszkańców

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Mieszkańcy, to jest nasza kolejna sesja Rady Miasta, na której jest poruszany temat Drogi Wschodniej. Jesteśmy również po dwóch posiedzeniach Komisji Infrastruktury i muszę powiedzieć, że tak naprawdę jesteśmy w punkcie wyjścia. Na ostatniej sesji Rady Miasta uzgodniliśmy, iż strona społeczna

doprecyzuje stanowisko przedstawione w ubiegłym roku na konsultacjach społecznych i przegłosowano. Wzięliśmy to bardzo poważnie, spotkaliśmy się z mieszkańcami, porozmawialiśmy z mieszkańcami, ustaliliśmy to stanowisko, doprecyzowaliśmy to stanowisko w postaci 13 punktów. Udaliśmy się na spotkanie Komisji Infrastruktury z nadzieją, że wypracujemy wspólne stanowisko, że znajdziemy wspólny mianownik oparty na jakimś kompromisie. No niestety tak się nie stało, padł wniosek formalny z ust radnego Polichańczuka, że no niestety musi zaciągnąć opinii innych specjalistów w dziedzinie dróg. No przyznam się, że jestem trochę zdziwiony bo właśnie w tej komisji są specjaliści w tej dziedzinie dróg, no ale rozumiemy. Można jakoś tam obiektywnie do tego podejść i zgodziliśmy się. Przychodzimy na kolejne spotkanie Komisji Infrastruktury z nadzieją, że wszystkie wątpliwości zostały już rozwiązane i co się dzieje? Dostajemy stanowisko. Tajemnicze stanowisko, nie podpisane, nie wiemy czyje to jest stanowisko, czy to jest stanowisko Burmistrza, czy to jest stanowisko Rady Miasta, czy to jest stanowisko urzędników miasta? Dotyczy Drogi Wschodniej a dokładnie 18 punktów. Z tego co pamiętam złożyliśmy stanowisko z 13 punktów i miało być procedowane stanowisko strony społecznej. I to nie koniec gdyż pada kolejny wniosek formalny aby głosować dwa stanowiska. Więc tak naprawdę po co przyszliśmy na tą Komisję Infrastruktury? Szanowni Państwo to jeszcze nie koniec tych wydarzeń, które miały miejsce, gdyż czworo radnych koalicyjnych głosuje 18 punktów ze stanowiska XYZ a nie przyjmuje najważniejszych punktów ze stanowiska strony społecznej. Pokłosiem tych wydarzeń Szanowni Państwo jest stanowisko, które przedłożyliśmy Państwu na ręce, podejrzewam, Państwo macie materiały z 13 punktami podpisane przez kilkaset mieszkańców miasta Lubartów, dokładnie 304. I te podpisy w dalszym ciągu spływają dalej. To nie jest tylko 304, to jest blisko 400 podpisów. To są żywi ludzie, którzy tak naprawdę podpisali się pod naszym stanowiskiem i nie tylko z ul. Piaskowej. Łąkowej ale od praktycznie Alei Zwycięstwa do Hutniczej. Z każdej ulicy są podpisy. Szanowni Państwo mówię o tym, gdyż myśleliśmy, że jeżeli doprecyzujemy to stanowisko będziemy mogli nad tym stanowiskiem procedować. Mówiąc o tym doprecyzowaniu nasuwa mi się wypowiedź radnego Wróblewskiego z ostatnich sesji Rady Miasta, który powiedział, że mieszkańcy nie wiedzą po co przyszli na sesję rady Miasta i w jakiej sprawie. No przyznam się że to jest mistrzostwo świata, naprawdę. Mieszkańcy wiedzą po co przyszli na tą sesję i wiedzieli po co przychodzą. Nawet wpłynęło pismo od jednego z mieszkańców z dezaprobatą Pana wypowiedzi. Ma Pan do tego prawo tylko proszę pamiętać, że mieszkańcy będą pamiętać. I mówię tutaj troszeczkę w odniesieniu może do większych Pana jakichś kompetencji albo chęci bycia kimś innym niż tylko radnym. Cieszy mnie również, że (wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) dobrze, ja pozwolę sobie w takim razie przeczytać, dobrze, merytorycznie. Pozwolę sobie przeczytać w takim razie stanowisko strony społecznej jeżeli Państwo pozwolą. Nie będę czytał wstępu, przeczytam tylko te 13 punktów, które były złożone na Państwa ręce:

1. Zmiana kategorii drogi z KDZ na KDL.
2. Zmiana szerokość projektowanego pasa drogowego na nie większą, niż 15 metrów.
3. Zaprojektowanie jezdni o szerokości nie większej, niż 6 metrów.
4. Zaprojektowanie ciągu pieszego od ulicy Lubelskiej co najmniej do szpitala przy ul. Cichej.
5. Zaprojektowanie ścieżki rowerowej od ul. Lubelskiej do ul. Wierzbowej, wyłączonej z jezdni, z wyniesieniem, o nawierzchni asfaltowej.
6. Zaprojektowanie skrzyżowania o ruchu okrężnym przy ul. Lubelskiej, o wymiarach uwzględnionych i przedstawionych w koncepcji projektowej.

7. Zaprojektowanie przy ul. Piaskowej i ul. Łąkowej skrzyżowań o ruchu okrężnym typu "mini rondo", z brukową wyspą o średnicy do 10 metrów.
8. Wyniesienie wszystkich przejść dla pieszych na odcinku od skrzyżowania z ul. Wierzbową do skrzyżowania z ul. Łąkową.
9. Likwidacja ronda pierwotnie planowanego przy ul. Wierzbowej.
10. Likwidacja wszystkich planowanych zatok autobusowych oraz infrastruktury komunikacji publicznej.
11. Likwidacja wszystkich planowanych "lewoskrętów".
12. Wprowadzenie ograniczeń ruchu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, z wyłączeniem zaopatrzenia i służb komunalnych.
13. Możliwość realizacji inwestycji etapami.

Szanowni Państwo wracając do merytoryki sprawy chciałbym powiedzieć o zabiegach. O zabiegach, które Urząd Miasta próbuje zrobić aby przeforsować pewne swoje ustalenia. To że składa stanowiska pięć minut przed sesją, to, że składa stanowiska, które nie są podpisane na komisjach, to, że głosujecie Państwo nad zmianą klasyfikacji drogi z KDZ na KDL a później głosujecie nad szerokością pasa drogowego 25m. Szanowni Państwo, wiemy dobrze, ja sobie zdaję sprawę z tego, że każda droga nie ma maksymalnej szerokości ale ma minimalną. Droga lokalna ma 12m szerokości pasa minimalnego, droga zbiorcza ma 20, droga główna ma 26. Państwo głosują na 25. To jaka to jest droga lokalna? O jakiej drodze lokalnej my mówimy w tym momencie? Kolejnym zabiegiem są ronda. I tutaj się odniosę do wypowiedzi radnego Polichańczuka z ostatniej sesji Rady Miasta. Pan radny Polichańczuk mówi: najlepszym rozwiązaniem w ruchu ulicznym są ronda, bo, które poprawiają płynność ruchu i są najbezpieczniejsze. Spotykamy się z mieszkańcami, dyskutujemy, dobrze niech będzie to rondo na ul. Lubelskiej, niech będzie to rondo na ul. Piaskowej, niech już będzie to rondo na ul. Łąkowej. I co się dowiadujemy na Komisji? Ten sam radny mówi: ale przecież te ronda na ul. Łąkowej i Piaskowej są niebezpieczne bo za szybko będą przejeżdżały tamtędy samochody osobowe. To, jakie ronda w końcu są bezpieczne? Bo ja już nie wiem. No nie wiem. No chyba jedynie te ronda Szanowni Państwo, które są promowane i które są projektowane przez Urząd Miasta, wtedy te są bezpieczne. Kolejnym takim zabiegiem, no niefrasobliwości troszeczkę albo chytrności urzędu Miasta są zatoki autobusowe. Macierzyście nazywane – zatoki autobusowe. A teraz te zatoki autobusowe zmieniły nazwę na zatoki postojowe, de facto w tym samym miejscu, gdzie były wcześniej zatoki autobusowe. Szanowni Państwo przypomnę sobie wypowiedź radnego Skubiszewskiego z poprzedniej sesji, którzy mówił, żebyśmy się zachowywali poważnie, bo jesteśmy poważnymi ludźmi. Zachowujmy się poważnie. My naprawdę widzimy, co Państwo próbują przeforsować i nie zgadzamy się na to. Kolejnym takim chytrym rozwiązaniem w zapisach jest odnośnie ograniczenia wjazdu samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony z wyłączeniem zaopatrzenia i służb komunalnych oraz lokalnych firm i instytucji. No przepraszam dla kogo są te ograniczenia w końcu? Całe szczęście, że ten punkt został sprostowany i dziś mamy tylko zaopatrzenia i służb komunalnych. Ale widzimy, jakie są tak naprawdę intencje osób, które proponują takie rozwiązania. Gdyby były szczerze intencje to siedlibyśmy wszyscy zainteresowani przy jednym stole. Wypracowalibyśmy jedno wspólne stanowisko, które byście dzisiaj Państwo przegłosowali. Oddalibyśmy to stanowisko projektantom i oni by prowadzili właściwe proporcje. Dzisiaj znowu mamy dwa stanowiska i część radnych ponownie nie będzie wiedziało co ma z tym zrobić. Co ma z tym zrobić. Szanowni Państwo mamy dzisiaj 22 luty, to nie jest bez znaczenia data. Dla wtajemniczonych właśnie dzisiaj kończy się okres umowy między biurem projektowym „Lipsus” a Urzędem Miasta . W związku z czym mam pytanie, odnośnie tej umowy, to pytanie kieruję do Pana

Burmistrza, odnośnie § 1 pkt 11 ppkt f) który mówi: zakres zamówienia o którym mowa w § 1 obejmuje opracowanie wycen wielobranżowych z podziałem na etapy i z podaniem kosztów zakupu gruntów dla skrzyżowań, odcinków między skrzyżowaniami, odcinków ulic przebudowanych i przedłużonych. Panie Burmistrzu proszę nam powiedzieć, jaki jest koszt tej inwestycji? W końcu chyba Pan wie, bo jeżeli do dzisiaj była umowa to projektanci przedłożyli wyjaśnienia odnośnie kosztów, jeżeli etapami to prosimy etapami. Jeszcze jedno pytanie jeśli chodzi o drogę w związku, to akurat pytanie do Pana Burmistrza, w związku z forsowaną przez Pana szerokością pasa drogowego 25m zamiast 15 chciałbym się dowiedzieć dlaczego nasze miasto chce wydawać więcej pieniędzy na tą inwestycję niż to jest konieczne? Ja myślę, że wszyscy radni tutaj chcieliby znać odpowiedź na te pytania, gdyż tak naprawdę te wiadomości i te wydatki na stałe zwiążą budżet miasta. Szanowni Państwo już zupełnie na koniec chciałbym powiedzieć, że jest w tym wszystkim jedna optymistyczna rzecz a mianowicie taka, że w drodze pracy tych wielomiesięcznych godzin rozmów z mieszkańcami, z Państwem jeżeli chociaż jedna osoba uznała, że zrobiliśmy coś pożytecznego to było warto się poświęcić. Było warto się poświęcić, gdyż to pokazuje, że nie robiliśmy tego dla idei a robiliśmy to po to, żeby tym mieszkańcom żyło się lepiej niż obecnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Zapraszam do wypowiedzi Pana Macieja Polaka z tym, że prosiłbym, żeby nie powtarzać argumentów. Jest jedna uwaga, nie jest tak, że Państwo jako sprawozdawcy zabierają głos teraz możecie powiedzieć wszystko, tylko Państwo będą mogli również uczestniczyć w dyskusji, która za chwilę zostanie otwarta. Nikt Państwu nie zamyka jeszcze ust, więc prosiłbym, żeby nie epatować wszystkimi informacjami a tymi najistotniejszymi.

MACIEJ POLAK- przedstawiciel mieszkańców

Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Szanowni Mieszkańcy, przedłożony Państwu Radnym do procedowania obywatelski projekt stanowiska jest ze strony mieszkańców pytaniem szerszym. Jest pytaniem o podmiotowość mieszkańców w tym mieście. Szanowni Państwo de facto w dniu dzisiejszym kontynuujemy to co zaczęło się, można było tak do pewnego momentu powiedzieć, na konsultacjach społecznych w roku 2014. Wówczas, przyznam uczciwie bez mojego udziału, pojawiły się pierwsze głosy, które kontestowały planowaną budowę Drogi Wschodniej. Temat na dwa lata został zamrożony i powrócił w tym roku w czerwcu z chwilą zawarcia z Biurem Projektowym Lispus umowy o opracowanie koncepcji. Szanowni Państwo, Państwo Radni trzeba wiedzieć, że umowa o opracowanie koncepcji obejmowała opracowanie tej koncepcji w wariantach. I wychodząc z tego punktu trzeba zapytać dlaczego mieszkańcom na konsultacjach społecznych we wrześniu tamtego roku nie przedstawiono obu wariantów? Szanowni Państwo trzeba również wiedzieć, że wariant przedstawiony na konsultacjach społecznych nie jest ani pierwszym ani drugim opracowanym przez projektantów. Przedstawiono mieszkańcom jeden wariant będący zmodyfikowaną wersją jednej z propozycji projektantów. I jeżeli przyszli Państwo na konsultacje społeczne 27 września będąc przekonanym, że coś będzie się decydowało to z tego przekonania muszą Państwo ustąpić. Szanowni państwo prawda o budowie Drogi Wschodniej jest nieco odmienna. Prawda o budowie tej drogi jest taka, że cytat „, zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu w dniu 19 sierpnia 2016r. został wybrany pierwszy wariant przedstawionego projektu koncepcyjnego Drogi Wschodniej”. Podpisał Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki. Jednocześnie wybierając w sierpniu, miesiąc przed konsultacjami Pan Burmistrz zalecił projektantom naniesienie zmian w projekcie w tym: poszerzenie planowanej jezdni do 7m i zaprojektowanie przystanków autobusowych na tej drodze. Proszę Państwa, proszę zestawić te fakty, to pismo podpisane przez Pana Burmistrza z tym co usłyszeli Państwo 27 września na konsultacjach społecznych. Otwierając je Pan

Burmistrz stwierdził: spróbujemy przez pracę Biura Projektowego i poprzez rozmowy z Państwem wybrać wariant optymalny. Wzięli Państwo tylko jeden wariant zaproponowany. W dalszej części swoich wystąpień Pan Burmistrz mówił o tym, cytuję „nie Burmistrz będzie decydował o tym tylko Rada Miasta uchwalając budżet, którą drogę budować” Mówił Pan Burmistrz również, że, znowu cytuję „wszyscy mamy tę świadomość, że to dopiero koncepcja drogi, nie projekt techniczny” . Szkoda jedynie być może Proszę Państwa, że nie mieliśmy świadomości, że jest to koncepcja drogi wybrana i zmodyfikowana a nie koncepcja drogi przedstawiona do rzeczywistej debaty. Z tego punktu widzenia złożony na dzisiejszą sesję kolejny projekt mieszkańców to rzeczywiste zaproszenie do tej debaty. Zaproszenie, które do teraz nie był przyjmowane i teraz wydaje się jasne dlaczego zgłoszony na konsultacjach społecznych postulat zwartej grupy mieszkańców przegłosowany na tych konsultacjach, dlaczego wynikający z niego pierwszy projekt uchwały nie doczekały się należytego biegu. Można zapytać, ale to pytanie pozostanie już pytaniem retorycznym co stało się z projektem mieszkańców, który na sesji 29 grudnia Państwo radni za zgodą mieszkańców skierowali do komisji? Ten projekt powinien wrócić na sesję tym czasem projekt ten został w komisji zagrzebany. Proszę Państwa te fakty, te elementy, te zdarzenia, które miały miejsce w związku z konsultacjami społecznymi odbywanymi we wrześniu to nowe światło na problem budowy Drogi Wschodniej. Można powiedzieć i mówię to z pełnym przekonaniem, że spotkanie wrześniowe nie było spotkaniem o charakterze konsultacji społecznych. Było próbą akceptacji społecznej dla stanowiska wypracowanego bądź to w kręgu urzędników Ratusza, bądź też na zamkniętym politycznym zebraniu na którym liczono głosy. Jeżeli nie mieli Państwo świadomości tych faktów, o których teraz powiedziałem to powinny one być przyczynkiem daleko idącej refleksji, zastanowienia, czy zechcą Państwo Radni swoim głosem firmować politykę budowy drogi, która prowadzona jest w oderwaniu od rzeczywistej opinii mieszkańców, w oderwaniu od tych danych. Jeżeli mieli Państwo świadomość tych faktów to tym gorzej. Proszę zatem by wzięli Państwo pod uwagę, że w tej chwili, my wiemy. Wiemy i składamy zobowiązanie, że wiedzy tej nie damy zapomnieć. Będziemy o niej przypominać i będziemy o niej przypominać tak długo i na tych polach na których będzie to konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję, zapraszam drugiego sprawozdawcę Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Pana Grzegorza Jaworskiego.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, jako Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska chciałem Państwu zreferować Komisje, które debatowały nad tematem Drogi Wschodniej, ulicą o nazwie Droga Wschodnia. Spotkaliśmy się 30 stycznia i spotkaliśmy się także 8 lutego 2017r. 30 stycznia obecnych nas było sześcioro. Pani Ewa Grabek z powodów zdrowotnych nie mogła uczestniczyć. Uczestniczył także w tych obradach komisji Społeczny Komitet z Przewodniczącym Panem Teodorem Czubackim, uczestniczyli pracownicy Urzędu Miasta pan Naczelnik Piotr Turowski, Z-ca Naczelnika Artur Trocyk. Przepraszam jeśli kogoś nie wymieniałem, ale uczestniczył także Przewodniczący Pan Jacek Tomasiak i widziałem także kolegę Pana Jakuba Wróblewskiego na tym pierwszym spotkaniu. Na pierwszym spotkaniu została nam przedstawiona propozycja Komitetu Społecznego. Ze względu na to, że był to czas kiedy dostaliśmy tę informację od razu na tej Komisji, zrobiliśmy przerwę, ale niestety nie wszyscy przeanalizowali, złożono wniosek formalny, złożył to Pan kolega Marek Polichańczuk, żebyśmy przenieśli obrady Komisji na następny termin ponieważ, ja to rozumiem, chcielibyście Państwo dogłębnie zaznajomić się z tematem, skonsultować pewne

założenia, które nam przedstawił Komitet Społeczny. Padł też drugi wniosek Pana Grzegorza Gregorowicza, żebyśmy opiniowali na następnej Komisji właśnie rozwiązania przedstawione przez Komitet Społeczny i pracowali nad nimi. Na spotkaniu 8 lutego było już na siedmioro, także byliśmy w komplecie. W pewnej części Komisji obrady opuścił Pan Grzegorz Gregorowicz. Po kilku punktach głosowania nie brał udziału w głosowaniu Pan Jerzy Tracz ponieważ całkowicie rozbieżna była jego wizja na temat Drogi Wschodniej, także nie chciał brać udziału w tych głosowaniach. Oczywiście uczestnikiem obrad był Komitet Obywatelski z Panem Teodorem Czubackim Przewodniczącym. Zaszczycił nas także na Komisji Pan Prezes Zarządu Ogródków Działkowych „Pradnik” Pan Grzegorz Kędziora, oczywiście byli pracownicy UM i Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak przez pewną część Komisji. Po burzliwym początku Komisji my jako uczestnicy Komisji postanowiliśmy, że będziemy pracować w systemie, że będziemy obradowali nad każdym punktem punkt po punkcie Komitetu Społecznego i jeśli nie będzie to przegłosowane pozytywnie, jeśli będzie rozbieżność głosów mieliśmy obradować nad punktami, które nam przedstawili koledzy z UM i które były rozbieżne żebyśmy mogli wypracować jakieś stanowiska na tej naszej Komisji. Przeważnie pracując punkt po punkcie i tutaj myślę nikt nie może zarzucić, chociaż tutaj takie głosy też słyszałem, że ktoś nie miał możliwości się wypowiedzieć lub był za późno dopuszczany do głosu ale wydaje mi się że z tej strony tutaj porządek był, ponieważ każdy miał możliwość. Nikomu nie zabierano głosu, każdy miał swój czas, mógł się wypowiedzieć w dowolnym czasie. W momencie kiedy nam Komitet Społeczny przedstawiał swoje racje i swój punkt widzenia także oddawaliśmy głos kolegom z UM, którzy przedstawili nam tą drugą propozycję i także mogli obronić, przedstawić swoją wizję dlaczego punkty miały takie rozwiązanie. W takiej pracy wyszło nam, że my jako Komisja wypracowaliśmy 18 punktów, które były, ja już podsumowując, rozbieżne w zasadzie w 5 punktach z punktami Komitetu Społecznego. W sumie wracając do punktów Komitetu Społecznego rozwiązań z 13 punktów także 4 punkty były to rozbieżne, nie zostały przyjęte. A jeden punkt, który był punktem dodatkowym także nie mówił tego z czym Państwo się nie zgadzali. Także tak wyglądała Komisja. Były tak punkty rozbieżne, była długa dyskusja, próbowaliśmy w jakiś sposób tutaj powiązać, ponieważ zawsze mówiliśmy w zasadzie o tym samym elemencie i nie udawało nam się znaleźć kompromisu. Niestety kończyło się to na tym, żeby w zasadzie nie stanąć w środku dyskusji albo, żeby wypracować punkt postanowiliśmy jako Komisja głosować. W tym momencie jeśli punkt Komitetu Społecznego był negatywnie przegłosowany głosowaliśmy nad punktem, który przedstawiał nam UM. W taki sposób te 18 punktów zostało wypracowanych i w taki sposób zostały te rozbieżności w tych punktach, o których wcześniej powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Proszę Państwa Komisje w sprawie tych stanowisk nie zabierały głosu z tego co mi wiadomo, chyba że któraś komisja zabrała jakieś stanowisko? Żadna, bo nie mamy również w dokumentach tych stanowisk wyszczególnionych. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Jako pierwszy zgłosił się Pan Przewodniczący Jan Ścisel.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, zacznę może w ten sposób, że odniosę się do dwóch wypowiedzi wcześniejszych. Pan Czubacki, nie zapamiętałem imienia, powiedział tak, że część radnych nie będzie wiedziało co ma robić na tej sesji. To ja chcę powiedzieć, że po to podchodzę do tej mównicy, żeby powiedzieć, że wiem. Wiem jak będę głosował i co zrobię w tym punkcie. Pozostała moja wypowiedź będzie uzasadnieniem tej mojej wiedzy. I odniosę się do wypowiedzi Pana Polaka. I powiem, że po tej wypowiedzi jestem zmrożony, zszokowany i mam na plecach gęsią skórę bo fakty, które Pan przedstawił

pokazują, że decyzja już zapadła, decyzja podjęta jednoosobowo a pozostałe etapy zaistniałe do tej pory to nie były żadne konsultacje tylko to była realizacja procedur, które trzeba zrealizować w etapie planowania drogi. I powiem tak w tej chwili, dosyć mocno jeśli władza nie będzie słuchała mieszkańców to już nasze miasto pokazało co robi z taką władzą. Przykład ZZO. Władza, która nie chciała słuchać mieszkańców odnośnie tego problemu jej nie ma w Lubartowie. Niech w tym to będzie ostrzeżenie dla obecnej władzy. I powiem tak, w naszym mieście też realizowano wiele planów na wyrost. Myślę o budowie szklanego domu a na myśli mam dom kultury. Wydano ogromne środki, zakupiono działki, domu kultury nie ma i nie będzie. Jest oczywiście w wyremontowanym budynku w centrum miasta ale tamtego planowanego nie ma. Tak powinniśmy postępować, żeby pewne rzeczy planować racjonalnie i żeby nie dochodziło do marnotrawienia środków tak jak w tym przypadku i żeby nie planować czegoś co nigdy nie wybudujemy. Więc ja też zrobiłem takie konsultacje, nie tylko z grupą mieszkańców z ulicy z osiedla tu przy Łąkowej, Piaskowej ale rozmawiałem z wieloma mieszkańcami, które mają swoje interesy, działki, na terenie dalszego przebiegu drogi. Tych rozmów odbyłem z liczną grupą a także z radnym Jerzym Traczem w ostatni weekend przeszliśmy całą trasę planowanej drogi od ul. Łąkowej, za Szpitalem wzdłuż całej planowanej drogi aż do obszaru za Parkiem gdzie wyszliśmy. To, w jakiś sposób te rozmowy, ta lustracja terenu pozwoliła mi spojrzeć troszeczkę inaczej na problem budowy Drogi Wschodniej. Ja uważam, że ta droga jest potrzebna dla mieszkańców Lubartowa ale na odcinku do ul. Łąkowej i powinna to być droga lokalna o pasie drogowym o szerokości za jaką optują mieszkańcy osiedla przy Łąkowej - 15m. Jestem przeciwny budowie odcinka zaplanowanego na terenach podmokłych, zalewowych, przechodzącego przez tereny ogródków działkowych, przez tereny produkcji rolniczej, przechodzącego przez tereny o bardzo ciekawej faunie i florze. Droga przy takim przebiegu zniszczy tkankę biologiczną, przyrodniczą, która kształtowała się tysiące, setki lat. Budowa droga na zawsze zabierze piękny widok na tereny nadwieprzańskie. Zniszczy siedliska ptaków, bobrów, trwale okaleczy i zmieni naturalny wygląd tego obszaru. Skutki do końca tej budowy nie są znane. Ważnym argumentem w podejmowaniu mojej decyzji dzisiaj w tym punkcie jest koszt budowy drogi w terenach podmokłych, torfowych, który jest bardzo wysoki chociaż nikt nie potrafił tego kosztu do tej pory oszacować mimo że takie pytania z mojej strony na komisjach padały. Taka drogę na terenach torfowych, zalewowych należy umieszczać na nasypach a te odpowiednio stabilizować. Wystarczy popatrzeć na przebieg drogi Wierzbowej na odcinku w kierunku Wieprza- kilkietrowy nasyp. Wystarczy również zapytać o doświadczenia w budowie obwodnicy Kocka, gdzie wybudowano właśnie na terenach podmokłych odcinek drogi, który jest obwodnicą Kocka o długości 7km 870m a koszt tej budowy wyniósł 223 mln. zł. Nie mówię tutaj, żeby wywoływać jakąś manipulację bo przecież to inny typ drogi. Tamta droga jest droga ekspresową, szerszą z technicznymi rozwiązaniami ale pokazuje właśnie, że koszt budowy na terenach takich trudnych jest bardzo wysoki i taki będzie w naszym przypadku. Przebieg drogi spowoduje konieczność zlikwidowania terenów części ogrodów działkowych, na których mieszkańcy realizują swoje marzenia, hobby, odpoczynek, relaks na łonie przyrody w pięknym i cichym, czystym środowisku do tej pory. To w dużej mierze zostanie im zabrane albo pobyt będzie zdecydowanie utrudniony. Jestem świadomy, że w naszym mieście jest bardzo wiele potrzeb związanych z budową dróg lokalnych. Mieszkańcy czekają na drogi, przy których się pobudowali, często kilkadziesiąt lat. Poruszają się mimo, że mają tam domy postawione, po drogach gruntowych wysypanych żużlem, tłuczniem. I przy takich drogach naprawę w naszym mieście posadowionych jest wiele, wiele domów i miasto nie radzi sobie z zaspokajaniem tych potrzeb, tych ludzi, którzy mieszkają tam od wielu lat. Na wiele rzeczy brakuje środków. Była mowa o murze, który budujemy kilkanaście lat i nie wiadomo kiedy powstanie, czy powstanie. Borykamy się z problemem budowy obiektów sportowych. Z mozołem staramy się przygotować

dokumentację. Nie wiadomo czy te obiekty powstaną. Stan wielu dróg, infrastruktury jest zły. Brakuje chodników o tym też była mowa. I chodnika na Łąkowej brakuje. Nie ma środków na rozbiórkę o którą proszę już od wielu, wielu sesji na rozbiórkę bud w centrum miasta, na Kościuszki i w innych miejscach, o których Pan Wróblewski mówił. A realizacja budowy w łąki zacementuje realizację możliwości wypełniania zadań w innych obszarach. W mojej opinii należałoby rozważyć budowę odcinka drogi tzw. zachodniej od Krańcowej do ul. Lipowej to w połączeniu z wybudowaną drogą za prawie 5 mln. ul. Koźmińskiego dałoby drogę zachodnią przebiegającą w terenach niewykorzystanych, niezalewowych. To są ugory przez nikogo nieuprawiane przebiegające wzdłuż torów kolejowych, gdzie nie będzie takich kontrowersji jak w tym przypadku. Tu jest tylko jedna grupa z ul. Łąkowej ale jest jeszcze bardzo poważna grupa, która dopiero teraz się dowiaduje co ich czeka prawda na tych terenach gdzie mają te marzenia, gdzie mają działki, gdzie mogą spędzać czas. To jest kilkaset działek w Lubartowie. I teraz odpowiedź na pytanie na zdanie Pana Czubackiego. Otóż będę popierał Państwa stanowisko. Jest ono mi najbliższe w postrzeganiu problemu budowy Drogi Wschodniej. Dziękuję.

Radny JERZ TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, obecni goście oraz media. Uprzejmie Pana informuję Panie Przewodniczący, że moje wystąpienie będzie trwało ok. 4 minut. Szanowni Państwo ja już się wypowiadałem zgodnie z wolą, życzeniami lokalnej społeczności podczas ostatniej sesji Rady Miasta oraz na posiedzeniach Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska tak więc nie będę się powtarzał.

Pomysł na Drogę Wschodnią od samego początku był pomysłem kontrowersyjnym. Już w 1997r. wielu radnych ówczesnej II kadencji pomysłu tego nie zaakceptowała i do dziś jest temu przeciwna. Dzisiaj jest pytanie dlaczego ta sprawa nie pojawiała się w debacie publicznej przez tyle lat. W projekcie Drogi Wschodniej można odczuć brak logiki oraz przekonujących argumentów, które uzasadniałyby dewastację najpiękniejszych terenów zielonych, jakie w okolicy Lubartowa jeszcze pozostały. Dolina Wieprza, olszynki, bijące źródła i łąki są złożonym ekosystemem, w którym żyje wiele gatunków ptaków, zwierząt i płazów. Jest to ulubione miejsce odpoczynku, rekreacji dla wielu Lubartowiaków i ich rodzin, gdzie można odnaleźć spokój, nacieszyć się dziką przyrodą, śpiewem ptaków oraz pięknem krajobrazu. Wilgoć z rzeki Wieprz wchodzi do miasta oraz z wiejącym wiatrem wschodnim- wentylując go i wyprowadzają zanieczyszczone powietrze poza miasto. Jest to naturalny system klimatyzacyjno- wentylacyjny.

Pradolina Wieprza to naturalna forma geologiczna powstająca od tysięcy lat. Każdy wniosek lub projekt powinien być poprzedzony wizytą terenową, aby poznać jego topografię. Dlatego bardzo ważne, wskazane, pożądane jest, aby każdy z nas przemierzył tą trasę, którą ma przebiegać ta planowana droga, żeby każdy sam ocenił i wyciągnął plusy i minusy oraz w sposób odpowiedzialny wypowiedział się o zasadności jej budowy w całości. Nie wypowiedzieli się ci, którzy od wielu lat uprawiają, obsiewają bardzo duże obszary wspólnoty gruntowej poprzez, które wytyczono drogę. Łatwo narysować linię na mapie, ale konsekwencje tego będą trwałe i nieodwracalne. Sąsiedztwo Drogi Wschodniej będzie bardzo uciążliwe dla okolicznych mieszkańców i użytkowników ogródków działkowych (smród spalin, zapylenie, hałas) Realizacja projektu „Drogi Wschodniej” w tak trudnym geologicznie gruncie to utopienie gigantycznych pieniędzy z naszych podatków. Czy było przeprowadzone badanie i pomiary struktury poszczególnych warstw gruntu w pradolinie Wieprza? Nie Mieszkańcy sugerują przeanalizowanie i dostosowanie planu inwestycji do realnych potrzeb mieszkańców Lubartowa np. budowa dróg na nowych osiedlach mieszkaniowych, poprawę stanu nawierzchni dróg i chodników na terenie miasta oraz odtworzenie zielonych skwerów itp. Szanowna Rado, nasza kadencja jako samorządu przeminie, ale przez błędne



nieodpowiedzialne decyzje pozwolimy zniszczyć najpiękniejsze tereny Lubartowa, czyniąc nieodwracalne szkody w przyrodzie. Będziemy żyli my i następne pokolenia w coraz to mniej zdrowym mieście. Zachęcam nas wszystkich do myślenia w kategoriach dobra wspólnego. Prawdziwy patriota nie niszczy środowiska swojej małej ojczyzny. Ja wiedziałem, w sposób świadomy głosowałem i wiem jak zagłosuje i zgodnie z wola między innymi was mieszkańców i innych jestem zgodnie z dzierżawcami ogródków działkowych, którym jestem sam, za drogą lokalną o szerokości 6 m i kończącą swój bieg na styku z ul. Łąkową. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, kto z radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Mieszkaniec, tak już minutkę tylko muszę wyjaśnić dlaczego nie poddaje pod głosowanie możliwości zabrania przez Pana głosu, bo za chwile podniosą się głosy radnych, którzy będą protestowali. W związku z tym, że Komitet sam wydelegował 4 osoby, które reprezentowały Komitet zarówno na Komisjach jak i również reprezentują dzisiaj mieszkańców na sesji Rady Miasta, został Pan Walenty Baluk profesor doktor habilitowany zaproszony na dzisiejszą sesję również oficjalnie, więc nie musimy poddawać pod głosowanie zapytania czy może zabrać głos w dyskusji. Pan Walenty Baluk jest wśród tej czwórki. Czwórka była, trójka zdecydowała się, że dzisiaj będzie zabierała głos, bo wpłynęło również wczoraj pismo 21 lutego od Komitetu, który poinformował kto będzie sprawozdawcą a kto będzie ewentualnie również odpowiadał na pytania radnych jeżeli takowe pytania zostaną zadane. Formalnie więc Panowie tutaj dziękuję, że dopełniście tak to kompleksowo, bo ułatwia nam to również procedowanie.

WALENTY BALUK – przedstawiciel mieszkańców

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy, uczestniczyłem w konsultacjach albo w akceptacji społecznej. To wydarzenie miało miejsce we wrześniu ubiegłego roku. Uczestniczyłem w sesji Rady Miasta w grudniu ubiegłego roku, w jednym z posiedzeń Komisji i właśnie jestem zbulwersowany formą, sposobem, kulturą dialogu społecznego pomiędzy władzą lokalną a mieszkańcami. Na początku swojej wypowiedzi chce przytoczyć art. 1 ustawy o samorządzie: mieszkańcy gminy w myśl prawa są wspólnotą samorządową, a zatem nie jesteśmy gośćmi w mieście Lubartowie. Tak panie radny. Nie jesteśmy gośćmi. Jesteśmy gospodarzami miasta Lubartowa. Kolega mówił o podmiotowości mieszkańców i właśnie nadszedł ten czas kiedy rzeczywiście należy szanować podmiotowość mieszkańców. Nie traktować per noga jako piąte koło u wozu. Jesteśmy gospodarzami miasta Lubartowa. Są zasady dialogu społecznego, powinny opierać się na zaufaniu, na równym traktowaniu partnerów, strony. Nie jest tak, że w ramach dialogu społecznego władza samorządowa stoi nad mieszkańcami, nad obywatelami. Traktuje nas jako gości, których można wyprosić, którym można pouczyć zapominając o zasadach debaty i polemiki publicznej. I nawet jeżeli mieszkańcy zadają niewygodne pytania to trzeba na nie odpowiedzieć. Jeżeli mówimy o zasadach dialogu społecznego i formach to do form zaliczamy między innymi wymianę informacji, konsultacje a także współdecydowanie. I to jest nasze prawo współdecydować i w kwestii Drogi Wschodniej. Nie może być tak, że radny w trakcie posiedzenia Komisji mówi do mieszkańców „jeżeli myślicie, że my zbudujemy wam drogę, którą wy dojeżdżacie do swoich posesji, do swoich domów to wy się mylicie.” To jest nasze prawo niezbywalne jako gospodarze tego miasta również współdecydować. Dlaczego ten dialog społeczny jak na razie zawodzi? Dlaczego? Odbyły się konsultacje społeczne albo akceptacje we wrześniu ubiegłego roku. Mieszkańcy wypowiedzieli się jednoznacznie- nie chcemy obwodnicy wschodniej ani drogi zbiorczej. To nie oznacza, że nie chcę tylko właśnie napisu KDZ. To oznacza również, że nie chcę parametrów drogi zbiorczej. Korzystając ze swojego prawa złożyliśmy jako mieszkańcy inicjatywna grupa projekt uchwały, który był procedowany na poprzedniej sesji Rady Miasta.

Wpłynął wniosek alternatywny Burmistrza. W dobrej wierze przyjęliśmy postulaty, zgłoszenie niektórych radnych, wpłynął wniosek formalny o przekazanie sprawy Komisji, która by się zajęła uzgodnieniem. Proszę zwrócić uwagę, podkreślam szczególnie wypracowaniem wspólnego stanowiska. Naszą dobrą wolą było to, że zgodziliśmy się na wycofanie naszego wniosku. przegłosowano to formalnie i co się odbyło? Mieszkańcy zostali zaatakowani przez niektórych radnych, którzy mówili, że mieszkańcy nie wiedzą czego chcą. Przepraszam bardzo, odwołuję się do kultury dialogu społecznego, jak my mieszkańcy mamy ufać takiej władzy, przedstawicielom władzy lokalnej, czyli naszym przedstawicielom którzy w ten sposób postępują. Dla nas oczywistym jest iż zakrawa na tak zwaną „ustawkę” mówiąc językiem młodzieżowym. Byłem tylko obserwatorem tej sprawy ale od tego momentu bo to ja złożyłem to pismo, od tego momentu zaczynam stanowczo się upominać o prawa mieszkańców jako gospodarzy a nie gości. Nasze obawy się potwierdziły kiedy uczestniczyliśmy w posiedzeniu Komisji. Grupa radnych lobbująca na rzecz obwodnicy wschodniej zlekceważyła stanowisko mieszkańców forsując przegłosowanie własnego stanowiska a przypominam, że miały być rozmowy, konsultacje celem wypracowania wspólnego stanowiska. Na czym polega wypracowanie wspólnego stanowiska? Jest jedno stanowisko, drugie stanowisko, punkty zbieżne, punkty rozbieżne, rozmawiamy, dyskutujemy, debatujemy. A nie na zasadzie my radni za was podejmujemy decyzję. Za was rozwiążemy ten problem bo wy jesteście jedynie gośćmi a my wiemy lepiej. Nie tędy droga. Oczywiście dobrze byłoby się odnieść do właśnie tej kultury dialogu społecznego, której zabrakło niektórym radnym w trakcie posiedzenia Komisji. Nie chcę właśnie personalnie wymieniać nazwiska ale jeżeli słyszę, że niektórzy radni nie mają własnego zdania a głosują tak jak wskaże jedno z radnych to dla mnie jest to czytelny sygnał, że taka osoba nie jest samodzielna, że jest ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej ale pan powinien podnieść rękę i zgłosić się do głosu. Wykonuję swoją funkcję ponieważ otworzyłem dyskusję. Pan Walenty Baluk wypowiada się na temat Komisji tego co, jakie ma odczucia z tej Komisji, ponieważ jak rozumiem chce przekonać do pewnego określonego stanowiska. Obiecuję, że jeżeli będzie Pana obrażał lub innego radnego będzie obrażał będę interweniował.) Wniosek Pana radnego odczytuje podobnie jak głosy niektórych członków Komisji ograniczających wolność wypowiedzi mieszkańców a przypominam, że mieszkańcy mają prawo uczestniczyć w sesji, w pracy komisji bo jesteśmy gospodarzami. Obowiązkiem Państwa, obowiązkiem Państwa jest prowadzić dialog społeczny czy to państwu się podoba, niektórym radnym czy też nie. To jest Państwa obowiązek włączyć mechanizm konsultacji społecznych. Włączyć mieszkańców do podejmowania decyzji. Natomiast jakie padały argumenty w trakcie posiedzenia Komisji za np. 25 m pasem drogi. Otóż jeden z pracowników Urzędu powiedział, że miasto wykupiło 80% gruntów. Jeżeli to ma być poważny argument na rzecz właśnie tej koncepcji to ja pytam a jak to się ma do racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi przeznaczonymi na inwestycje drogowe? W jednym miejscu przeznaczają się środki nie tylko na drogę lokalną ale niekiedy nawet na drogę dojazdową na pas o szerokości 25m a w innym przypadku, radny o tym wspominał nie ma dróg. Przykład- odnoga Szafirowej, ulica prywatna mamy zjawisko w Lubartowie drogi publiczne i tzw. drogi prywatne. Na tej drodze, na tej odnodze Szafirowej na której mieszkam, jest to droga o długości 20, 50m mieszka ponad dwadzieścia rodzin. Przylega właśnie czy ma przylegać właśnie do tzw. Drogi Wschodniej. Ja pytam: dlaczego te środki, które można zaoszczędzić na wybudowanie drogi lokalnej z pasem drogowym nie 25m a 15 a wolne środki przeznaczyć na tę drogę i inne, żeby nie dzielić mieszkańców na lepszych i gorszych. Na lepszych dojeżdżających do swojej posesji drogami publicznymi, które są oświetlane, oświetlane i tych gorszych, które jeżdżą drogami prywatnymi czyli nieoświetlanymi, które się nie oświetla. Dlaczego my mamy z tym do czynienia? A przecież jedni i drudzy płacą podatki. Na stałe jestem zameldowany we Wrocławiu, pracuję w

Lublinie, mieszkam w Lubartowie i podatki płacę w Lubartowie. I też domagam się żeby moje prawa były właśnie respektowane. My jako mieszkańcy- odnogi Szafirowej czekamy niezależnie od walk politycznych na radnych, na burmistrza, którzy zaproszą nas do tego dialogu społecznego, żeby pomóc mieszkańcom rozwiązać ten konkretny problem. Konkludując w ferworze walki politycznej pomiędzy stronnictwami w Radzie Miasta władza uchwalodawcza i wykonawcza miasta Lubartowa nie zauważyła, że sprawy Drogi Wschodniej nie należy traktować jako sprawy politycznej a należy podejść do tego merytorycznie. Nie ma potrzeby budować obwodnicy wschodniej. jest potrzeba drogi lokalnej o parametrach drogi lokalnej. Brak kultury prowadzenia równoprawnego dialogu społecznego przez organy władzy lokalnej z mieszkańcami Lubartowa. Społeczność Lubartowa sprzeciwia się budowie tzw. obwodnicy wschodniej bądź drogi zbiorczej i to jest jednoznaczne, co obejmuje nie tylko klasyfikację, ale także parametry i przeznaczenie funkcjonalne. Stanowisko Komisji Infrastruktury nie odpowiada stanowisku mieszkańców, chce podkreślić to jednoznacznie. Władze lokalne powinny racjonalnie wydatkować i równomiernie lokować środki publiczne na inwestycje drogowe. Dziękuję Państwu bardzo.

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, zaproszeni Goście, zanim przejdę do meritum chciałbym się odnieść do Pana profesora, zgadza się tą drogę boczną Szafirowej miasto powinno wykupić. Naprawdę jest wam ciężko, błoto, byłem tam nie raz. Teraz wracając do przedmiotu dyskusji dzisiejszej. Chciałbym powiedzieć, że chyba z innymi mieszkańcami danego rejonu rozmawiałem niż Państwo. Rozmawiałem, przygotowałem się, z wieloma osobami i generalnie całej rozmowy, która się toczyła z osobami, które zbierały podpisy, sprawa tyczyła się wjazdu samochodów ciężarowych, no kolokwialnie tirów. Nie spotkałem się chyba z żadną osobą, która by pamiętała słowa tego typu, żeby nie było rond, które w moim przekonaniu jak i wielu osób są skrzyżowaniami bardzo bezpiecznymi, żeby nie było lewoskrętów co widzimy na ul. Lubelskiej jak się skręca do Tesco. Dokładnie można pojechać w bok, bezkolizyjnie się wjeżdża na teren Tesco. Koło ojców Kapucynów tak samo, nie blokuje się tego ruchu. Dzisiaj jechałem tutaj na posiedzenie Rady Miasta i na wysokości pierwszej Gamy od ronda przy Biedronce zatrzymał się duży samochód, zablokował ruch. Uzmysłowało mi to, że lewoskręty są bardzo istotnym elementem bezpieczeństwa na tej drodze. Chciałbym jeszcze powiedzieć o wyniesionych przejściach dla pieszych. Wyniesione wszystkie przejścia dla pieszych na ulicy Wschodniej w moim przekonaniu, tak samo i wielu osób nie są dobrym rozwiązaniem. Jest to kierunek w stronę Szpitala. Takie rondo mamy koło szkoły nr 3, trzeba wyhamować, zmniejszyć prędkość nawet może do 10 km żeby nic się nie stało. Starszym samochodem bardzo ciężko przejechać te rondo, te wzniesienie. (Przewodniczący Rady: przepraszam bardzo, Szanowni Państwo jest sytuacja taka, że przed chwilą mówił wasz reprezentant, inni reprezentanci, wszyscy starali się, prawie wszyscy starali się zachować spokój i wysłuchać od początku do końca. Teraz radny zabiera głos, radni słuchają, mieszkańcy reagują żywiołowo. Prosiłbym, żeby Państwo reagowali na koniec wypowiedzi radnego żywiołowo a nie w trakcie jego wypowiedzi. Dziękuję.) Jestem członkiem Komisji Infrastruktury, byłem na tym posiedzeniu, ustaliliśmy maksymalną szerokość jezdni na 6m. Moim zdaniem to jest za mało ale OK. Dla porównania chciałbym dać drogę 6m tą która biegnie do ul. Nowodworskiej. Ulica Nowodworska biegnąca do obwodnicy na wysokości Pana Kozaka jest 6m. Czasem ciężko jest tamtędy przejechać naprawdę, ale OK. Chcielibyście państwo 6 niech będzie 6. Chciałbym się jeszcze odnieść do rond. Generalnie Państwo chcielibyście rondo mniejsze jakie jest usytuowane koło Szpitala. Naprawdę tamtym rondem jest bardzo ciężko przejechać. Ronda typu, takie jakie jest przy Kauflandzie i Biedronce jest dobrym rondem. Nie rozumiem czemu mamy budować coś mniejszego jak naprawdę ciężko ludziom przejechać tym rondem, które jest koło Szpitala.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, zadeklarować, że też jestem przeciwny wjazdowi samochodów ciężarowych na ul. Wschodnią. Jest to niebezpieczne. Mam tam wielu kolegów, którzy też tutaj siedzą na sali, tych, których tutaj nie ma i dopóki będę mógł nie pozwolę, żeby tam wjechały tiry. Domy ich blisko stoją, w moim odczuciu ich rozumiem naprawdę. Ile będę miał sił w sobie nie dopuszczę aby tamtędy jeździły tiry. Jeszcze chciałbym się odnieść, bo jestem członkiem Komisji Infrastruktury, naprawdę słuchaliśmy głosów mieszkańców. Zrezygnowaliśmy z ronda na ul. Wierzbowej. Zaoferowaliśmy nasadzenia drzew, które by osłoniły ogródki działkowe. To będą nasadzenia wysokie. To nie jest to, że my nie słuchaliśmy. Mówię naprawdę i Państwo rozmawialiście, osoby, które były, rozumiem Pana profesora, że się zbulwersował, być może odczuł to w taki sposób. Ale naprawdę słuchaliśmy Państwa. Nie wiem czy to jest dobre czy złe, ale wydaje mi się, że to jest bicie piany. Bicie piany przez kilka osób, nie mówię, że przez wszystkich. Kilka osób po prostu robi to, żeby coś było, na zasadzie strachu, obaw. Jakoś do przodu niech to pójdzie i straszyć ludzi tirami i nie wiem rozjeżdżonymi osobami na tych drogach itd. Stawiać, przecież są znaki. Stawiamy znak zakaz wjazdu powyżej 3,5 t Wszędzie to może być. Ja Pana rozumiem, wszędzie to może być, że ktoś wjedzie. Tak samo, po ulicy na której mieszka i innych ulicach widzimy jak samochody szybko jeżdżą, ale powinniśmy jakoś zdopingować Policję, żeby samochody ciężarowe, tiry tam nie wjeżdżały. I tak będzie, tak mamy na Lubelskiej, tak jak mamy na Powstańców Warszawy. Zobaczcie państwo jak ten kawałek od Szpitala do skrzyżowania tutaj przy kapliczce na Łąkowej i do ul. Lubelskiej, do ronda jak wiele samochodów teraz jeździ. Odciąży to tą drogę. Chciałbym powiedzieć, że popieram stanowisko Komisji Infrastruktury i trochę mnie dziwi zachowanie takie nie bo nie, bo tak było na Komisji. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, jeśli są w gronie dyskutantów, żeby bardziej zdecydowanie poprzeć koncepcję budowy drogi tej to chętnie ustąpię głosu i wstrzymam się ze swoimi argumentami. Rozumiem, nie chcę, żeby to tu nie zabrzmiało, jako wymuszenie ale tak z dobrego serca właśnie chciałem to zaproponować. Ponieważ nie widzę odzewu to chciałbym Proszę państwa jednak zabrać głos w debacie i przytoczyć według mnie kilaka argumentów o charakterze technicznym, chociaż niekoniecznie, które według mnie powinny tę sprawę postawić w jakimś nowym czy w dodatkowym świetle. Otóż, wydaje mi się, tak na początku będzie niedługa inwokacja, że decyzja o budowie Drogi Wschodniej teraz to jest decyzja polityczna. Ona nie ma związku z usprawnieniem systemu komunikacji z jakąś nagłą potrzebą, która się wyzwoliła właśnie teraz tylko gdzieś ktoś nacisnął jakiś guzik w wyniku ustaleń politycznych i nagle mamy. Wszyscy biegamy wokół Drogi Wschodniej i jeszcze antagonizujemy się niezależnie od swoich własnych zamiarów. Proszę Państwa daliśmy się chyba trochę w tą pułapkę złapać wszyscy, bo w tej chwili dyskutujemy czy mają nas powiesić, czy zastrzelić, czy utopić, czy otruć a gdzieś umyka kwestia a jakim prawem w ogóle nas sądzą? Dlaczego nas chcą ukarać? A może w ogóle zastanawianie się czy droga ma być szeroka, czy wąska to nie ma sensu, bo może ulica nie ma sensu. Właśnie, może dyskutujemy nad problemem, który nagle ktoś wyjął jak trupa z szafy, który już dawno stęchł i po prostu czuć od niego starą nieświeżą woń. Moim zdaniem tak to wygląda. Zanim przejdę do szczegółów technicznych to właśnie chciałbym porozmawiać o samej tej koncepcji. Przypomnieć Państwu. Proszę Państwa koncepcja Drogi Wschodniej została określona w planie zagospodarowania ogólnego, przestrzennego miasta Lubartowa 27 lutego 1997r. czyli akurat 20 lat temu. Bez małą parę dni, 20 lat temu. Wtedy nie było żadnej obwodnicy. Zachodniej tej obwodnicy nie było prawda. Obwodnica Zachodnia o ile dobrze pamiętam to na początku tego wieku została zbudowana. Na pewno po roku 2000 (Radny Andrzej Zieliński: w 2002) no właśnie, czyli 5 lat gdy opracowano koncepcję, gdy Rada Miasta przyjęła plan zagospodarowania

przestrzennego Lubartowa, gdzie narysowano obwodnicę wschodnią. Proszę się nie czepiać semantyki czy to droga wschodnia czy ulica, obwodnicy wschodniej. Że to była obwodnica i jakie były plany pierwotne to świadczy właśnie ten plan, o którym widzę już niektórzy zapomnieli. Otóż ta obwodnica miała biec od drogi nr 815, tak jak tutaj już koledzy wiedzą za Szpitalem, przez Łąkową, Piaskową, Hutniczą do wyjścia na wysokości ul. Koźmińskiego. I tą ulicę przyjęto w standardzie, właśnie dzisiaj mówimy, że o drodze lokalnej, zbiorczej. W standardzie drogi głównej. To miała być droga główna a nie nawet nie zbiorcza. I więcej narysowane na tym planie, mapa jest rozumiem w UM to oryginalna, rozumiem, że nie wisi na ścianie bo była nowelizacja w 2006r. Ale oryginalna mapa równie duża pokazuje, tam na tej mapie narysowano w podziałce rozumiem 1:5000 i szerokość tej drogi pisze KG czyli klasyfikacja główna a nie KZ albo KL jak było wtedy. Teraz dodano literkę d czyli KDZ albo KDL i narysowano tą drogę o grubości 6 mm. Proszę Państwo 6mm pomnóżcie przez 5000 wychodzi 30 tys. mm. Jak podzielę, że 1m ma 1 tys.mm przypominam wychodzi mi, że planowano tą drogę o szerokości 30m a nie nawet 20m czy 15m. Czyli bez wątplenia, gdy jeszcze, w dodatku ona się zaczynała powtarzam przy 815, biegła do ul. Koźmińskiego, której wtedy nie było. Proszę Państwa powtarzam nie było obwodnicy zachodniej, więc 19 biegła przez Miasto Lubartów. Ruch ciężarowy przez Powstańców, Szaniawskiego a potem już od Kolejowej chyba biegło już, to była 19. Dzisiaj 19 biegnie zupełnie innym szlakiem poza Lubartowem a za jakiś czas w ogóle nie będzie biegła w okolicach Lubartowa i będzie się łączyć z Lubartowem, tylko na ul. Nowodworskiej będzie jedyny węzeł w mieście. Tu wprawdzie ktoś mówi, że będą dwa węzły na końcu ul. Kleeberga. Ale to jest węzeł Wincentów praktycznie już za miastem w kierunku na Firlej. Natomiast jedyny główny węzeł, taki centralny tj. węzeł na ulicy Nowodworskiej. Na dzisiaj wg. dostępnych planów następny wjazd na tą 19 będzie za Niemcami na początku dwupasmówki teraz istniejącej. Więc jak z obwodnicy, jeszcze mówię o pierwotnych planach, gdyby tą drogę zrealizowano wtedy to za jakiś czas samochody, które omijałyby Lubartów od wschodniej strony i z Parczewa i z Firleja to jechałyby, nagle by na wysokości ul. Koźmińskiego uderzyły w drogę lokalną, którą Lubelska się stanie, gminną i przez pipidówki, przepraszam za kolokwializm, wioski, przez Niemce, musiałyby się przebijać do 19 dopiero za Niemcami na początku dwupasmówki. A przecież o wiele łatwiej zamiast cofać się od Koźmińskiego do Nowodworskiej to łatwiej pojechać będzie, tak czy owak, albo Nowodworską do węzła, albo z 815 do węzła Wincentów i dwupasmówką w ciągu 10 min, nową dwupasmówką 19, znaleźć się w Lublinie. Tak robią wszyscy, tak się dzieje przy każdej obwodnicy zbudowanej czy to w Kocku, czy to w Garwolinie czy w Międzyrzecu. Ludzie jeżdżą obwodnicami. Więc już to widać, że w dzisiejszych warunkach wracanie do koncepcji obwodnicy wschodniej no nie ma sensu. Powtarzam to była droga główna a nie żadna zbiorcza. Takie są fakty. A więc chciałbym, żeby to przypomnieć. Potem już wracam do bliższej nam rzeczywistości 9 października 2006r. zmieniono już klasyfikację i to stała się ulica zbiorcza KDZ czyli o, zaraz przejdę do szerokości, czyli w planie aktualnym figuruje jako ulica zbiorcza. I teraz rozumiem, istnieje nowa mapa, sporządzono nową mapę, która wisi na ścianie w UM, właśnie w tym wydziale i już zmieniono grubość tej uliczki przy tej samej skali 5 mm. 5mm x 5000 wychodzi mi 25 tys. podzielić przez 1000, wychodzi mi, że ta droga w koncepcji miasta miała mieć szerokość 25m. I rozumiem urzędników miejskich, dlatego tutaj powtarzam, zadaniem radnych tj. wybieranie słusznych rozwiązań ale też będących jednak w koncepcji, w proporcji do faktów, że no nie należy, proszę mi wybaczyć, że to powiem, ale moim zdaniem radny nie musi, nie powinien zawsze płynąć na fali nawet oczekiwań społecznych tylko umieć się postawić czasem tej fali, żeby właśnie tą rzekę skanalizować we właściwym kierunku społecznie użytecznym. Ale czasem trzeba powiedzieć żdźbło prawdy albo w ogóle, żeby po prostu być spójnym w swoim zachowaniu również w służbie publicznej. Więc powtarzam ta droga miała szerokość 25m i na mapie aktualnej w planie przestrzennym jest to droga KDZ i

ma ona 25m. Rozumiem radnych, że kupowali działki o szerokości 25m pod tą drogę. Nawet ich rozumiem. Proszę Państwa tylko to, że ich rozumiem to nie znaczy się zgadzam z ogólną koncepcją. Proszę Państwa i tu już zaczynamy się poruszać w sferze domysłów, bo słyszę, że 80% działek już wykupiono. Proszę Państwa powiem tak jak od nas wymaga się dowodów i faktów to ja przyjąłem do wiadomości ale nie traktuje tego jako fakt, no jakąś ciekawostkę, taką retoryczną. Ktoś rzucił 80%. Chciałbym to usłyszeć, że to jest te 80% proszę Państwa. Prawda. Chciałbym jakichś dowodów, pokazać, że faktycznie, zagospodarowania terenu i z terenu który jest do wykupu, już zakupiono 80%. Nie jest to ważny fakt ale znamionujący czasem że my żądając faktów uciekamy od nich. I teraz Proszę Państwa przechodzę, i dlatego uważam, że jest rzeczą oczywistą skupić się nad tym co nas łączy. Uważam, że kwestią niestety istotną w kraju ale i u nas w gminie jest to, że my się nie słuchamy, że my po prostu każdy wygłosi swoją kwestie a potem obozy upewniają się w podjętych zamiarach i tak naprawdę argumenty strony przeciwnej nie mają żadnego wpływu. I dlatego uważam, że należy w tej sprawie, Proszę Państwa nie należy tracić nadziei, prawda, więc skupmy się na faktach. Fakty są takie, że strony się zgadzają, żeby zmienić tą klasyfikację z KDZ na KDL. Rozumiem, że się strony zgadzają, że nawet zwolennicy koncepcji chcieli KDL i zwolennicy czy przeciwnicy budowy tej obwodnicy chcieli KDL. Jeśli tak no to zderzmy się co wynika z tej decyzji. Rozumiem, że decyzja była podjęta świadomie i chyba nikt siłą nie był ciągnięty do podnoszenia głosu w tej sprawie. Jeśli tak to teraz skupmy się co stoi za tą decyzją, jakie to konsekwencje. Proszę Państwa na ostatniej komisji ktoś tam biegał z jakimiś przepisami i pokazywał, ja na komisji zaznaczyłem, że droga KDL to ma być 12 do 20m w związku z tym dlaczego chcecie 25 jak wcześniej zgodziliście się na KDL? A tutaj po jakimś dłuższym czasie któryś z radnych biegał z jakimś przepisem i mówił, że dla drogi lokalnej 12m to jest minimalna szerokość, że nie ma maksymalnej. Czyli ja rozumiem tak już pokazując pewien absurd, że droga lokalna minimalnie ma 12 ale zamawiający, czy ten inwestor jak ma kaprys albo pieniądze może wybudować drogę lokalną o szerokości 1km. To jest absurdalne ale pokazuje, że takie myślenie, że jeśli jest tylko określona granica minimalna a nie ma górnej to naprawdę jest myśleniem takim zupełnie złej woli, bo trzeba się odnieść do praktyki i przepisu być może niższego rzędu. I te przepisy są i więcej one się tu znajdują. I one Proszę Państwa się na tej sali znajdują, bo Proszę Państwa istnieje w naszym prawie miejscowym granica dolna i górna. Jest określona. Chciałbym Państwu przypomnieć, pokazać uchwałę Nr 321 z 2006r. z 9 października gdzie w § 50 pisze w ust. 4, zobaczcie co tu pisze? Dla poszczególnych kategorii dróg obowiązują, Proszę Państwa czyli to nie pisze, że mogą albo, że powinny tylko jest jednoznacznik, kategoriycznie imperatyw to jest nakaz, obowiązują niżej podane szerokości ulic w liniach rozgraniczających. I pisze tak: ppkt 1 w ust. 4 drogi ekspresowe -nas nie dotyczą, drogi krajowe między regionami HDG- nas nie interesuje, ulice główne KDG kiedyś nas interesowały i są one tu podane, że szerokość ma się zawierać takiej drogi jeśli przebiegałaby w Lubartowie od 25 do 30m. Przechodzimy do KDZ no tu pisze od 20 do 30m a KDL proszę bardzo, przypominam ten imperatyw wcześniejszy dla poszczególnych kategorii dróg obowiązują niżej podane szerokości ulic w liniach rozgraniczających, i pisze ulice lokalne oznaczone w planie KDL 12 do 20m. To Państwo żeście podjęli uchwałę, wasi poprzednicy, ale to jest już ciągłość władzy i to jest przepis obowiązujący, droga klasyfikacji lokalnej nie może być szersza niż 20m. Skoro żeście wszyscy przygotowali, że ma być to droga lokalna to nie może być szersza niż 20. A wy co potem robicie? Ano w drugim głosowaniu sobie 25m przyjmujecie do Szpitala i od Szpitala 20. No to jest sprzeczność wewnątrz czy nie? No można się zgadzać z tym co mówi Gregorowicz tylko dlatego, że ma takie a nie inne nazwisko, no moja wina, że tak się nazywam? No mogłem inaczej się nazywać prawda, żeby tylko zyskać jakby zgodę na powszechną zgodę co do faktów. No powiem tak obowiązujący przepis szczegółowy i to jest gotowy plan przestrzenny, o mam wydrukowany, to jest uchwała z 9 października 2006r.

pokazuje mapę, że jest to KDZ i 25m ale powtarzam skoro żeście przegłosowali KDL to teraz zgodnie z § 50 ust.4 ppkt 4 przyjmijcie, że droga KDL jest od 12 do 20m. Przestańcie opowiadać bajki, że nie ma górnej granicy. Sami żeście tą górną granicę narzucili a dzisiaj nagle zapominacie o tym. Więc jeśli ktoś to kwestionuje z chęcią chciałbym, Proszę Państwa no z faktami jestem ciekawy, ale moim zdaniem z faktami no chyba nie należy się kopać jak z koniem, ale znając doświadczenie tej Rady, były takie przypadki. Proszę Państwa proszę mojego głosu nie traktować jako konfliktowy bo uważam, że powinniśmy przekonać do jakichś rozwiązań, które są raz, że optymalne dla mieszkańców ale zgodne z prawem czy ogólnym czy miejscowym. Jeśli jest powszechna zgoda, że ma być droga lokalna na całej długości to nie może być szerszy niż 20 m pas drogowy. No krótka piłka. Jeszcze przejdę do kolejnego kuriozum dotyczącego tego, no właśnie rozgraniczenia. Raz, że według mnie udowodniłem, że wasza decyzja o 20m jest sprzeczna o zgodzie na drogę KDL więc albo tu czegoś żeście nie rozumieli albo tu, ale ja zakładam, że to wynikało może z niewiedzy czy z jakichś innych. Przejdę jeszcze do argumentów, że taki podział na 25m od Koźmińskiego do Szpitala i 20 od Szpitala do Wierzbowej też nie ma sensu i jest sprzeczny tym razem z duchem ale też literą tego rozporządzenia czy obwieszczenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 23 grudnia 2015r., w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia. To jest jednolity tekst, mam gdzie są wszystkie tabelki dotyczące warunków technicznych jakie musi spełniać dowolny rodzaj drogi. Rozumiem, że drogi lubartowskie też podlegają temu rozporządzeniu. I tutaj właśnie trzeba rozróżnić w przypadku klasyfikacji drogi, niech to będzie lokalna, że jeśli ona przebiega w terenie miejskim zabudowanym to ona się nazywa ulicą. Ciąg komunikacyjny, który ma klasyfikację KDL to w mieście nazywa się ulica. A w terenie jakby niezabudowanym poza miastem to jest droga. W mieście to jest ulica a poza miastem to jest droga, mimo, że jest to, szczerze mówiąc jednakowe, czy ta sama droga. I teraz tak, przejdę żeby pokazać, że ulice są węższe czyli drogi w terenie zabudowanym ulice są węższe niż ten sam ciąg w terenie niezabudowanym. Bo mam wrażenie, że ktoś spojrział tylko na jedną tabelkę. A ja Proszę państwa spojrzę na dwie tabelki i mówię tak: w tym rozporządzeniu w dziale II w którym to coś ktoś tam wiedział, nazwiska nie kojarzę ale kojarzę tak, po komisji pokazywał tą tabelkę, że klasyfikacja L tj. 12 m i pisze: najmniejsza szerokość, czyli że minimalna, szerokość ulicy w liniach rozgraniczających najmniejsza szerokość 12m, dla ulicy. Proszę Państwa ale dalej w § 8 a to było w § 7, w § 8 jest kolejna tabelka, która mówi, że ten sam ciąg klasyfikacji L jakby, który się nazywa drogą czyli jest poza terenem zabudowanym ma 15m. Minimalna szerokość 15m. Zauważcie ulice w miastach są dopuszczone, że mają być węższe niż te same ulice jako drogi poza terenem miejskim. I teraz wróćmy do tej Drogi Wschodniej jak to czytać w praktyce. Jak to projektanci drogowi czytają. Ja rozumiem, że cała droga od Wierzbowej do Koźmińskiego będzie w terenie zabudowanym prawda w takim miejskim ale w sferze faktów to teren zabudowany jest od Koźmińskiego do Szpitala a od Szpitala do Wierzbowej to jest teren faktycznie i w mieście ale są to po obu stronach właśnie, są to tereny ZZ i ZD czyli łąki i pastwiska albo działki ogrodowe. Po obu stronach drogi nie ma tam żadnej zabudowy więc tak naprawdę można potraktować, że to nie jest ulica ale droga. Ona tam powinna być szersza a nie w terenie zabudowanym czyli jeśli już zakładając, że można było to 20m od Koźmińskiego do Szpitala a od Szpitala do Wierzbowej 25m. Załóżmy tak to powinno być gdybyście państwo chcieli drogi zbiorcze ale ponieważ chcecie drogi lokalne to już mówię takie rozgraniczenie jest sprzeczne. Odwrotnie chcieliście zrobić w ramach tak naprawdę klasyfikacji KDZ bo tak to wynika z przepisów. Wracając jeszcze do szerokości jezdni. Nie było to przedmiotem sporu bo obie strony chciały 6m czyli dwa pasy dwukierunkowe. Ale tak, pas dla drogi lokalnej powinien mieć szerokość 2,75 czyli łącznie jezdni powinien mieć 5,5m. Dopuszcza się, żeby była węższa o 25cm na pas. Czyli nawet może mieć 5,5. Słyszę, że 6m jest za mało. Może być szersze no jasne, do 3,5m może być pas drogi lokalnej szeroki

jeden. Ale Proszę Państwa proszę tu nie mówić, że ta droga 6 m to właśnie komitet chciał, żeby nawet miał parametry wyższe niż te które powinny, takie standardowe zerowe powinny być dla drogi lokalnej. Ale tu akurat sporu nie było tylko pokazuję, żeby jednak ważyć słowa i skupiać się na argumentach. Kolejny argument i tutaj się odniosę niestety do tego opracowania studium budowy Drogi Wschodniej firmy Lispus a nie Lipsus, ale być może ja się tu mylę ale tak tu pisze. On i piszą na początku od razu na 7 stronie w pkt 1 po prawej stronie: Planowana inwestycja nie zamierza przenosić ruchu tranzytowego. Jej zadaniem jest umożliwienie lokalnej społeczności przy planowanej drodze zapewnić swobodny dostęp komunikacyjny zarówno do centrum Lubartowa jak również do drogi krajowej w kierunku Lublina poprzez dostęp do ul. Lubelskiej. Ponadto przy planowanej Drodze Wschodniej jest wiele terenów przeznaczonych pod zabudowę do których nie ma zapewnionego właściwego dostępu do dróg publicznych. No ja jeszcze odnoszę się do tego planu, rozumiem, że on jest mały, nawet ja mam kłopoty ale znam, widzę tą mapę w dużej skali, we właściwej 1:5000. Proszę Państwa i powiem tak, gdzie ci projektanci widzieli dostęp do nowych jakby stref inwestowania czy budowy. Od Koźmińskiego do Szpitala to są tereny zabudowy jednorodzinnej już praktycznie zajęte. Działki wykupione, co tam nowego można zbudować? A już nie powiem, to już zupełnie jakiś żart i absurd nie wiem czy ci projektanci to widzieli ten Lubartów, czy byli na tej drodze, czy dokonali wizji lokalnej tak jak tu koledzy wcześniej? No przecież od Szpitala aż do ulicy Sławińskiego i Wierzbowej niemalże to po obu stronach są ZZ i ZD czyli łąki i pastwiska. To wszędzie pisze, jest narysowane, ta mapa jest, od Szpitala do Sławińskiego jest ZZ i ZD nie ma żadnego terenu o innym charakterze po obu stronach. Tak wynika z tej mapy. Pytanie: co oni tu chcą inwestować, co oni chcą tu budować jak tam nie wolno. tam nawet są w pobliżu tereny rolne bez możliwości budowy. Nawet są tereny rolne RP czy coś koło tego, że pisze jeszcze wyraźnie w planie w treści bez możliwości rozbudowy. Więc zobaczcie ta droga w tym terenie w ogóle nie ma żadnego sensu. I teraz chciałbym przejść, bo to jeszcze nie wszystko, chciałem przejść do czegoś zupełnie innego ale co pokazać powinno to sprawę we właściwym świetle. Czyli z szerokością według mnie to jest kwestia bezsporna, nie da się tego obalić w żaden sposób i to Państwo będziecie mieli problem czy zwolennicy. Jak go rozwiązać to jest bardzo proste, ale wróćmy jeszcze do innych zagadnień. A jaka jest interakcja między tą drogą a terenem zalewowym? Twórcy koncepcji w tym opracowaniu napisali, że ta droga na jakimś obszarze biegnie na pograniczu terenów zalewowych. Co to znaczy na pograniczu terenów zalewowych? Że jak droga będzie rozbudowana to powódź, fala powodziowa dojdzie do tej drogi i się zatrzyma i już w sposób naturalny czyli już ten nasyp nie będzie zatrzymywał? Być może o to chodziło, ale według mnie to jest nieprawda. Nieprawda w świetle aktualnego planu z 9 października 2006r. bo tam oprócz terenów urbanistycznych są również strefy czy obszary np. zagrożenia powodziowego, bezpośredniego zagrożenia powodziowego. Są tu takie kolorem różne mapki będące załącznikami do tego planu i to wszystko jest w UM i tam wyraźnie jest narysowane, narysowane jest na tej mapie, która wisi w UM, że od ul. Mickiewicza do Sławińskiego planowana droga przebiega przez teren zalewowy. Zalewowy, nie po granicy tylko przez teren. Upewniłem się co do tego, rozmawiałem z kim trzeba, rozumiem, że szczegóły to, nie dlatego, że tutaj się czegoś obawiam tylko ja się być może obawiam o rozmówców moich a nie o swoją integralność puki co. Więc moim zdaniem powtarzam do Mickiewicza do Sławińskiego ta droga biegnie nie po granicy ale w terenie zalewowym. No ktoś powie jakie z tego wynikają skutki? Ano zastanówmy się, jest jeszcze jeden haczyk w tym zanim to powiem, w tym opracowaniu tej firmy Lispus z Chelma. Mianowicie oni piszą, że pan Burmistrz czy władze miasta zamierzają budować tą drogę w trybie spec ustawy czyli przez przymus. Czyli rozumiem, że wykupywali 80% na podstawie starych przepisów, chociaż nie wiem dlaczego skoro jeszcze, tak szybko ostatnio kupili te 80% to trzeba by to jakoś zbadać, czy wcześniej jak w ogóle ta sprawa nie żyła. Ale pisze



tutaj w tym opracowaniu, że w trybie spec ustawy, która dotyczy budowy dróg w terenie prywatnym jeśli są jakieś kłopoty. Projektant wręcz napisał, że zamawiający zamierza w trybie tej spec ustawy czyli przymusowo wywłaszczyć tych, którzy się opierają a następnie zapłacić odszkodowanie, które ustali pan starosta. Wynajmie biegłych, biegły potem zawiadomi wszystkich właścicieli przez których ta droga ma przebiegać i oni albo się zgodzą albo nie. Jak się nie zgodzą to Kpa wtedy wejdzie i kilka miesięcy wszyscy stracą i znowu wróci do początku, do punktu wyjścia. Ale chcę, żebyście wiedzieli – ta droga ma być budowana przymusem a nie dobrowolnie. Czyli sam się zastanawiam po co wykupują, jeżeli zamierzają w trybie spec ustawy ją zrobić i wykupują 25m skoro okazuje się, że można mniej. Przejdę teraz, jakby to też daję Państwu pod rozwagę, ale skupmy się jeszcze na reperkusjach i implikacjach jakie wynikają z tego, że droga przebiega z ul. Mickiewicza do Sławińskiego w terenie zalewowym? Ta spec ustawa, tu jeszcze jedna przypowieść, wyłącza w związku z uzyskaniem pozwolenia na budowę, wyłącza się stosowanie przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym. Czyli ktoś może powiedzieć, że to co powiedziałem w tej chwili nie ma znaczenia bo i tak już w planowaniu ta ustawa czy ta uchwała Rady Miasta nie ma zastosowania. Nieprawda. Dotyczy tylko trybu, uzyskania pozwolenia a nie innych obostrzeń czy treści samego planu. Działa całe prawodawstwo polskie, działa kodeks cywilny, KPA i prawo wodne. I tutaj chciałbym trochę i to będzie przytyk do pana radnego Błaszczaka, no nie lubię przytykać jak gościa nie ma, ale gdzieś tam będzie słyszał, otóż prawo wodne tekst jednolity obowiązujący, proszę też zapisać rozumiem, że tu trochę mecenasów jest i mają laptopy i smartfony mogą sprawdzić nawet w czasie rzeczywistym, prawo wodne tekst jednolity ostatni obowiązujący art. 88l ust. 1 pkt 1, który brzmi tak: na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią zabrania się wykonywania robót oraz czynności utrudniających ochronę przed powodzią lub zwiększających zagrożenie powodziowe w tym; pkt 2 sadzenia drzew lub krzewów. Jakie on tam drzewa chce sadzić? Fiołki, maciejkę i ona ma przeszkodzić w dostępie szumu do ogródków? Nie można sadzić drzew i krzewów Panie Radny. No nie można i to prawo wodne, które nie zostało anulowane dlatego, że komuś coś tam się umanoło w jakimś czasie, czy w jakimś pomieszczeniu. Widzicie Proszę Państwa, że biorąc to wszystko do kupy to stanowisko wyrażone przez no niestety Komisję Infrastruktury na ostatnim posiedzeniu, to stanowisko trzeba widzieć w szerszym kontekście. Ja już o szerokości opowiadałem Państwu, ale jeszcze o tej roślinności to już wiecie, tu jest taka uwaga 16 punkt – należy zaprojektować oświetlenie na całej długości ulicy. Jeśli udowodniłmy i jest to do udowodnienia, proszę to sprawdzić, że od Szpitala do Sławińskiego po obu stronach jest w terenie pastwisk i łąk i ogródków działkowych to tam nie ma żadnej zabudowy. Co państwo chcę przyświecać, komu? Żabom, zaskrońcom, jakiejś zwierzynie płowej. Zastanawiam się komu? Więc w ogóle to traci jakby wszelki sens. Bo jeszcze jest kwestia rond, dyskusyjna bo to już odchodzę od przepisów tylko własnego wyobrażenia czy tego, który kilka tych rond wykonał i kilka ma zamiar naprawić, tak przy okazji. Nie w Lubartowie przy okazji. Proszę Państwa jako kierowca powiem tak mi ronda przeszkadzają szybko jechać. Niektórzy, Proszę Państwa gdyby to mnie przeszkadzało, bo na przykład na rondzie tym od łącznika to i komuś już przeszkadzało, bo płaskie rondo i ktoś przejechał przez to rondo. Była taka sytuacja więc proszę tak mocno nie krytykować te ronda z wyspami. One są naturalnym wyhamowycaczem. One wyhamowują, no siłą rzeczy musi, ja nie słyszałem o wypadku na rondzie na Kolejowej czy na Wierzbowej. Być może, ktoś tam ciągle kłopoty że nie mógł zakręcić słyseć. Proszę Państwa oferma to i na autostradzie nie zawróci, bo zresztą nie wolno, ale po to są właśnie te wyspy, znam to z doktryny, żeby właśnie w sposób naturalny zmusić ludzi do hamowania, do zwolnienia, do zdjęcia nogi z gazu. Ale to już poza przepisami tak tylko na uwadze. Więc łącznie biorąc to wszystko pod uwagę powiem Państwu tak- stanowisko Komisji jest niespójne. Jest sprzeczne w kilku punktach z przepisami zarówno natury ogólnej jak i zewnętrznymi, z prawem miejscowym w

Lubartowie. I w związku z tym powinno być w całości odrzucone do czasu aż ci ludzie po prostu posłuchają się opinii publicznej. Odnośnie opinii publicznej też, no mówię to patrząc wam prosto w oczy, że proszę nie oczekiwać, że my tu będziemy na rozkaz czy na zawołanie robić tak jak chce opinia publiczna, bo właśnie to powinno być interakcja my słuchamy ludzi, którzy nas wybierali ale być może my wiemy więcej albo mamy dostęp do jakiejś wiedzy i powinniśmy przekazywać również niepopularne sprawy. To jest trudna sprawa, wiem sam, że to rodzi dylematy ale to wymaga pewnej odwagi cywilnej. Czy pewnego autorytetu, czy pewnego obcowania z ludźmi czy pewnego usadowienia w przestrzeni publicznej. Niech każdy to rozstrzyga we własnym sumieniu ale proszę Państwa, żeby w tym momencie stanowiska Komisji Infrastruktury w ogóle nie uwzględniać. Natomiast jestem za tym, że z dwóch tych stanowisk to bardziej bliższe prawdy i bardziej sensowne jest stanowisko Komitetu Społecznego. I ja będę optował i namawiam Państwa żebyście głosowali na ten Komitet Społeczny nie dlatego, że mnie to dotyczy, działki tam nie mam. Ja tam nie mieszkam blisko, na Popiełuszki, ale jednak w pewnym oddaleniu. Nie mam żadnych tam interesów. Ja powiem tak widzę, że ta droga jest w ogóle nie potrzebna tak już generalnie. No muszę to powiedzieć, no jeśli przypomnę tutaj jedno nazwisko padnie, jednej radnej, kiedyś użyłem innego nazwiska radnej, miała do mnie pretensje, być może słuszne. Ale jedno, niepoprawnie użyję nazwiska drugiej radnej, ta radna się nazywa Pani Grabek. Proszę Państwa na tej mapie, która obrazowo plan przestrzenny z roku 2007, gdy nie było jeszcze obwodnicy zachodniej, są tu ludzie nawet na tej sali, którzy widzieli plany, ale nawet ukierunkowanie tego wylotu na 815 jest takie, że on przewidywał, że ta obwodnica Lubartowa to będzie obwodnica wschodnia również dla 19 i ona poleci ponad Kopernika do węzła w Czerwoncu. Takie mapy są i mają ludzie. Więc gdy jeszcze nie było tej obwodnicy zachodniej prawdziwej 19 ona szła przez Lubartów to planowano, że ruch z centrum wyprowadzi się przez te łąki właśnie również obok domu Pani Grabek. Ciekawe jak ona by wtedy głosowała? Prawda, gdyby miała za, prawdziwą, bo wtedy nie było obwodnicy i cały ruch nie taki jak dzisiaj szedłby właśnie, dotyczyłoby to wszystkich mieszkańców również ulicy Kopernika (Przewodniczący Rady prosi radnych by nie wypowiadali się z miejsca), dlatego tylko ja nie mówię, żeby tutaj polemizować. Czasem trzeba się cofnąć. Cofnąć się o krok, żeby nie popełnić błędu zbyt dużego. Żeby jednak zachować pewną integralność własnego sposobu myślenia z tym czego oczekują ludzie i znaleźć kompromis. Uważam, że jest możliwy kompromis i dlatego uważam, że mi bliższe kompromisu jest stanowisko Komitetu Społecznego a czas pokaże dalej co się będzie działo. Dlatego myślę, że Państwo z uwagą wysłuchali co miałem do powiedzenia. Służę dalej informacjami, ponieważ to Rozporządzenie znam nie od dzisiaj, dość długo i uważam, że jeszcze jest kilka innych rzeczy, które w nowym świetle mogą pokazać kolejne argumenty. Jeszcze jedna uwaga, ktoś może powiedzieć, że przybywa nam samochodów i dlatego trzeba nam sieci komunikacyjnej. Jasne, że tak. Ale trzeba nam modernizacji sieci w Lubartowie, natomiast nie kierowanie jej w ślepej uliczce. Jeśli na łące pasie się większe stado baranów to wiadomo, że trawa szybciej zniknie. Wiem co mówię, bo sam pasłem, wprawdzie nie barany tylko krowy, ale coś wiem na ten temat. Natomiast tutaj nie ma zależności między baranami a samochodami. Parkingów trzeba więcej, garaży trzeba więcej, ale to nie znaczy, że akurat zwiększony ruch się przenosi w proporcji i również nagle ulica wschodnia odciąży również ruch w innych miejscach. To jest myślenie życzeniowe nie poparte żadnymi przewidywaniami czy obliczeniami. Projektanci jak się biorą za projektowanie drogi to również biorą takie rzeczy pod uwagę, ale nie na zasadzie sloganu tylko za pomocą liczb, pewnych wytycznych. Więc ja bym na tym skończył i dlatego namawiam Państwa, pójdźmy do przodu przyjmijmy stanowisko Komitetu Społecznego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Przepraszam najmocniej, wcześniej zgłosił się radny Grzegorz Siwek ale radny Wróblewski w międzyczasie poprosił mnie żeby ogłosić 10 min. przerwy. Krótko, tak? To Panie radny czy Pan się zgodzi, bo niestety jak jest wniosek formalny to muszę zapytać, bo to jest w imieniu klubu a w imieniu klubu zawsze muszę ogłosić przerwę. Czy poczeka Pan, aż wystąpi Pan Radny Grzegorz Siwek? Proszę bardzo.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, dużo dzisiaj usłyszeliśmy, od Pana Gregorowicza najwięcej konkretów tak naprawdę. Wcześniejsze wypowiedzi to tak siedziałem i zastanawiałem się czy zaczęła się kampania wyborcza? No myślę, że nie i to tylko takie były wypowiedzi poszczególnych osób. Ale najwięcej konkretów od Pana Gregorowicza i Pana Grzegorza. Proszę Państwa ja proponuje jedną rzecz, może nie głosujemy żadnego stanowiska dzisiaj i tak jak chciałem na początku a jednak zdecydowałem się nie zabierać głosu przy planie pracy dzisiejszej, to może odłożymy to i zrobimy konkretne stanowisko jedno, bo jedni i drudzy będą niezadowoleni. I teraz chwilę, ja po prostu chcę się wytłumaczyć. Pozwólcie mi Państwo, ja Państwu tylko raz przerwałem. (Przewodniczący Rady: no widzi Pan, to właśnie jest taka reakcja jak Pan komuś przerywa to potem ktoś Panu. Ja bym prosił uszanować...) Ale tylko raz, Szanowni Państwo ja dopiero dzisiaj się dowiedziałem, że KDL jest od 12 do 20m. Dzisiaj się dowiedziałem o tym. Czy ja jeszcze muszę się czegoś dowiedzieć? Wydaje mi się, że tak. I w tym momencie ani za jednym ani za drugim nie podniosę ręki. Dlatego, że tak zależy mi na tym aby to było bezpieczne. Ale zależy mi na tym, aby to także było funkcjonalne Drodzy Państwo. Założmy sobie jaki był cel? No każdy się odwołuje, no Pan profesor oczywiście do obwodnicy, o której już dawno nie mam mowy, że to jest obwodnica tylko to jest droga lokalna i obydwie frakcje wiedzą, że to jest droga lokalna. Więc nie ma, o co bić piany, ale nie wiem, dlaczego się ciągle powraca do tej koncepcji obwodnicy. Już dawno było powiedziane, że to będzie droga lokalna. I Szanowni Państwo, jaki był cel tej drogi lokalnej? Odciążyć ruch, gdzie? W centrum. Ja pamiętam takie spotkania, kiedy mówiliśmy o tym, że odciążamy ruch w centrum Tak było. I Szanowni Państwo w tym kierunku trzeba iść. A jeśli idziemy w tym kierunku to przynajmniej do ul. Kościuszki ta droga powinna być zrobiona. Nie wiem, nie jestem fachowcem, jeżeli chodzi o tereny zalewowe, ale taki argument, że nie robi się drogi na terenach zalewowych jest błędny. No nie wiem może są jakieś przepisy, może one są mijane, ale obwodnica Kocka prawie w całości jest na terenie zalewowym zrobiona. Bo wiem. No wie Pan, proszę mi teraz uwag nie robić, bo wiem, bo tam mieszkałem ileś lat. I wiem, ponieważ jak budowali tą ulicę to wiem nawet gdzie wywozili ziemię z tej drogi, spod tego wału, bo tam też wymieniali część drogi. Tam mieszkałem. Proszę mi takich uwag nie robić. Proszę Państwa i to jest raz. Więc cel byłby zachowany tylko wtedy, kiedy od ul. Kościuszki przynajmniej byłaby zrobiona ta droga. Ja nie wiem czy ona jest potrzebna do Wierzbowej? Wydaje mi się, że tak, ale być może ktoś mnie jeszcze kiedyś przekona, że nie. Druga sprawa. Jeżeli chodzi o tereny zielone to tak się składa, że ja też się tam się wybrałem na te tereny zielone. I dzisiaj na tych terenach zielonych czy w najbliższym czasie nikogo nie ujrzymy. Dlaczego? Bo nie ma tam ani jednej ścieżki rowerowej. A założmy ścieżkę rowerową, która by sięgała od ul. Lubelskiej do ul. Wierzbowej, ile osób w weekendy by tam jeździło? No pół Lubartowa moi drodzy. I wtedy miałyby to sens tzw. wycieczki krajoznawcze. Wtedy można by było sobie zobaczyć, jaka jest dolina Wieprza, taką ścieżkę po prawej stronie tej drogi lokując. Być może, z możliwością ścieżki rowerowej o nawierzchni asfaltowej, ale wyłączanej z jedni, żeby już nikomu do głowy nie przychodziło, że na miejscu tej ścieżki rowerowej, która będzie do asfaltu drogowego przyłączona kiedyś powstanie droga jakiegoś szybszego ruchu. Być może. Niech ta ścieżka może gdzieś indziej będzie. Ja nie wiem. Ja

dzisiaj naprawdę dużo argumentów tutaj usłyszałem i mocne argumenty Pana Gregorowicza, które powodują to, że naprawdę trzeba to jeszcze raz przemyśleć. A jeżeli chodzi jeszcze o, miałem zapisać, ale niektóre rzeczy są już nieaktualne, o bezpieczeństwo. Nie znam bardziej bezpiecznego skrzyżowania jak z rondem. Nie znam po prostu, nie ma takiego. Chyba, że wiadukty, bezkolizyjne. Ale jeżeli na przykład zjeżdżamy z drogi do drogi, w inną drogę, nie znam innego. Skrzyżowanie z ruchem okrężnym jest najbardziej bezpieczne Szanowni Państwo. I przy tym ja bym zostawał. Odnośnie Pana Radnego no i tu Tracza, no tutaj jest już trzecia widzę koncepcja i trzecie stanowisko przynajmniej dwóch radnych, którzy by chcieli skrócenia tej drogi. Ja proponuję tak, żebyśmy może jeszcze raz spotkali się, ale Drodzy Państwo na wspólnych komisjach. Nie na jednej Komisji, bo Państwo decydowaliście pewne rzeczy na Komisji Infrastruktury. Ale czy Komisja Planowania Przestrzennego nie powinna się tym zająć? Otóż powinna, albo przynajmniej razem powinniśmy się zająć jak tu siedzimy dzisiaj, bo naprawdę dużo rzeczy dowiadujemy się merytorycznych i jeszcze raz powinniśmy się tym zająć. A z takich już technicznych rzeczy, które chciałem dodać, chodnik, który miałby iść od ul. Lubelskiej do ul. Łąkowej też proponowałbym zmienić przynajmniej w tym pkt 5, aby on szedł do wysokości ogrodzenia Szpitala. I teraz powiem, dlaczego. Od ul. Łąkowej do wysokości Szpitala ogrodzenia, troszeczkę wcześniej jest bardzo dużo działek, które będą zabudowane. Na pewno tam będą domy, już są. Szanowni Państwo, jeżeli dajemy możliwość osobom, mieszkańcom od Lubelskiej do Łąkowej posiadania z jednej, z drugiej strony chodnika, to dajmy jeszcze te 200m dalej, aby ten chodnik jeszcze przedłużyć. Myślę, że tu się nic nie stanie a na pewno ci mieszkańcy, którzy tam mieszkają od Łąkowej w stronę, że tak powiem Szpitala, tego ogrodzenia, oni będą wdzięczni za to, że z jednej i z drugiej strony będzie ten chodnik. No i tutaj pkt 12 - w miejscach przewidzianych w koncepcji zatok przystankowych należy zaprojektować zatoki postojowe o głębokości 3m. No i tutaj też nie wiem jak do tego podejść, bo tak naprawdę, po co są te zatoki postojowe? Nie wiem, ale nie szukam poklasku, naprawdę, chodzi tylko o jedną rzecz, o jakąś tam funkcjonalność. No nie wiem, jeśli ktoś na komisjach następnych, ja bardzo proszę o taką komisję wspólną, przekona mnie, że one są potrzebne, to one będą. Być może, że tak zrobimy. Jeżeli ktoś przekona, że nie ma sensu tych zatok, bo nie będzie autobusów i tam nie będą się samochody zatrzymywać, no to nie ma sensu. Ale Szanowni Państwo dzisiaj tak dużo jest niewiadomych, że ja wstrzymam się od jednego i chyba od drugiego stanowiska. Bardzo proszę abyśmy się na wspólnej komisji stawili w wyznaczonym Panie Przewodniczący terminie i jeszcze raz posłuchali argumentów. Najpierw my na Komisji i może przedstawiciele, ale, żeby nie było czegoś takiego jak gadanie dla samego gadania, z którego przez pierwszą godzinę naszej tutaj dyskusji nic nie wynikało. Dziękuję bardzo.

#### Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, za chwilę ogłoszę przerwę. Po przerwie zabierze Pan głos jako ad vocem, bo tak obiecałem radnym. Chciałem tylko przed przerwą wyjaśnić jedną rzecz. Zgodnie z naszym Statutem Rady Miasta i prosiłbym radnych, żeby naprawdę czytali ów Statut, pewne kompetencje komisji są określone, ale to nie jest taka sytuacja, że jeżeli przychodzi jakiś dokument z komisji to Rada ma obowiązek ów dokument przyjąć. Proszę uważnie przeczytać w statucie, że komisja ma prawo przedłożyć projekt określonej uchwały, stanowiska, odmiennych dokumentów i na sesji dopiero odbywa się dyskusja nad tym projektem stanowiska. Ta dyskusja dzisiaj się odbywa. Nie wyłącza dzisiejsze głosowanie nad tymi stanowiskami możliwości zebrania się innej komisji, powołania komisji wspólnych, żeby dalej się zastanawiały co zrobić z tą drogą. Nie wyłącza tej możliwości dzisiejsze głosowanie. Ogłoszę teraz przerwę. Przepraszam nie dopuściłem Pana Polaka, chciałem tylko wyjaśnić. 15 min. przerwy.

Po przerwie, głos zabrał:

Przewodniczący Komitetu MACIEJ POLAK

Panie Przewodniczący, Państwo radni, referując ja oraz kolega Teodor Czubacki społeczny projekt stanowiska, uznaliśmy za niecelowe powtarzanie argumentów, które zawarliśmy w obszernym, pisemnym uzasadnieniu stanowiska. W naszej ocenie, Państwo radni mając możliwość zapoznania się z uzasadnieniem proponowanego stanowiska, winni dostrzec akapit trzeci na stronie drugiej tego uzasadnienia, w którym zwracamy wyraźną uwagę na treść rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne oraz ich usytuowanie oraz na treść §50 ust. 4 pkt 4 i 5 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubartowa. Cytowany paragraf planu zagospodarowania przestrzennego to ten sam paragraf, który przed chwilą przedstawił Państwu radnym radny Gregorowicz. To przepis, który wskazuje na szerokość drogi w liniach rozgraniczających i co więcej: ten sam argument podnoszony był już na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Nie można naszym zdaniem w dniu dzisiejszym bronić poglądu, że argument jest nowy i nie był wcześniej znany. Jeżeli Państwo radni nie sprawdzili treści tego przepisu w planie zagospodarowania przestrzennego, to dostateczną możliwością zapoznania się, a wiem, że Państwo to czynią – stwarzała możliwość obejrzenia ostatniej telewizyjnej relacji z Komisji Infrastruktury. Szanowni Państwo, ten sam przepis pada mniej więcej w 28 minucie nagrania. Jeżeli Państwo radni wczytają się również w postulat mieszkańców dotyczący budowy chodnika, to widać wyraźnie, że w punkcie 5 użyliśmy sformułowania „co najmniej”. Użyliśmy tego sformułowania wyłącznie dlatego, że kwestia budowy chodnika była przedmiotem zarzutu. Redakcja punktu dotyczącego budowy chodnika była przedmiotem zarzutu na wcześniejszym etapie prac. Doprecyzowaliśmy zgodnie z ustaleniami, jakie zapadły na tej Radzie 29 grudnia 2016 roku na wniosek radnych, którzy właśnie postanowili w celu sprecyzowania odesłać poprzedni projekt mieszkańców do prac w Komisji Infrastruktury. Przyjmuje natomiast z dużym uznaniem i mówię to w imieniu mieszkańców, stanowisko Pana radnego, który mówi o planowanych zatokach postojowych. Panie radny – wyrażamy satysfakcję, że popiera Pan postulat mieszkańców. My również mówimy o bezcelowości posadowienia zatok postojowych i dziwimy się, że mówi Pan o tym teraz, bo kwestia dotycząca przystanków, kwestia dotycząca zmiany nazwy przystanków na zatoki postojowe omawiana już była od konsultacji społecznych i po raz pierwszy postulat ich eliminacji pojawił się we wrześniu. Po raz drugi omówiony był na sesji Rady Miasta 29 grudnia, a po raz trzeci i czwarty na obu sesjach Komisji Infrastruktury. Tym samym w ocenie mieszkańców procedowanie nad tzw. nowymi faktami w dalszym ciągu w komisjach jest bezprzedmiotowe. One nie są nowe, są doskonale znane wszystkim, którzy się tym tematem zajmowali i nie wymagają dodatkowego wyjaśniania. Ponadto wszystkie te kwestie omówione zostały w pisemnym uzasadnieniu stanowiska mieszkańców.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, odnosząc się do argumentacji Pana Przewodniczącego, jaką byśmy dzisiaj podjęli decyzje o głosowaniu za konkretnym stanowiskiem, a później pracy w Komisjach, wydaje mi się bezsensowne. Bo jeśli dzisiaj już podejmiemy decyzje odnośnie konkretnego stanowiska, to po co później w Komisjach pracować nad tym? Już będzie decyzja podjęta. To może lepiej już dzisiaj podejmiemy takie kroki, aby dogadać się odnośnie punktów spornych i Państwo z czegoś zrezygnujecie i my z czegoś zrezygnujemy.

Przewodniczący Rady

Dziękuję za ten rozsądny głos w dzisiejszej dyskusji. Chciałem naprawdę Panu podziękować za ten głos.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, czy mogę poprosić o włączenie rzutnika? Zanim zostanie włączony, chciałem wyjaśnić, że chciałem pokazać Państwu kilka rzeczy – dlaczego w ogóle ta droga wschodnia, która się Państwu tak nie podoba jest nam potrzebna, chciałem powiedzieć na początek, że zgodnie z art. 23 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym, radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Wspólnotę samorządową Gminy stanowią wszyscy mieszkańcy gminy, a nie tylko mieszkańcy jednego osiedla, co zostało jakby później poniekąd zauważone, jakby w następnym zdaniu, czy w tym samym, że radny nie jest związany instrukcjami wyborców, czyli, że radny musi wznieść się powyżej swojego okręgu wyborczego w tym, w którym mieszka i myśleć kategoriami całej wspólnoty, całej gminy. Po drugie chciałem odnieść się do słów Pana Czubackiego – ja przepraszam, że odniósł Pan takie wrażenie, że Pana zaatakowałem na poprzedniej sesji, ale ja myślę, że inni radni też odnieśli takie wrażenie, że Pan jakby troszeczkę się pogubił przy tej trybunie – raz mówił jedno, raz mówił drugie i w końcu naprawdę nie wiedzieliśmy, o co chodzi, chcieliśmy dać Państwu i nam radnym też czas na to, żeby zrozumieć Państwa obawy, Państwa intencje i żeby wypracować wspólne stanowisko na Komisji Infrastruktury Miejskiej, niestety się to też nie udało. ( wtrąca Przewodniczący Rady: Dlatego Panie radny dzisiaj są trzy osoby tak, żeby jeżeli się nie podobają odpowiedzi jednej z osób z Komitetu, to żeby druga mogła ewentualnie na pewne pytania odpowiedzieć). Dobrze, ale to nie chodzi o to, czy się podobają, czy nie, tylko o to, czy są zrozumiałe, czy nie.

Po trzecie Pan profesor mówił o respektowaniu praw mieszkańców, które powinna respektować władza – zgadza się, ale powinniśmy respektować prawa wszystkich mieszkańców mieszkających w Lubartowie, a nie tylko mieszkańców danego terenu, chociaż zgadzam się, Państwo jesteście – leżący w okolicach drogi wschodniej – najbardziej tym zainteresowani.

Pozwólcie Państwo – mogę poprosić o pierwszy slajd, – że pokaże Państwu pewne fakty. Tutaj macie Państwo liczbę mieszkańców w Lubartowie i w osiedlach, w bezpośrednim oddziaływaniu drogi wschodniej, położonych na wschód od ul. Partyzanckiej i od ul. Popiełuszki itd., mieszkający tylko w domkach jednorodzinnych i wszystkich mieszkańców Lubartowa. Wszystkich Państwa w bezpośrednim oddziaływaniu tej drogi wschodniej jest około 883 osoby, to jest stan na koniec grudnia tamtego roku, natomiast wszystkich mieszkańców Lubartowa jest 22 tys 300 osób. Mieszkacie Państwo, czy te tereny są rozbudowujące się, jeżeli chodzi o domki jednorodzinne. Jest tendencja delikatnie malejąca, jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców w Lubartowie, natomiast u Państwa ta tendencja też delikatnie, troszeczkę może bardziej niż delikatnie narasta i zakładam, że Państwa liczba będzie wymagała większych nakładów ze strony miasta – infrastrukturalnych itd., żeby Państwa tereny po prostu obsłużyć, to jest wodociąg, kanalizacja, ale również drogi, też istotne. Jak Państwo posiadacie w tej chwili zakładam około 800 pojazdów, te osoby które tam mieszkają, zaraz powiem dlaczego tak myślę, przypuszczam, że w perspektywie 5, 10 lat liczba tych pojazdów się podwoi, a może nawet jeszcze bardziej wzrośnie. Jak jeździcie Państwo po Lubartowie, czy wszyscy jeździmy po Lubartowie, widzimy proszę Państwa problem komunikacyjny. Jeżeli chodzi o przemieszczanie się wzdłuż osi północ-południe, czyli jechanie w stronę Lublina, albo wracając z Lublina w stronę miasta, główną osią komunikacyjną Lubartowa jest os Słowackiego - Rynek I - Lubelska. O ile strona zachodnia miasta, tam, gdzie ja akurat mieszkam, może korzystać z łącznika, z sieci dróg zbudowanych, dróg powiatowych: Szaniawskiego, Powstańców W-woy i ewentualnie potem ul. 3 Maja, która jest jednak dużo węższa i gdzie naprawdę z uwagi na parkujące samochody jest ruch utrudniony, o tyle proszę zrozumieć, że mieszkańcy wschodniej części miasta, po wschodniej części ul. Lubelskiej, nie mają takiej alternatywy. Wjeżdżając np. tutaj przy rondzie w ul. Kolejową, jadąc ul. Piaskową, można się poruszać ul. 1 Maja i potem już się robi bardzo

wąsko: Cicha, Mickiewicza, progi zwalniające, Szulca można przejechać, potem Kościuszki i tyle. Brakuje nam możliwości połączenia za parkiem tak, aby mieszkaniowiec wschodniej części miasta mógł nie wyjeżdżać poruszając się północ-południe, na główny ciąg komunikacyjny Lubelska – Słowackiego. Nie ma też możliwości przecięcia ul. Lubelskiej w poprzek i przejechania. Zobaczcie na liczbę skrzyżowań, które mamy w Lubartowie.

Pierwsze skrzyżowanie tj. przy ul. Wierzbowej w Batalionów Chłopskich. Drugie skrzyżowanie: Parkowa – Chopina, potem długo, długo nic i potem dopiero jest to rondo Piaskowa – Kolejowa. Zgadza się Państwo ze mną? Więc nie ma możliwości, żeby osoba mieszkająca po wschodniej stronie miasta nie wyjechała na ulicę Lubelską i nie skorzystała z tej drogi. I nie ma możliwości, by wiedząc, jaki jest ruch, żeby ten ruch ominąć.

Co się dzieje, kiedy mamy ten wzmożony ruch drogowy? Dzisiaj jedna z osób obecnych na sali powiedziała mi, że czuje się w Lubartowie, jakby jechała w Wielki Piątek, albo w Wigilię – taki jest ruch. Jakby wszyscy nagle jechali na święta do swoich rodzin, bo się stoi, stoi i stoi. Jak się stoi, to się dymi, bo się spala spaliny, tak? Modny jest temat smogu ostatnio, on m.in. powstaje ze spalania komunikacyjnego. Jestem rano np. świadkiem korków, które powstają przy rondzie przy skrzyżowaniu z ul. Wierzbową, wszyscy wiemy, co się dzieje. Nieszczęsne usytuowanie przystanku, też o tym mówiłem, nie udało się tego zrobić przy klasztorze Ojców Kapucynów, gdzie jeden autobus wjedzie i cały ruch stoi dalej, powoduje to, że poruszając się w godzinach szczytu w Lubartowie, tj. w okolicach godz. 15 – 16.30 i rano przed godziną ósmą i tak naprawdę tracimy mnóstwo czasu i zdrowia stojąc w korkach, dlatego, że nie możemy płynnie przez ten Lubartów przejechać.

Mogę prosić o następny slajd? ( slajd nr 3 ) Tutaj macie Państwo, bo chciałem zdobyć taką informację, liczbę samochodów zarejestrowanych w Lubartowie w poszczególnych latach. Liczba samochodów zarejestrowanych w Lubartowie. Proszę Państwa, to są nasze samochody. Nie mieszkańcy Parczewa, nie Lublina, itd., tylko to są nasze samochody. Na 23 tysiące mieszkańców, obecnie zarejestrowanych jest ponad 18 tysięcy samochodów osobowych i 3,5 tysiąca samochodów ciężarowych. W mieście Lubartowie. To są samochody zarejestrowane w mieście Lubartowie. Osobiście wystąpiłem do Starostwa Powiatowego z wnioskiem o udzielenie takiej informacji. Taką informację otrzymałem.

Proszę Państwa, ruch w Lubartowie nie jest spowodowany przez osoby z zewnątrz w większości. To jest nasz ruch i my jeździmy. Nie budując nowych dróg pozwalających nam przejechać przez Lubartów, będziemy stali w korkach. Innego wyjścia nie ma, jeżeli nie pomyślimy wspólnie, co z tym kłopotem zrobić, jak sobie z tym poradzić, to dalej będziemy stali jeszcze w większych korkach. Zobaczcie Państwo, jak ta liczba tych samochodów wzrasta.

Jeszcze następny slajd poproszę ( slajd nr 4 ) – powoli będę kończył.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, co 5 lat przeprowadza badanie ruchu. Również oddział wojewódzki przeprowadza takie badanie ruchu. W tabelce macie Państwo oznaczony średni dobowy ruch pojazdów w poszczególnych punktach pomiaru. Pierwszy punkt pomiaru tj. Lubartów – Łucka, zobaczcie proszę Państwa jak wzrósł w ciągu ostatnich 15 lat. Z 11 tysięcy, o 10 tysięcy pojazdów. Lubartów – Firlej wzrósł o 5 tysięcy pojazdów, był kiedyś punkt pomiaru Lubartów, przejście – on był tutaj przy obecnym Kauflandzie bodajże, ale tylko jeden pomiar jest, natomiast pozostałe punkty dopiero w tych latach były mierzone. Te ze znakiem zapytania to są moje szacunki, to nie jest mierzone. Proszę Państwa, moim zdaniem ruch lokalny w Lubartowie tj. około 10 tysięcy pojazdów przejeżdżających głównym ciągiem komunikacyjnym. Nie mówię o obwodnicy. Natomiast ruch lokalny nasz, którym my przejeżdżamy ul. Lubelską, to jest ponad 6 tysięcy pojazdów. Padł tutaj głos o tym, jak to obwodnica rozładowuje ruch w Lubartowie, ta wybudowana. Ja się zgadzam bardzo rozładowywała ten ruch, widać to na wykresie poniżej.

Proszę Państwa, ona rzeczywiście było to widoczne, ponieważ zmniejszyła ruch samochodowy o 10 tysięcy pojazdów, ale my już tam dorobiliśmy to. Te 10 tys pojazdów wróciło z powrotem do Lubartowa i po tym Lubartowie te pojazdy jeżdżą. Coś musimy z tym zrobić. Naprawdę jest to nasz wspólny kłopot. Dlatego apeluje do Państwa o to, żeby myśleć o Lubartowie teraz i obserwując tendencje, które tutaj obserwujemy myśleć o Lubartowie w perspektywie pięciu, dziesięciu, piętnastu, dwudziestu lat, bo to już się za chwilę stanie.

Ja pamiętam czasy i fajnie mi było, kiedy kończyłem szkołę średnią i nagle już 20 lat po maturze. Strzeliło i tak jest, każdy z nas to ma. A to proszę Państwa ma jednak swoje skutki. Jeżeli mogę wrócić do tej mapy – 2 slajd – proszę Państwa, popatrzcie teraz jeszcze raz na mapę Lubartowa. Z jednej strony, od strony zachodniej, która w jakiś sposób ma alternatywną drogę ruchu, tj. ciąg ulic Słowackiego – Szaniawskiego – Powstańców Warszawy. Lubartów ograniczony jest linią kolejową. Ciężko się w tą stronę rozwinąć. W drugą stronę, od strony Wschodniej jest rzeka Wieprz. Także też za tą rzekę Wieprz przeskoczyć i są tereny zalewowe. Jeżeli mamy myśleć o jakiejś innej alternatywie przejazdu dla tych dróg, które mamy, to jest jedynie po stronie wschodniej. Jedynie po stronie wschodniej jesteśmy w stanie to zrobić. Jak dla mnie kluczowym odcinkiem jest ten odcinek za parkiem. Jakoś do parku, tam do ulicy Kościuszki, do ulicy Mickiewicza sobie radzimy, natomiast później brakuje tego połączenia chociażby z ul. Parkową, a najlepiej właśnie z ul. Wierzbową, bo do ul. Wierzbowej, od ul. Parkowej są małe osiedlowe uliczki. No może Chmielna jest troszeczkę większa. I tak to wygląda. Dlatego proponuje Państwu, żebyśmy pomyśleli w sposób odpowiedzialny. Nie potrzebujemy kolejnej drogi osiedlowej, drogi wschodniej, jako drogi osiedlowej. To nam nie załatwi problemu w Lubartowie. Potrzebujemy drogi lokalnej, zbudowanej mądrze, z uwzględnieniem Państwa uwag, ale przepraszam – budowanie wyniesionych przejść dla pieszych na całym odcinku drogi, czy na tamym odcinku drogi, to jest budowanie drogi osiedlowej. To nie jest budowanie drogi lokalnej, która może posłużyć do przejazdu dla nas samych, dla naszych mieszkańców. Dlatego jeżeli Państwo pozwolicie, rozmawiałem z kolegami na ten temat i chcielibyśmy Wam zaproponować pewne rozwiązanie, może kompromisowe. To jest tak: zmniejszmy może szerokość pasa drogowego do 20m na całej długości tej drogi. Jest to racjonalne. Mamy, co prawda wykupione 5m więcej, ale to nie jest problem. Jak Państwo nie chcecie zatok autobusowych, przystankowych itd., a moim zdaniem za 5 czy 10 lat będziecie chcieli wtedy, kiedy będzie ta droga powstawała, bo w tym miejscu to jest taka perspektywa czasowa. Możemy z tego zrezygnować, to nie jest problem, nie o to chodzi, ale proszę pozwólcie na lewoskręty, które pozwolą Wam skręcić do miasta, skręcić w ulice Cicha i w inne ulice do miasta i na inne rzeczy też pozwólcmy. To jest istotne. Myślę, że jeżeli Państwo zaakceptowalibyście taką propozycję, to jest to punkt taki, że moglibyśmy chyba wszyscy powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z takiego kompromisu, że ten kompromis spełnia nasze oczekiwania, mając na uwadze Wspólnotę samorządową, czyli wszystkich mieszkańców Lubartowa, problemy komunikacyjne, które mamy w mieście i możliwości ich rozwiązania. Proszę bardzo pomyślmy o tym.

WALENTY BALUK – Przedstawiciel mieszkańców, ad vocem

Kilka pytań, właściwie refleksji. Panie radny Błaszczak, moje pytanie – z kim Pan rozmawiał? Bo zbierałem podpisy, ul. Łąkowa, Piskowa, Szafirowa i nie było ani jednej osoby, która by optowała właśnie za tzw. obwodnicą wschodnią.

Oczywiście, tutaj propozycję, którą zgłosił radny Siwek, jest atrakcyjna. Tylko pytanie, dlaczego ona pada dzisiaj, a nie w grudniu? Jeżeli Komisja Planowania Przestrzennego była zainteresowana udziałem w dyskusji w wypracowaniu wspólnego stanowiska, to można było to zrobić w grudniu. Natomiast mamy obawy i nie wiem, kto zagwarantuje, że mieszkańcy po raz kolejny nie zostaną wyprowadzeni na manowce.



A propos bicia piany. Uważam wręcz przeciwnie, że rozmawianie o kulturze dialogu społecznego pomiędzy reprezentantami mieszkańców, czyli władzą uchwałodawczą i wykonawczą a mieszkańcami. To jest ważna kwestia i mam na to dowody. Wystarczy sobie sięgnąć do zapisów z poprzednich posiedzeń Komisji. Oczywiście zgadzam się z radnym Wróblewskim i tutaj bardzo się cieszę, że padła kolejna propozycja wyjścia naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. To nie jest tak Panie radny, że my działamy wbrew społeczności Miasta Lubartowa. Pan, Panie radny na pewno dokładnie się zapoznał z naszym wnioskiem. Czy my mówimy o zaprzestaniu budowy drogi? Nie, ... Nasze stanowisko mówi jednoznacznie – my popieramy budowę drogi lokalnej, chociaż powiem szczerze, w moim interesie jest, żeby to była droga dojazdowa, ale ja popieram drogę lokalną, ale o parametrach drogi lokalnej, a nie drogi zbiorczej. I to jest istotna różnica. I tutaj się nie różnimy. I my rzeczywiście reprezentujemy interes mieszkańców. Natomiast kwestia wyniesionych przejść dla pieszych to jest kwestia ważna, ponieważ dotyczy bezpieczeństwa. Komunikacja ruchu, czyli funkcja tej drogi lokalnej zostanie właśnie spełniona, jeżeli zostanie ona oczywiście wybudowana. Natomiast pytanie, czy wyniesione przejścia dla pieszych przeszkodzą aż tak znacznie samochodom przejeżdżającym z jednej części Lubartowa do drugiej. Proszę odwołać się do drogi pomiędzy Puławami, a Kazimierzem Dolnym. Są właśnie wyniesione skrzyżowania, przejścia, osobiście jeżdżę do Kazimierza na narty, tak – jest to niewygodne. Jako kierowca narzekam, ale właśnie spełnia swoją funkcję ta droga, ale ponadto zapewnia bezpieczeństwo i przejazd. Czy zmniejszyła się liczba turystów odwiedzających Kazimierz Dolny z tego tytułu – no raczej nie. Raczej nie. Dlatego cieszę się, że dopiero teraz, kiedy mieszkańcy stanowczo stanęli w obronie swojego stanowiska, Państwo dostrzeżliście nasz głos. I tutaj właśnie Pana propozycja Panie radny jest jak najbardziej godna rozważenia. I jesteśmy skłonni pójść na pewne ustępstwa, ale nie przekazywać tego do opracowania w Komisji, później do kolejnej Komisji, tylko podjąć dzisiaj tą decyzję. Tym bardziej, że się zgadzamy, że droga jest potrzebna, droga lokalna, o parametrach drogi lokalnej i my jesteśmy otwarci. I byliśmy otwarci do kompromisu w grudniu, w trakcie posiedzenia komisji. Tylko z nami nie rozmawiano, jak z partnerami, dlatego bardzo dziękuje za ten głos.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani – uważam, że głos radnego Wróblewskiego wydaje mi się krokiem we właściwym kierunku i powiem tak – warty jest rozważenia. Szkoda, że padł tak późno, ale ponieważ już z wcześniejszych dyskusji wynikało, że chcemy porozumienia, że wreszcie czas zakopać ten topór, gdzie już gdzieś w gabinetach, gdzieś w krzakach przygotowujemy stanowisko i bez względu na dyskusje to proszę Państwa my mamy już stanowiska przed sesją przygotowane. Trzeba z tym skończyć i widzę, że pod wpływem argumentów szukamy jednak kompromisów, ale z drugiej strony źle jest i trochę to jest niedemokratyczne i nieamerykańskie, że szukamy wtedy, jak już nie mamy argumentów przeciw – zgniłego kompromisu. Zgniły kompromis nikogo nie zadowoli, ale jest jakimś rozwiązaniem, jeżeli strony trwają w maniackim uporze czasem i wtedy jest potrzebny. Ale z drugiej strony ten zgniły kompromis pomoże przepchać jakieś stanowisko dzisiaj i ja osobiście uważam, że ten głos jest cenny i trzeba go wysłuchać, ale zastanawiam się, dlaczego ktoś musi mieć alibi – przepraszam Panie radny Wróblewski, ale to jest uniwersalne bardziej sformułowanie, – dlaczego ktoś musi mieć alibi, żeby jednak zgodzić się z drugą stroną. I dajcie jakiś argument, jakiś souvenir, to wtedy ja poprę to stanowisko. To jest moim zdaniem, jednak tak trochę ucieczka od pewnej odpowiedzialności, bo pańskie argumenty dzisiaj w ogóle nie były związane z drogą wschodnią... Argumenty Pana Wróblewskiego moim zdaniem, miały mały, albo prawie żaden związek z drogą wschodnią. Dał dane statystyczne, które wymagają pewnej obróbki ze strony wyspecjalizowanych instytucji i są obciążone pewnym ryzykiem niewiarygodności, jeżeli posługujemy się nim osoba, która nie gwarantuje

ich jakości, ale ja ich nie kwestionuje – żeby było jasne. Nie mówię, że one są złe. One są być może prawdziwe, ale mają zupełnie związek nie z tą drogą, tylko z systemem, układem komunikacyjnym miasta, w ogóle z miastem, z rozwojem. I faktycznie, bo dane są dobre i my natężenie ruchu i ilość samochodów wróciła, uwzględniając tą obwodnicę zachodnią, wróciła do stanu sprzed budowy obwodnicy zachodniej. Faktycznie, miasto się korkuje, ale powtarzam, panaceum na to, lekarstwem nie jest budowa drogi wschodniej, bo w ogóle tego problemu nie rozwiąże, tylko pokarze ślepy zaułek, gdzie utopimy kilkadziesiąt milionów złotych, zwłaszcza na odcinku Szpital-Wierzbowa. Proszę Państwa wiem, co mówię. Tak dane padły obwodnicy Kocka. Tam były faktycznie potężne kwoty, ale to zupełnie inne parametry. Mówmy o drodze lokalnej, że chcemy zbudować, ale dam tak dla przykładu bliższą drogę, która ma porównywalne według mnie parametry, chociaż jest wyżej sklasyfikowana. To jest droga Parczew - Lubartów. Trzydzieści parę kilometrów, będzie przetarg w tym roku i już widać, że na to Urząd Marszałkowski przeznaczą 224 mln zł., czyli wynika, że 1km modernizacji drogi starym szlakiem, starym śladem, gdzie jednak nie ma aż tak ciężkich warunków terenowych, jak między Szpitalem, a ul. Wierzbową, to kosztuje prawie 8 mln zł. kilometr. Proszę Państwa, więc chce żebyście sobie zdawali sprawę, że tu jest wymiana gruntów, stabilizacja, dojście aż do naturalnego podłoża, to naprawdę będą nasypy. Właśnie obrona przed tym terenem zalewowym, to są potężne sprawy. Trochę zmiana toru według mnie i pytanie: co to załatwi? Bo w tej koncepcji – proszę zobaczyć, za ulicą wschodnią jest terra incognita, ziemia nieznaną. Słyszałem dużo o ekologii i uprzedzam, że być może to, co powiem nie spodoba się Państwu, ale świat w Lubartowie ma się kończyć na drodze wschodniej, zaznaczam od Szpitala do Wierzbowej, po obu stronach jest ZZ i ZD, czyli łąki i pastwiska i ogródki działkowe. Więc tak naprawdę ta budowa na tym odcinku nie zintensyfikuje żadnej działalności gospodarczej, nie rozwiąże żadnych większych problemów, czy będą ronda, czy będą lewoskręty, to proszę Państwa – nic według mnie ..., to jest rzucanie pieniędzy – powiem to bez ogródek, w błoto, w torfy. I dlatego ja mimo wszystko jestem za tym, żeby się przychylić do tego stanowiska, nawet zmodyfikowanego, jeśli komitet społeczny to zatwierdził i to uważam, jako zgnity kompromis – trudno. Trzeba to poprzeć, ale trzeba widzieć, że powinniśmy się już umówić na dyskusję o rozwoju Lubartowa, o urbanistyce, tej komisji urbanistyki, komisji infrastruktury, bo proszę Państwa – pozwólcie, że podejść do tej mapy... - proszę sobie wyobrazić, odtąd gdzieś do Łąkowej jest MN, czyli domki jednorodzinne. Nie ma żadnej możliwości, jakby ta droga nie zaktywizuje ten teren. Proszę Państwa, tam są już wykupione te działki, domy w większości zbudowane, będą budowane, ale tutaj nie będzie żadnego impulsu rozwojowego dla samego miasta Lubartowa. Mnie interesuje sam Lubartów. To jest droga miejska, zbudowana z naszych pieniędzy, ale ona nie da tutaj żadnego impulsu rozwojowego. Ona polepszy standard życia tych, którzy już są, ale nic tutaj nie robi. Natomiast od Mickiewicza do Sławińskiego praktycznie biegnie w krzakach, w torfie po obu stronach. Nie ma zgody na budowę i zresztą na całym odcinku od Wierzbowej praktycznie, a na pewno od Sławińskiego, aż do Łąkowej, to po prawej stronie już kończy się świat. I też droga będzie miała charakter wyłącznie przelotowy w terenie zabudowanym zaznaczam. Ograniczenie jest do 50km/h więc pytanie, co nam przeszkadza, że będą wyspy, tereny wyniesione, jak 50km/h i tak będzie, więc co chcecie? .... I chcę powiedzieć, że są zupełnie inne możliwości rozwoju tego miasta, żeby ta ulica wschodnia nie była końcem świata. I pytanie tylko, bo przeszkadza nam pewne uporczywie powtarzane i być może prawdziwe i słuszne, jestem gotów zmienić zdanie pod wpływem argumentów, ale tak naprawdę to, co dzisiaj słyszę w różnych środowiskach, że na wschód od Lubartowa to mamy oazę natury niezbezczerzonej śladem człowieka, jakieś salamandry, żaby, zaskrońce i zające, zwierzynę ... to proszę Państwa, przepraszam za kolokwializm, ale muszę to powiedzieć, Panie Burmistrzu – tam jest syf ! Tam jest zbiegowisko kundli, śmiecie się wywozi. Mnie nie potrzeba ścieżki rowerowej, ja tam chodzę wielokrotnie na piechotę, jeżdżę

rowerem i znam tam każdy krzaczek. Tam jest „syf, kiła i mogiła”. Przepraszam. Proszę wykasować potem to z nagrania. I dlatego te gadki o naturze ( wtrąca Przewodniczący Rady: Panie radny, musi Pan uważać na słowa, bo protokół ma wiernie odzwierciedlać obrady, więc tutaj nie można niczego wykasować.) Rozumiem, ale to są kolokwializmy, za które wszystkich z góry przepraszam, którzy będą słuchać tego niestety. I dlatego mówię, że trzeba się zastanowić, czy Lubartów się kończyć będzie na ulicy wschodniej? Proszę zauważyć, a co by było, gdyby ulice Mickiewicza przedłużyć starym szlakiem, który jest wałem obok kapliczki. Wałem do Dolnej Łucki. O ponad 1km zwiększa się efektywna powierzchnia Lubartowa, a za kaplicą, jeszcze ze 300 metrów, jest odbój, który przechodzi brzegiem Wieprza, do ul. Nadrzecznej – lubartowskiej. I mamy drugi kilometr. I wtedy mamy możliwość do rozszerzenia, żeby ten Lubartów z kiełbasy, stał się salcesonem, czyli czymś długim, ale i trochę szerokim. Wtedy te ulice poprzeczne, tańsze, chronione przez tą ulicę Mickiewicza, dolna Łucka w połowie do Nadrzecznej, nagle się stanie, że zyskamy nowe tereny urbanizacyjne, może nie pod budownictwo mieszkaniowe, ale pod jakiegoś innego gatunku, takie jakby bardziej odporne na jakieś tereny zalewowe, czy coś takiego. Więc to jest możliwe, bo inaczej proszę zauważyć – mamy 13,9 km<sup>2</sup> niby teoretycznie, ale z jednej strony ten nieszczęsny nasyp kolejowy, a z drugiej ulica wschodnia będzie taką ulicą kolejową, a w środku będzie kiszka i tak naprawdę wrócimy do dyskusji znowu za parę lat, bo znowu będzie samochodów dwa razy więcej. Proszę Państwa, trzeba rozszerzyć ten Lubartów i pomyśleć właśnie tak, bardziej strategicznie, czy chcemy te salamandry oglądać, czy chcemy, żeby miasto nagle po prostu nabrało szans rozwojowych, bo proszę Państwa – z byle czym, to my biegamy do sąsiadów. Tak przy okazji, przepraszam, że to też powiem, ale tj. według mnie i jakby tkwi we mnie i jest pewną przeszkodą. Wokół nas rozciąga się Gmina Lubartów. Proszę zauważyć – ta ulica, czy ten pierwotny plan – koncepcja obwodnicy wschodniej od 815 do toru kolejowego, to też biegło w najbardziej zagłębionym terenie zalewowym, ale to było na terenie Gminy Lubartów. Więcej, jak się zgodziliśmy od ulicy Wierzbowej do Koźmińskiego, to od Piaskowej, do Hutniczej biegnie też przez teren Gminy Lubartów, a od Hutniczej do Koźmińskiego po granicy Gminy Lubartów i Miasta Lubartów. Ja pamiętam, że każdy rodzaj kontaktów, jaki widziałem od wielu lat z Gminą Lubartów polegał na tym, że płaciliśmy za wszystko, jak za zboże. Np.-. prosiliśmy Gminę Lubartów, żeby zmieniła, chociaż plan przestrzenny na możliwość budowy sortowni, tak nota bene zbudowanej dla Lublina – ale zostawmy to, i oni zażądali, żeby dzieci ponad subwencje oświatową, żeby płacić w Lisowie. Niektórzy wyliczyli, że to jest od 1 mln do 1,5 mln rocznie przez 25 lat co najmniej. Więc widzicie, większość wsi z Gminy Lubartów jest przyłączona do naszego ujęcia wody na ul. Nowodworskiej. Czy słyszał ktoś, żebyśmy coś od nich chcieli? Więc mam pytanie. Mam pytanie, które poprzedzone będzie jeszcze jedną uwagą. Nie słyszałem w tej koncepcji, czy dyskusji, że przecież skoro biegnie między Piaskową, a Hutniczą na pewnym obszarze przez Gminę Lubartów, a od Hutniczej do Koźmińskiego na granicy, czy Gmina Lubartów zamierza nam zwrócić trochę pieniędzy za budowę tej ulicy. Przypominam, że ulica Łąkowa, która przebiegała koło dawnej kiszarni, koło Domu prowadzonego przez siostry zakonne, tam Gmina zbudowała łącznik z tą Łucką Dolną kilkadziesiąt metrów, to zażądała od Lubartowa i Lubartów zapłacił za kilkadziesiąt metrów nawierzchni asfaltowej ładnych parę lat temu. Więc skoro oni wystawiają za wszystko rachunki, to uważam, że tutaj też powinniśmy się zastanowić i bardziej z tą Gminą Lubartów pogadać o partycypacji w budowie tej drogi na ich terenie. Dwa – o możliwości zmiany granic, czy rekonstrukcji granic, połączenia tych dwóch gmin, to powtarzam – to są tezy jakby na inną porę. Tak jak uważam, że główne tezy Pana Wróblewskiego są słuszne, ale one mają trochę luźny związek z tą drogą, natomiast mają związek ścisły z tym układem komunikacyjnym. Trzeba go zrekonstruować, poprawić, ale lekarstwem na to nie jest ulica Wschodnia, ale mimo to uważam, że ponieważ jest to krok w dobrym kierunku i pozwoli

kolegom kilku, mam nadzieję zmienić upór, albo trwanie w uporze, tą cenę zapłacić. Ja bym sugerował skończmy to dzisiaj i przegłosujmy jakieś stanowisko i idźmy do przodu.

Przewodniczący Komisji

Panie radny, ja przepraszam, ale wypowiadał się Pan trzykrotnie już, niektórzy radni nie zabrali jeszcze głosu, więc niech Pan da prawo zabrania głosu również innym. Zgłaszał się m.in. Przewodniczący Andrzej Zieliński. Ale przepraszam, Pan Siwek niech będzie pierwszy.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, znów muszę się zgodzić z Panem Gregorowiczem, że co tam jest? Syf i co jeszcze? ( radni grupowo z sali: kiła i mogiła). Także Pan ocenił latorośl, jaka tam się znajduje i słusznie, bo też to widziałem. Dlatego najwyższy czas zrobić z tym porządek i taką ulicę tam posadzić. Ale chyba nie słuchał Pan, Pana Kuby Wróblewskiego, który mówił, dlaczego właśnie aż do końca tą ulicę. Bo Pan mówi, że tam nie będzie żadnych ... nie wiem, nikt się nie będzie budował itd. Oczywiście, że nie, ale Pan Kuba Wróblewski bardzo ładnie tutaj opisał, dlaczego. Ja też mówiłem, dlaczego ( przerywa Przewodniczący Rady: Przepraszam bardzo, ale zabrał Pan głos w trybie ad vocem, zanim zabrał głos Pan radny Gregorowicz proszę, więc, żeby Pan się odwołał do tego, w jakim trybie Pan zabrał głos.) Dobrze, to już mówię, dlaczego ad vocem zabrałem, dlaczego dzisiaj się w taki sposób wypowiadam, a nie wypowiadałem się w grudniu. Otóż rozmawiamy. No chyba to dobrze, że dzisiaj. No, kiedy miałem się wypowiedzieć? Jutro? Pojutrze? Dobrze, że dzisiaj, bo po prostu są argumenty, które trzeba przetrwać, trzeba zapoznać się z pewnymi rzeczami i bardzo żałuję, że wszystkie Komisje nie procedowały tego. I dlatego dzisiaj właśnie tym się zajmuję.

Przewodniczący Rady

Wszystkie Komisje nie mogły tego procedować, ponieważ czytelny był wniosek Rady Miasta. Był typowo scedowany na jedną z Komisji, zgodnie z zapisami statutowymi, tak to przegłosowaliśmy na sesji, więc nie mogły wszystkie Komisje się wszystkim zajmować, bo dopiero dzisiaj mielibyśmy niesamowity galimatias, najdelikatniej mówiąc.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Tutaj padło wiele wątków. Chciałbym się odnieść do kilku kwestii, a potem również doprecyzować to, co przedstawił Pan radny Wróblewski i skonkretyzować punkty wyjścia jednej i drugiej strony, ale wróćmy do kilku wypowiedzi wcześniejszych. Nie wiem, czy zdają sobie Państwo sprawę z tego, jaka była historia na planie zagospodarowania przestrzennego drogi wschodniej. Jeśli nie, to w kilku zdaniach przypomnę. Prace nad planem zagospodarowania przestrzennego i drogi wschodniej trwały przez kilka lat, mniej więcej od początku lat 90 i zakończyły się uchwaleniem tego planu w 97 roku. Ale dlaczego ta droga znalazła się w tym planie? I dlaczego też w planie, w tym czasie znalazła się też druga droga, o której wspominał Pan Przewodniczący Ściśel, tzw. droga zachodnia, czyli przedłużenie ul. Krańcowej, wzdłuż torów za torami, do ul. Sienkiewicza i Leśnej. Te dwie drogi miały odciążyć ul. Lubelską, Powstańców Warszawy i Szaniawskiego. I faktem jest, że wtedy, kiedy powstawały, wtedy, kiedy rodziły się w planach i zostały naniesione, jedna z tych dróg, a więc droga wschodnia miała mieć charakter przynajmniej drogi wojewódzkiej, jeżeli chodzi o zarządcę i miała w projekcie być współfinansowana wtedy jeszcze przez Urząd Wojewódzki, czy Wojewodę, jako droga dojazdowa do lotniska planowanego w Niedźwiadzie. Jak Państwo doskonale wiedzą. Lotnisko upadło, w ogóle koncepcja lotniska i w związku z tym, jak gdyby pomysł obwodnicy umarł również śmiercią naturalną. Przez wiele lat radni kilku kadencji nie zajmowali się sprawą, o czym świadczy fakt, że nawet kilka lat temu, jak zapytałem Pana

Burmistrza, jaki jest stan wykupu nieruchomości powiedział mi, że 28% tylko kupione pod drogę wschodnią. To było kilka lat temu. Nie pamiętam – może 5 lat temu – 28%. W 2011 roku, a więc przez lat czternaście, tak? Ponad 14, czy 15 wykupiliśmy 28% gruntów. To świadczy o tym, że władze ówczesne tej kadencji, nie były zdeterminowane w budowie tej drogi, skoro koncepcja obwodnicy Miasta Lubartów upadła w ogóle śmiercią naturalną. Teraz oczywiście naturalną rzeczą jest to, że konsekwencją zrezygnowania tej drogi wschodniej, jako obwodnicy jest zmiana w planie, ale do tego potrzebna jest również decyzja i również i państwa w konsultacji z państwem, jaki kształt ta droga powinna mieć. Skoro upadła koncepcja budowy drogi wschodniej, jako drogi wojewódzkiej, to siłą rzeczy również i skurczyły nam się źródła finansowania, a więc również i niepotrzebne są, zbędne są parametry określone wtedy w planie zagospodarowania przestrzennego, w tym pas drogowy taki, jaki jest w planie. W związku z tym, ja także uważam, że to jest dobry moment, kiedy dowiedzieliśmy się, że już poziom wykupu gruntów, jest właściwie 100% osiągnięty, brakuje niewiele, żeby podjąć decyzję, podjąć decyzje, co do przyszłości tej drogi i w ogóle jej budowy. I teraz spróbujemy ustalić sobie fakty, jakie są punkty wspólne, jakie są odrębne. Ale za nim do tego dojdę, to jeszcze wrócę do tego, co powiedział Pan Grzegorz Gregorowicz. Dlaczego tak późno? Więc ja chcę przypomnieć, panie radny. Na ostatniej sesji, m.in. ja wnioskowałem o to, żeby Komitet Społeczny dogadał się z Komisją Infrastruktury w sprawie wspólnego stanowiska. Do tego dogadania się umownie – nie doszło. Ja otrzymałem dwa stanowiska trzy dni temu. Kiedy miałem wysunąć propozycje te, o których mówił Pan Wróblewski? Kiedy? No teraz. I nie ma innego wyjścia. Skoro ja dostałem dwa różne stanowiska i Komisja Infrastruktury nie dogadała się z Komitetem społecznym, to zróbmy to dziś. I nie dlatego, że ktoś jest pod ścianą, tylko dlatego, że to jest ostatni, jedyny moment, kiedy można się dogadać. W duchu dialogu, o którym wspominali Panowie wcześniej, a nie jakiegoś zgniętego kompromisu. To jest jedyna okazja. Ja także jestem daleki od tego, żeby odsuwać sprawę do następnej Komisji, czy jeszcze jakiegokolwiek. Dziś mamy kilka punktów spornych i ja spróbuję to wyartykułować. Wydaje mi się, że jesteśmy na takim poziomie dyskusji dziś, że wspólne stanowisko jest możliwe. Jest możliwe! Jakie to są punkty rozbieżne? Proszę popatrzeć – w zasadzie pięć. Po pierwsze szerokość pasa drogowego. Propozycja Pana radnego Wróblewskiego jest jak najbardziej wskazana. I tutaj nie chodzi o to, że jezdnia będzie miała szerokość 20m. Uzgodnione i myślę, że Państwo też to przyjęli i Komisja Infrastruktury i Komisja Społeczna, że jezdnia będzie miała szerokość 6m. Natomiast, po co jest taki pas drogowy? A no po to, że jeśli się buduje infrastrukturę, typu kanalizację, światło, itd. to się nie zajmuje obcego, prywatnego gruntu. Tylko jest grunt miejski, który właśnie temu służy. Ścieżki rowerowe, ewentualnie jakieś rowy odwadniające, jeżeli trzeba będzie takie zrobić. Temu służy pas drogowy, a nie jezdnia. I wydaje mi się, że ta propozycja do 20m jest jak najbardziej zasadna, słuszna i wydaje mi się, że Państwo mogliby to także jak najbardziej przyjąć. Druga rzecz – ronda. Proszę Państwa, tutaj nie chodzi o to, że ronda mają być wielkie, takie żeby się zmieściła ciężarówka, ale wszyscy, którzy się poruszają po mieście pojazdami, czyli samochodami osobowymi, doskonale wiedzą, że łatwiej pokonać rondo przy Biedronce niż rondo przy Szpitalu. Już na logikę nawet, zdecydowanie łatwiej. I wydaje mi się, że takie ronda też są do akceptacji. Pytanie jest takie, ile? Cztery, czy trzy? Państwo niektórzy podnoszą, że powinno być trzy, przy Wierzbowej nie. Może ja wspomnę: rondo przy ul. Lubelskiej, rondo przy ul. Piaskowej, rondo przy ul. Łąkowej i czwarte – przy ul. Wierzbowej. Nie wiem, czy przy Wierzbowej jest potrzebne, ale wydaje mi się, że jest. Tak samo, jak przy Wierzbowej na skrzyżowaniu z ul. Słowackiego, jest też potrzebne.

Lewoskręty. Proszę Państwa, jeśli mogę prosić Pana Jakuba niech podejdzie ( do mapy) i jeżeli spojrzymy na drogę wschodnią, to jest tam 12 punktów kolizyjnych. Dwanaście skrzyżowań, w których Państwo jadąc od strony południowej lub północnej, czyli od

Wierzbowej, albo od ul. Lubelskiej muszą na tym skrzyżowaniu skręcić w lewo lub w prawo. Lewoskręty to ułatwiają. To są skrzyżowania do ulic, w których Państwo mieszkają. Nie, lewoskręty po to, żeby ktoś tam sobie, tylko do Państwa posesji. Jest tych, jeśli podejmiemy, co najmniej dwanaście punktów, nie licząc rond. To są skrzyżowania. Niektóre są tylko w lewo, niektóre w prawo, a niektóre w lewo i w prawo, czyli na wschód i zachód. Temu celowi służą lewoskręty, żeby ułatwić dojechanie do swojej posesji. Wydaje mi się, że tutaj sporu nie powinno być. Zatoki przystankowe i postojowe. Jak najbardziej. Proszę Państwa, nikt się nie upiera, żeby teraz budować przystanki autobusowe, jak nie wiadomo, czy komunikacja autobusowa tam w ogóle będzie. No, ja chcę przypomnieć jeszcze tylko to, że oprócz prywatnych przewoźników liczę na to, że pojawi się komunikacja publiczna miejska, organizowana przez miasto. Mam nadzieję, że taka będzie i wtedy, jeśli Państwo także uznacie, radni następnych kadencji, że należy taką zatokę przystankową zbudować, to nic innego, tylko wiecie Państwo, z kostki zawsze można zbudować. Teraz nie, kiedyś można zawsze zbudować taką zatokę przystankową, jeśli będzie taka potrzeba i oczywiście w uzgodnieniu z Państwem, żeby tutaj żadnych kolizji nie było. I wreszcie wyniesienie przejść dla pieszych. Grzegorz... , bo teraz to jest do Ciebie uwaga, jeśli popatrzysz się na miasto, jeździsz ulicami, to w zasadzie na jednej tylko ważnej ulicy w mieście są wyniesienia. To jest na ul. 1 Maja, ale po co one zostały .... Dlaczego? Dlatego, że one zostały usytuowane przy szkołach. Więc tak samo jak na Chopina przy szkole, nie chodzi o to, żeby tam pędzić 100km/h, chociaż tutaj u Ciebie widzę pewną sprzeczność u Ciebie, bo jak mówisz, że wyniesienia powinny być na terenie niezabudowanym, to, po co? Nie widzę potrzeby. Uważam, że z tego można zrezygnować, że droga nie powinna mieć wyniesień, tym bardziej, jeśli Państwo uważacie, że za szpitalem w kierunku ul. Wierzbowej jest teren mało zabudowany, to po co są wyniesienia? To, po co mają być wyniesienia? Nie rozumiem. To jest jak gdyby nielogiczne. Rozumiem, że wyniesienia tam, gdzie jest duży ruch, gdzie dużo ludzi przechodzi na przejściach, ale nie tam, gdzie tego ruchu nie ma. Więc ja uważam, że też z tego mogą zrezygnować. Natomiast jest jeszcze kilka punktów, które zaproponowała dodatkowo Komisja Infrastruktury, a myślę, że są także do przyjęcia przez Państwa. Jakie? Po pierwsze, należy pozostawić w koncepcji skrzyżowania skanalizowane. Myślę, że to jest do przyjęcia i Państwo chyba nie powinni mieć tutaj wątpliwości, o co chodzi. Należy zaprojektować nasadzenia roślinności w pasie ulicy, niwelujące złe otoczenie. I też zwracam się do Grzegorza Gregorowicza. Jeżeli te nasadzenia będą niezgodne z prawem, to nikt oczywiście tego nie zrobi. Więc ja bym z góry nie zakładał, że coś jest niezgodne z prawem, skoro nie można. Skoro nie będzie można, to się nikt nie będzie porywał na takie zadania. I wreszcie ostatnie dwa punkty, które dodała Komisja Infrastruktury, a którymi Komitet Społeczny się nie zajmował, tj. „należy zaprojektować oświetlenie na całej długości ulicy”. Myślę, że to jest bezdyskusyjne. I wreszcie: „Należy zrezygnować z opracowania koncepcji ulicy Pradnik ”, tj. oczywiście ukłon w stosunku do tych, którzy są właścicielami działek. I też nie jest to punkt sporny, bo myślę, że Państwo też z Komitetu Społecznego to akceptują. Reasumując. Uważam, że dzisiaj stać nas na kompromis, jeśli Państwo zrezygnalibyście z tych dwóch, czy trzech rzeczy, to Rada z całą pewnością też zrezygnowałaby z tych propozycji, które są umieszczone po części w propozycji Komisji Infrastruktury. Proponuję dosłownie 10 minut przerwy i jeżeli takie stanowisko jest możliwe do uwzględnienia dziś, to zrobmy to dziś.

Przewodniczący Komisji

Przepraszam..., ja proponuje, żeby najpierw skończyć dyskusję i niech się wszyscy wypowiedzą, a później poprosimy przedstawiciela Komitetu.

Pan radny Marek Polichańczuk prosił o głos.

Radny MAREK POLICHANCZUK

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo z Komitetu. Mam wrażenie takie, bo padło tutaj kilka zastrzeżeń, jakby to Komisja Infrastruktury Technicznej była winna temu, że nie doszło do porozumienia. Z tych wypowiedzi pierwszego Pana, Pana Czubackiego, jak również Pana trzeciego, wynikało jakby stwierdzenie, że ktoś komuś nie dał się wypowiedzieć, że ktoś kogoś traktował, jako gość. Ja proponuję, aby w takich stwierdzeniach opierać się na faktach, a fakty można sprawdzić w nagraniach i protokole przebiegu posiedzenia Komisji. Więc od razu odpowiem – Pan Czubacki zarzucił mi sprzeczność w moich wypowiedziach, bo na sesji chwaliłem ronda będące bezpiecznym rozwiązaniem ruchu drogowego, a podobno na którejś z Komisji wypowiedziałem się, że przez ronda można przejechać szybko i są niebezpieczne. Otóż to jest nieprawda, bo jak Pan zwróci uwagę i przejrzy Pan protokół, to moja informacja dotycząca rond z sesji była, jak najbardziej prawdziwa. Ronda są jednym z bardziej bezpiecznych rozwiązań, jeżeli chodzi o ruch drogowy, natomiast moja uwaga dotycząca przejeżdżania szybkiego przez ronda dotyczyła rond, które Państwo zaproponowali, czyli tzw. mini rond, takich, jakie są przy szpitalu. Proszę wrócić do protokołu, to sprawdzić i wtedy opierać się na faktach. Jeżeli chodzi o wypowiedź Pana profesora, to rzeczywiście może emocjonalnie zwróciłem Panu uwagę, że jest Pan gościem na tej Komisji, ale nie dlatego, żeby Panu odebrać głos, bo więcej Pan razy zabierał głos, niż poszczególni członkowie Komisji. Też można to sprawdzić w protokole. Zwróciłem Panu uwagę tylko w ten sposób, że Pan ciągle przerywał, ciągle wtrącał, że tak powiem i odpowiadał zza stołu, a moja czarę goryczy przelało to, kiedy Pan podszedł do jednego z radnych i powiedział coś, co miało mniej więcej znaczyć „Za kim Ty jesteś?”, „Gdzie Ty mieszkasz?”, mniej więcej – to nie było tak dosłownie, ale mniej więcej takie to miało znaczenie. I rzeczywiście zwróciłem Panu uwagę, że proszę nie zapominać, że jest Pan tu gościem – potwierdzą to inni członkowie Komisji, zresztą można to również sprawdzić w protokole. Jeżeli Pan się poczuł urażony moim zachowaniem – to bardzo Pana przepraszam i emocjonalnie być może zareagowałem, ale wynikało to z Pana zachowania, z niczego więcej. To druga rzecz.

A teraz wracając do przebiegu Komisji. Nieprawdą jest to, jak któryś z Panów mówił – ja nie pamiętam już który, że wszystko zostało ustalone i chodziło tylko o przegłosowanie stanowiska zgłoszonego przez Urząd Miasta. Gdyby tak było, to stanowisko zostałoby przegłosowane już na pierwszej Komisji. Gdyby tak faktycznie było...( głosy z sali mieszkańców nie do odtworzenia) Proszę Państwa, wracamy do dyskusji, że tak powiem: słowo, za słowo, ale wszystko sprawdzimy w protokole. Ja zarzucam, że nieprawdą jest – jeszcze raz powtórzę, że nieprawdą jest to, że cokolwiek zostało ustalone wcześniej, tam gdzieś na facebook – ach używało się stwierdzenia ( przerywa Przewodniczący Rady: Proszę Państwa, przepraszam Panie radny, proszę zachować spokój, każdy ma prawo potem ad vocem odpowiedzieć radnemu i nie zabierajmy głosu z miejsca i bez emocji. Proszę bardzo Panie radny). Na jakichś tam portalach nazwane to zostało „egzotyczna koalicją” i tak dalej, ja się do tego nie będę odnosił, natomiast proszę Państwa, rzeczywiście gdyby tak było, gdyby to było ustalone, to już na pierwszej Komisji, Komisja Infrastruktury przegłosowałaby stanowisko, które przedstawiał Urząd Miasta. A tego nie zrobiła. Na mój wniosek – ja przypomnę – Państwo zarzucają tutaj radnym, że projekt tego stanowiska, które wniósł Burmistrz, dostali Państwo ciut przed sesją itd., itd. Podobnie było z Państwa projektem, bo my również, jako radni i członkowie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska, Państwa projekt dostaliśmy dosłownie przed samą Komisją. Dlatego był mój wniosek o przerwę 10, czy 15 minutową, po to, żeby z tym wnioskiem się zapoznać., Więc tak naprawdę ten Państwa wniosek różniący się nieco od tego stanowiska, które było przedstawiane na radzie, dlatego poprosiliśmy o przerwę. I dalej debatowaliśmy. Różnica polegała na tym, czy moja propozycja wtedy była, żeby debatować nad dwoma wnioskami jednocześnie w tych punktach, które są wspólne – przyjąć, a nad pozostałymi punktami, które są rozbieżne

dyskutować dalej. Padła propozycja, żeby nad Państwa wnioskiem debatować i tak to się odbywało. I przypominam tylko, że tak naprawdę my bardzo wiele punktów z Państwa stanowiska przyjęliśmy. Myślę że te najbardziej znaczące. Ja wtedy mówiłem, o czymś takim, że różnimy się tak naprawdę w przeznaczeniu tej drogi. Państwo idą w kierunku drogi osiedlowej – co jest Państwa prawem, macie takie prawo wymagać, z jak najmniejszym ruchem. Mniej więc dlatego Państwo chcieli zrezygnować z lewoskrętów, dlatego te wyniesienia itd., itd. Państwo dążyli do tego, żeby ten ruch na drodze lokalnej, co do czego się zgodziliśmy i od razu powiedzieliśmy – ja użyłem tego też stwierdzenia, że nie nazywajmy tego więcej obwodnicą, bo o obwodnicy zapomnijmy. To był projekt sprzed 20 lat i faktycznie wtedy to miała być obwodnica. W momencie Komisji dyskutowaliśmy nad drogą lokalną. I co do pierwszego punktu zgodziliśmy się, że jest droga lokalna. Mało tego, żeby pójść w Państwa kierunku, żeby zgodzić się z Państwa stanowiskiem, zgodziliśmy się na ograniczenie tonażu samochodów do 3,5 tony. Zrezygnowaliśmy z ronda na ulicy Wierzbowej, żeby nie było przeświadczenia, że w dalszych latach pójdzie dalej ta rozbudowa w kierunku drogi Parczewskiej. To przyjęliśmy. Różnica polegała na pasie drogowym. Rzeczywiście może źle przyjęliśmy argumentację, żeby na tym odcinku, na pewnym odcinku, tam do szpitala było 25m, a na pozostałym 20m. Za tą argumentacją przemawiało przede wszystkim to, że tak: łatwiej jest umiejscowić infrastrukturę – to przede wszystkim, a po drugie, to skoro są już te tereny wykupione, to już niech będą. Ale dobrze, przekonał mnie Pan Gregorowicz i OK – te 20 m. Tylko ja przypominam Państwu jeszcze jedną rzecz z tych pasów drogowych. To Państwo zaproponowali sami na tej Komisji, żeby ten pas był do 20 m. dopiero, jak uwagę zwróciłem Państwu, że do 20m oznacza również 20 m, wtedy Państwo mówili o 19,90 m i to jest wszystko zapisane w protokole. Ale ok, niech będzie te 20m. Wydaje mi się, że najważniejszą rzeczą jest to, że stwierdzamy, że nie jest to droga zbiorcza, tylko droga lokalna o pasie drogowym 20m, po to żeby łatwiej było infrastrukturę techniczną umiejscowić bez naruszania pasa jezdni. Przystaliśmy na kolejny punkt, że szerokość jezdni winna wynosić 6m. Rzeczywiście zrezygnowaliśmy z zatok przystankowych, zamieniając je na zatoki postojowe. Państwo dopatrują się w tym jakiegoś ukrytego celu, ale naprawdę naszym celem było tylko to, żeby osoby, które jadą w tamtą stronę i gdzieś się chcą zatrzymać, żeby tylko temu to służyło, jeśli Państwo uważają, że nie potrzeba, również się zgadzam ja osobiście – dobra, rezygnujemy z tych zatok postojowych. Jeżeli jest taka potrzeba – nie ma problemu. Natomiast, oświetlenie ... dodam jeszcze tak, te osiemnaście punktów w porównaniu z Państw trzynastoma, to nie wzięło się z tego, że ktoś zaplanował sobie jakieś nowe punkty, tylko ja przypomnę, że owszem niektóre nowe punkty są, np. zrezygnowanie z opracowania koncepcji ulicy Pradnik, ale to wynika jakby z ukłonu w stronę działkowców – to już mówił poprzednik mój. Natomiast niektóre punkty, nasze dwa punkty obejmowały Państwa jeden i stąd ta różnica jest. To nie były jakieś tam..., no dodatkowe było oświetlenie na całej długości, dodatkowym punktem, ale te oświetlenie wynika naprawdę z tego, że skoro tam będzie ścieżka rowerowa i skoro będzie chodnik, to należy zakładać, że będzie iść tam ruch pieszy spacerowiczów i ruch rowerowy. I to oświetlenie ma służyć tylko temu, żeby tam było bezpieczniej. Niczemu innemu. Nie o to chodzi, żeby tam była jakaś droga, bo przecież od oświetlenia nie zależy to, czy będą jeździć tamtędy samochody ciężarowe.

Cieszę się, że padła propozycja Pana radnego Wróblewskiego, poparta tutaj jeszcze przez kilku radnych. Ja również przychyliam się do takiej propozycji, natomiast mam prośbę do Państwa, nie odnoście wrażenia, że Komisja Infrastruktury Technicznej chciała Wam na przekór coś i że cokolwiek było ustalone. Naprawdę w większości – Panie Grzegorz, nie chciała! Pan nawet nie wie, bo Pan po pierwszym punkcie wyszedł. Więc Pana tam nie było, więc skąd Pan może wiedzieć? Natomiast proszę mi wierzyć, że żadnych złych intencji w stosunku do Państwa nie mieliśmy. Różniliśmy się koncepcją. Państwo szli w kierunku drogi osiedlowej, my chcąc sprzyjać również innym mieszkańcom, w imię tej wspólnoty właśnie, dążyliśmy do



tego, żeby rozładować trochę ruch w centrum. Rzeczywiście nie ma badań, które by potwierdziły, na ile ten ruch się rozładuje, ale wystarczy spojrzeć na obecny ruch, który w tej chwili jest. Już część pojazdów skręca na wschód w okolicy ronda przy Kauflandzie i Łąkową porusza się przez Ks. Szulca i wyjeżdża tutaj za targiem w ul. Farną lub później w Mickiewicza. Dlatego zwiększony ruch jest w tej chwili na ul. Mickiewicza. Jeżeli nawet ta droga wschodnia, nie obwodnica – droga lokalna, jeszcze raz podkreślam, nazywana potocznie drogą wschodnią to, jeśli ona nawet w 30% rozładuje ruch w centrum, to już będzie sukces. Państwu nie zakłóci tam to bardzo warunków bytowania, natomiast rozładuje, choć w części ruch w centrum i myślę, że wszystkie strony będą zadowolone, bo takie jest nasze zadanie.

**Radny PIOTR KUSYK**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Mam nadzieję, że już nie będziemy dyskutować na temat tego, co się wydarzyło na tych komisjach. Poznaliśmy wersję Komitetu, poznaliśmy wersje radnych, proponowałbym przejść do meritum, czyli zająć się naszymi propozycjami, m.in. propozycjami radnego Wróblewskiego i radnego Zielińskiego, która też jest moją propozycją i proponuję 10 minut przerwy, aby Komitet ... ( wtrąca Przewodniczący Rady: Panie Przewodniczący, przepraszam najmocniej, ale szanujemy siebie nawzajem. Jeszcze zgłasza się Pan radny Kazimierz Majcher, który nie zabierał głosu. Pan Piotr Skubiszewski też chce zabrać głos. Ja bym proponował, żebyśmy dopuścili również sam Komitet, czy jest w ogóle skory na kompromis, zanim padnie wniosek formalny. Padł wniosek formalny zgłoszony przez radnego Wróblewskiego, czy radnego Zielińskiego. Porozumieliśmy się, że jak zabiorą głos radni ogłoszę tą przerwę, jeżeli będzie ona konieczna i wtedy to zrobimy. Tylko prosiłbym, żeby pan tego formalnie tego nie składał, bo będziemy mieli problem. Będziemy rozciągali dyskusję o następny nie wiadomo, jak długi czas.) A może prawdopodobnie dyskusja w kuluarach będzie krótsza niż dyskusja tutaj? No, ale dobrze.

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Ja bardzo króciutko. Proszę Państwa, apeluje tutaj do wszystkich na tej sali. Nie tylko do osób, które przyszły, nie tylko do radnych, ale do nas wszystkich. Zwróćcie Państwo uwagę ile czasu tutaj tracimy, na takie wzajemne inwektywy, złośliwości, itd., które do niczego nie prowadzą tylko powodują z drugiej strony taką samą odpowiedź. Szkoda czasu. Zajmijmy się problemem, rozmawiajmy merytorycznie i to po pierwsze nie spowoduje, że jakby nasz adresat nie będzie osobiście do nas nastawiony, tylko może bardziej przychylnie podejdzie do naszego zdania. Zajmijmy się meritum i być może naprawdę oszczędzimy czas i emocji troszeczkę też.

**Radny PIOTR SKUBISZEWSKI**

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Kiedy tak przysłuchuję się debacie, postanowiłem sobie raz jeszcze zadać jedno podstawowe pytanie. Jaka jest, jaka będzie rola tej ulicy Wschodniej? Po co ją budujemy? Częściowo tutaj odpowiedzi na te pytania padały. Przede wszystkim chodzi o rozładowanie ruchu, a głównie chodzi o ulicę Lubelską. Natomiast proszę Państwa są też inne cele i inne funkcje drogi zwłaszcza tej, która będzie przebiegać praktycznie wzdłuż całego miasta. Mam na myśli tutaj perspektywę rozwoju naszego miasta i nawiązał tutaj też do tego Pan radny Grzegorz Gregorowicz. Uważam, że wschodnia część miasta powinna być zagospodarowana. Powinna być częściowo zabudowana, tak przez domy mieszkalne, jak i przez firmy, które prędzej, czy później tam będą miały swoje siedziby. I wszyscy chyba jesteśmy tego świadomi.

Proszę Państwa, jeżeli odpowiemy sobie na to podstawowe pytanie, jakie cele, jakie funkcje ma spełniać ta ulica Wschodnia. Wtedy ta dyskusja, która toczy się prawie trzy godziny,

cztery, na pewno trwałaby dużo, dużo krócej. Nie spieralibyśmy się o szerokość drogi, nie spieralibyśmy się o ronda. Proszę Państwa – moje stanowisko, ale też stanowisko wielu mieszkańców z mojego okręgu, okręgu siódmego jest takie, że proponowane rozwiązanie, to jest tylko półśrodek. Według nas ta ulica powinna łączyć się z drogą 815 po to, aby zwiększyć maksymalnie przepustowość tej ulicy. Widomo, że im większa, im wyższa przepustowość w naszym mieście, to my chętniej ściągniemy do naszego miasta inwestorów, tym chętniej rodziny zechcą się w tym rejonie też osiedlać.

Proszę Państwa. Tymczasem proponowane jest rozwiązanie, tutaj nie wiem, czy dobrze zapamiętałem z wypowiedzi Pana Turowskiego na Komisji Infrastruktury, którą oglądałem, że to nie w całości miasto ma finansować, tylko w połowie. Więc uważam proszę Państwa, że gdybyśmy jednak pokusili się już teraz, aby w tym projekcie połączyć ulice Wschodnią na odcinku od ul. Wierzbowej do 815, wtedy moglibyśmy zaprosić do udziału w kosztach nie tylko Gminę Lubartów, ale także powiat i na poziomie województwa poszukiwać dodatkowych środków. A jest jeszcze przecież perspektywa środków unijnych. Więc tych źródeł finansowania ulicy Wschodniej na ten moment dostrzegam więcej niż obecnie jest tutaj dyskutowane. Proszę Państwa, zatem jeżeli ta ulica miałaby zwiększyć przepustowość, co będzie miało przełożenie na rozwój miasta, a na tym nam zależy, to powinna być ona szeroka. Nie może mieć 15m, powinny być ronda. Powinny być też zatoki autobusowe, czy jakkolwiek byśmy ich nie nazwali miejsca przy tej ulicy, gdzie mogą być postoje. Proszę Państwa, tutaj przychyliam się do wniosku Pana radnego Siwka. Uważam, że konsultacje społeczne powinny trwać. Tutaj Państwo przyszlście, reprezentujecie mieszkańców południowej części miasta, natomiast są również mieszkańcy, którzy również bardzo chętnie, jeżeli będzie taka potrzeba zawiążą własne Komitety ze środka miasta i też z północy. Natomiast uważam proszę Państwa, że powinniśmy dalej się spotykać i dalej konsultować i wymieniać pomysły. Pan Gregorowicz wspominał o kwestiach prawnych, Pan Polak wcześniej również. Uważam, że należy pochylić się nad tymi uwagami i sprawdzić faktycznie, czy nie zachodzą jakieś błędy, ale na pewno Urząd weźmie te uwagi do siebie i na pewno będzie je konsultował.

Proszę Państwa, kończąc jeszcze raz podkreślam – droga wschodnia, ulica wschodnia powinna łączyć się już teraz w projektowanym kształcie z drogą 815. Da to perspektywę rozwoju tej części miasta. A wiadomo, im szybszy rozwój miasta, tym, bogatsze miasto i tym bogatsi są jego mieszkańcy.

Proszę państwa, mam wizję zagospodarowania tej części miasta, ale bez połączenia z drogą na Parczew jest ona niemożliwa.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo, ja popieram stanowisko moich przedmówców, moich kolegów i zwracam się do mieszkańców, żeby takie stanowisko poprali. Chciałbym jeszcze na jedną rzecz, bardzo ważną zwrócić uwagę przy tej drodze. Tutaj z Państwa nikt nie mówi o tym, mówili mi mieszkańcy, dzisiaj nawet o tym rozmawiałem, żeby było skrzyżowanie w miejscu tej drogi, czy ulicy wschodniej – czy drogi, jak ją nazwiemy, z drogą, która kieruje nas w kierunku plaży żydowskiej. W obecnej koncepcji nie ma takiego zjazdu, także nie wiem, jakby mieszkańcy, chociaż korzystają z tych terenów latem, z plaży, mogli się tam dostać, żeby zjechać np. samochodem. I bardzo bym prosił – myślę, że to ze stanowiskiem mieszkańców by nie kolidowało, a nie myślę tutaj państwo radni by podjęli taką decyzję, żeby takie skrzyżowanie tutaj, czy to bądź ze strony północnej, czy południowej, żeby ten skręt był na tą plażę żydowską.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Szanowni Państwo, jeszcze jedną kwestię chciałem poruszyć. Jest ona istotna. Otóż nie chodzi tylko o drogę wschodnią. Nie chodzi o rozładowanie korków w mieście. Chodzi o jeszcze jeden sygnał, który dajemy mieszkańcom. Byłem świadkiem będąc radnym kilku kadencji protestów społecznych w naszym mieście, różnych konfliktów interesów. Apeluje zarówno do jednej strony, jak i do drugiej – musimy się dogadać. Nie tylko dlatego, że rozwiążemy problem drogi wschodniej, ale przede wszystkim damy sygnał wszystkim mieszkańcom, że dialog i porozumienie jest możliwe w naszym mieście, bo niewykluczone, że w najbliższym czasie takich problemów będziemy musieli rozwiązać znacznie więcej. Pan Przewodniczący Ściśel wspominał o tym, że jego zdaniem droga wschodnia nie powinna być do ulicy Wierzbowej, chociaż ja uważam, że nie ma tutaj racji i że powinniśmy się skoncentrować na ulicy zachodniej. Też jestem tego zdania. Powinniśmy drogę zachodnią budować. Tylko, co się stanie, jeśli mówiąc trywialnie, albo wprost – nie dogadamy się. Otóż damy sygnał mieszkańcom ulicy Leśnej i Sienkiewicza, że drogę zachodnią rozpoczynamy budować po to, żeby wyprowadzić ruch do Parczewa tamtędy. I teraz ja sobie wyobrażam, co się będzie działo przy ulicy Leśnej, na ulicy Sienkiewicza, jak zorganizowaliby się mieszkańcy. Przez dwadzieścia kilka lat w naszym mieście w zasadzie tylko wybudowaliśmy jedną ulicę, jedną ulicę, która rozwiązała problem osiedlowy. To jest ulica Koźmińskiego – wyłącznie. Ulica Popiełuszki, Szkolna, to są drogi osiedlowe, które nie rozwiązują problemów przejazdowych. Ulica Koźmińskiego wyłącznie. Zrobmy wszystko, żeby kilka ulic w następnej dekadzie, czy przynajmniej powstała, a te dwie koniecznie. Nie zgadzam się z Panem radnym Skubiszewskim, że droga wschodnia powinna biec przez ulice Wierzbową, estakadą do drogi 815. Ten problem rozwiąże droga S19. Węzeł Wincentów, zjazd do ulicy parczewskiej. Nikt nie będzie jechał, jak będzie droga S19 przez Lubartów po to, żeby dostać się do Parczewa. Tamtędy będzie znacznie szybciej, wygodniej i bezpieczniej. Więc już nie mówiąc o kosztach estakady itd. Więc absolutnie uważam, że na tym etapie, kiedy również trwają prace odnośnie S19, byłby to błąd i to bardzo kosztowny błąd popełniony ze strony radnych. Apeluję do Państwa. Naprawdę powinniśmy się porozumieć, bo damy sygnał, że jest wiele problemów w mieście, które nie są rozwiązywane, a które powinny być rozwiązane na korzyść mieszkańców.

#### Burmistrz Miasta JANUSZ BODZIACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Chciałbym w kilku kwestiach odpowiedzieć na zadane pytania, ale też kilka własnych, jeżeli Państwo pozwolicie takich refleksji. Kiedyś śp. Prezydent Poznania na samym początku samorządu powiedział, że rura nie powinna mieć koloru politycznego. Być może decyzja o rurze to jest decyzja polityczna, bo jest gospodarcza, ale już dyskusowanie o rurze samej nie powinno mieć koloru politycznego i niestety mam pewne wrażenie, że Państwo próbujecie ustawić to politycznie, bo nie Państwo radni. My chcemy i ja osobiście, chcemy dyskutować o swoim pomysle na tą drogę, bo każdy z nas ma jakoś swoje przemyślenia i odpowiada za realizację, ale chcemy dyskutować merytorycznie tylko i wyłącznie. Chciałbym dodać proszę Państwa jeszcze jedną kwestię taką ogólną. Kilka dni temu, pracownik – myślę, że ja potwierdzę, bo dzisiaj nie chcę już mu przeszkadzać, ale był badany ruch w Lubartowie i to jest 16, 5 tyś na dobę. 16,5 tyś na dobę przejeżdża samochodów, nawet to, co Pan radny Wróblewski mówił, być może to są dane tylko cząstkowe. Więc ten problem jest jeszcze większy niż to było zaprezentowane przed chwilą. I też chciałbym powiedzieć tutaj w kontekście wypowiedzi Pana Przewodniczącego Ściśła i chyba Pan radny Tracz podkreślał to, że mamy słuchać mieszkańców. Nawet Pan Przewodniczący pozwolił sobie na straszenie mnie, że jak nie posłucham, to mnie nie będzie. Jak Pan radny nie posłucha mieszkańców z ulicy Wandy Śliwiny, którzy stoją w korku i tracą czas i pieniądze, to też Pana radnego być może nie będzie. Więc właśnie, my słuchamy. I proszę Państwa, o tyle jesteśmy w innej sytuacji, ja

osobiście od państwa tutaj siedzących, że mamy słuchać dwudziestu dwóch tysięcy mieszkańców. I zupełnie Państwa rozumiemy, że wy mówicie o swoim obszarze. Państwo radni i stanowisko Rady i Burmistrz musi słuchać całej Wspólnoty samorządowej, bo do tego jesteśmy zobowiązani i powinniśmy wspólnie się rozumieć, bo też my mieszkający na osiedlu ks. Jerzego Popiełuszki jeździmy na Kopernika, jeździmy na Lipową, czy w inne miejsce i tam też ktoś mieszka. Też zakłócamy spokój, też spaliny produkujemy, więc tutaj ta Wspólnota nasza samorządowa musi być tą Wspólnotą, musimy się nawzajem rozumieć o urządzeniach tego typu, jak droga w nowej części naszego osiedla. Proszę Państwa, poza dyskusją jest dla mnie - myślę, bo tutaj takie stwierdzenia padały, że droga jest niepotrzebna. To porozmawiajcie Państwo z tymi naszymi mieszkańcami, którzy chcą pobudować swój dom w tamtej części, przy tej drodze, kupili działki, decydują o swoim być lub nie być w Lubartowie, a my już ileś czasu dyskutujemy i padają dzisiaj głosy, że ta droga jest w ogóle niepotrzebna. Chciałbym proszę Państwa troszkę może zamieszać jakby w tej, w tym pójściu do kompromisu, jeżeli chodzi o szerokość pasa drogowego. Bo tutaj z kolegami zaproponowaliśmy jakieś rozwiązanie takie, które jest rozwiązaniem takim, że nie będziemy pozyskiwać terenu, który jest niepotrzebny, ale zmiana pasa drogowego od Lubelskiej do ul. Łąkowej w moim przekonaniu jest takim zgniłym, niepotrzebnym kompromisem. Bo, w czym rzecz polega? Może to będzie mało widoczne, ale pokarze tutaj. (Burmistrz wskazuje na mapie) Ten niebieski kolor, czy seledynowy – tutaj kończy się nasza gmina od targowicy, tutaj jest ulica Piaskowa, więc sporo tego odcinka. Pan radny Gregorowicz mówi, że tutaj już jest Gmina za Piaskową. No nie, duża część naszych mieszkańców już się chce budować przy tej drodze wschodniej, bo ma podzielone działki i w kierunku – mapa tutaj nie objęła, – ale dalej do Łąkowej. Ale te, 80% które padają, to jak dalej Państwo widzicie kolor, to już jest wykupiony teren. I teraz ja mam dylemat, bo też trzeba rozstrzygnąć, bo szczegóły też są potem ważne. Jeśli zdecydujemy, że ten pas drogowy na tym odcinku ma mieć 20m szerokości, a już w większości on już jest kupiony. Państwo, nasi mieszkańcy ustanowili swoje ogrodzenia już w odległości, nie muszą tego terenu pozbywać się. To wydzielmy pas drogowy 20m, czyli zostaje nam 5m wolnego pasa i więc, co teraz robić? Dzielić ten teren, który jest już własnością miasta dzielić z obydwu stron i odsprzedawać mieszkańcom miasta, czy dzielić go z jednej strony, a jeśli tak to, z której? Czy od zachodu, czy od wschodu? Więc tutaj jak Państwo widzicie, my proponujemy usankcjonujmy to, bo pas drogowy w niczym już nie zmienia naszych rozstrzygnięć merytorycznych, co do drogi. Pas drogowy nie mówi ani o szerokości drogi, ani o rondach, nie mówi o zatokach. Pas drogowy już jest pozyskany od mieszkańców. Mieszkańcy sobie już ustalili swoje granice. Nie potrafię już w tej chwili powiedzieć ile płotów zostało wybudowanych na granicy, więc pozostaje taki element bardzo kłopotliwy, bo jeśli teraz wydzielimy pas drogowy i po obu stronach pozostanie po 2,5 m gruntu miejskiego, no jeśli on będzie miejski, to ktoś, kto będzie chciał się przyłączyć do jakiegokolwiek infrastruktury to rodzą się proszę Państwa problemy, bo inaczej jest zarządzany w sensie też administracyjnym pas drogowy, a inaczej jest teren miejski, nie będący pasem drogowym, bo to też regulują przepisy. Więc robimy naszym mieszkańcom sporo kłopotów też przez to, że chcąc dokonać jakiegokolwiek przyłącza, zajęcia, zjazd, czy infrastruktura sieciowa, czy jakakolwiek inwestycja liniowa, to rodzi się problem taki praktyczny, że będzie uzgadniał i uzyskiwał pozwolenie i w pasie drogowym i w działce miejskiej, która będzie szerokości tej 2,5m. Więc w moim przekonaniu to jest taki problem i chcemy dążyć do kompromisu, który przyniesie więcej szkody niż pożytku. Bo jeśli ten teren już jest miejski, jeśli już nasi mieszkańcy postanowili o swoich działkach, bo już mają urządzone swoje działki, a sprzedali miastu. I chcę powiedzieć – tutaj Pan radny Gregorowicz mówił, że szybko kupowali. No nie, Pan Przewodniczący Zieliński mówił – te 28% było wykupionych do 2010r, czy 2011 roku, bo wtedy chyba mówiłem o tej liczbie. Więc w ostatnich tych pięciu latach nie było dokupowanych terenów z tego pasa, więc od lat już ten pas jest tak urządzony,

tak wykupiony i zrobilibyśmy w moim przekonaniu, proszę Państwa i tym chcę się podzielić, więcej szkody mieszkańcom niż pożytku, bo i tak i tak już kupili działki, podzielili tak, jak jest pas drogowy, natomiast ponowne dzielenie pasa drogowego na 20 m i tak jak mówię, nie wiadomo, ja chciałbym wiedzieć teraz też, żebyśmy byli zgodni, bo naprawdę chcemy wiedzieć, bo wszyscy dyskutujemy, żeby tą naszą dyskusję przełożyć w dokumenty. I teraz, jak mam zlecić tej firmie, która będzie projektowała drogę, gdzie tą jezdnię mamy urządzać? Czy ją przesuwac w prawo, w lewo, czy ją urządzić środkiem, bo taka jest konwencja, że ją urządzać środkiem, bo jak ją urządzamy środkiem to dochodzimy do 20m szerokości pasa drogowego i potem na całej długości dokonujemy podziałów na paski 2,5m. Jeśli z dwóch stron, jeśli z jednej, to jest ten dylemat z której strony. Czy od zachodu i odsprzedawać mieszkańcom, czy od wschodu i też można odsprzedawać mieszkańcom ten teren. Więc dla mnie to jest trochę taki zgniły kompromis, który jest niepotrzebny, bo on nic nie zmienia. Jeśli postanowimy, być może decyzja większości w niektórych elementach, ale takie jest nasze życie, że jeżeli jest różnica zdań to zadecyduje większość i tak będziemy chcieli to realizować. Więc jeżeli uzgodnimy, jaka jest szerokość drogi, jakie są ronda i jakie są inne elementy, to ten pas drogowy na tym odcinku, który jest już wykupiony, przyniesie nam więcej szkody niż pożytku dla mieszkańców. Jeżeli chodzi o zatoki postojowe, to też nie rozumiem tego. Dla mnie budowanie czegokolwiek, a w sposób szczególny drogi jest dobrem, a nie złem. Czasami ma wrażenie, że jest to na złość mieszkańcom, żeby ta droga powstała. Więc jeśli już chcemy na tym etapie, trochę przy wsparciu zewnętrznych pieniędzy, na razie pan radny Skubiszewski trochę optymistycznie mówi, że tych źródeł finansowania jest dużo, na razie to, co widzimy z tej perspektywy unijnej, to w zasadzie pozostaje nam tylko schetyńówka w tym 50% dofinansowaniu, ale też tam jest granica w tej tzw. schetyńówce. Rocznie można uzyskać maksymalnie 3 mln zł. Więc, jeżeli chcielibyśmy wykorzystać maksymalnie 50 do 50 to musimy tą drogę też podzielić na etapy, które by się zbliżały do 6 mln i tak je realizować, żeby wsparcie uzyskać. Jednak, jeżeli chcielibyśmy wykorzystać ..., to ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego chcemy wyeliminować miejsce urządzone troszeczkę poza krawędzią jezdni, żeby przyjechał nasz mieszkaniec z osiedla jakiegokolwiek i chciał pochodzić sobie z kijkami, bo to też kwestia oświetlenia. Uważam, że jest nam potrzebne oświetlenie i na dalszym odcinku też, nie tylko w terenach zabudowanych, bo proszę zauważcie Państwo ile dostaliśmy sygnałów, ile ja dostałem sygnałów, że wyłączyliśmy ulicę Gazową. Tam nic nie było. Była tylko droga i czyste pole, ale było bardzo dużo naszych mieszkańców, którzy tam się udawali, chodzili sobie, spacerowali, biegali i tutaj gdybyśmy nie doświetlili, to ja też chciałbym, żebyśmy nie wydawali niepotrzebnie pieniędzy, ale jeśli ta droga jest na takim obszarze przyrodniczym, to proszę Państwa – na pewno będą mieszkańcy korzystać. Będą chodzić, będą biegać, będą sobie jeździć na rowerze i zostawienie tej drogi ciemnej, no jest chyba błędem. Też nie broniłbym się przed doświetleniem, bo takie jest uzasadnienie i właśnie kwestia tych miejsc postojowych. Proszę Państwa z dużej części Lubartowa ktoś przyjedzie, nie będzie przechodził przez całe miasto, przez ulice, lecz wsiądzie sobie w samochód, dojedzie nad Wieprz, nad Łąki i zostawiłby ten samochód, wziął kijki, wziął rower i pojeździł sobie, czy pobiegał, ale dobrze by było mieć kilka tych miejsc parkingowych tam przy drodze, żeby potem nie zatrzymywał się samochód na jezdni, blokował, czy narażał na niebezpieczeństwo kierowców, a zajechałby sobie na te miejsca postojowe i tam sobie by ten samochód stał w dowolnym czasie, nie przeszkadzając nikomu. Jeśli chodzi proszę Państwa o podnoszoną przez kogoś z Panów umowę, rzeczywiście dzisiaj proszę Państwa mijają nam aneksowany termin i muszę powiedzieć, że też mamy dylemat, bo non stop rozmawiamy z wykonawcą. No jest to z naszej winy, bezwzględnie z naszej winy, że nie dajemy wykonawcy dokończenia tej koncepcji i jest to sprawa tak ważna, czyli wydyskutowanie tej takiej optymalnej wersji tej drogi, że postanowiłem, że będziemy aneksować jeszcze wykonanie tej koncepcji, bo wymusić w tej

chwili od wykonawcy koncepcję, która nie do końca nam jest wydiskutowana to jest bezsensowne, więc będziemy przedłużać jeszcze opracowanie tej koncepcji, bo rzeczywiście dzisiaj termin mija i postanowiliśmy, że zawrzemy aneks terminowy.

Chciałbym prosić Państwa też prosić, bo to takie wkręcanie nas, że my czynimy zabiegi, chcemy wmanewrować mieszkańców, to jest zupełnie bezpodstawne. No bezpodstawne, bo prosić Państwa postanowiliśmy wspólnie i to postanowiono w planie zagospodarowania przestrzennego ileś lat temu, że ta droga jest potrzebna, mają koledzy, bo to prowadzi wydział inwestycji i rozwoju, więc koledzy technicy, którzy się parają przygotowaniem procesu inwestycyjnego i dróg i mówimy to, co wydaje się takie logiczne, takie najbardziej optymalne, a nie jest to, żeby wykiwać naszych mieszkańców. Bo ja jeszcze raz mówię, prosić żebyście też Państwo popatrzeli nieco szerzej niż przez pryzmat własnej działki i własnego osiedla, bo jesteśmy w tej wspólnotcie i tutaj nikt nie chce Państwa wykiwać i wymanewrować. Kwestia dróg prywatnych – też była ta kwestia podnoszona. Prosić Państwa, też decydującym jest tutaj plan zagospodarowania przestrzennego. Podejrzewam, że część z Państwa zabierających głos, nie byli właścicielami wtedy, kiedy uchwalany był plan zagospodarowania przestrzennego.

Nie da się pewnie ..., ale to postanowili właściciele decydując, czy akceptując ten plan zagospodarowania z 1997 roku. Nie da się doprowadzić do każdej działki, która dzieli się w poprzek. Bo wiadomo, że jeżeli działka jest w poprzek przy drodze, to wiadomo, że każda działka ma dojazd, ale jeżeli działka jest budowlana i jest długa i ją można podzielić jeszcze w międzyczasie na kilka budowlanych ..., mówiąc o tym, że jest droga prywatna dlatego, że właściciele tak to jak gdyby zgodzili się, że dobra jest parcela, która nie ma drogi gminnej, bo jest po jakimś tam obrzeżu, my dzielimy swoją działkę na więcej działek niż na jedną, bo taka byłaby konsekwencja, że jest droga i działka powinna być podzielona na dwie, z jednej i z drugiej strony drogi. Ponieważ mieszkańcy, właściciele działek chcieli podzielić ją na cztery, na pięć, na osiem, bo tak było, to mówią – no dobra, jeżeli dzielicie na więcej niż na jedną, to musicie utworzyć drogę współwłasnością dla całego obszaru, ale to była jak gdyby debata i decyzja na etapie ustalenia planu. Ja nie chcę powiedzieć, że to nie jest niemożliwe, żebyśmy rzeczywiście i przy zmianach planu, bo wystarczy, jeśli nie ma w planie zagospodarowania przestrzennego, to wystarczy, że jedna osoba się nie zgodzi na jakiś pomysł ustanowienia drogi, ustalenia jej, jako drogę gminną i cała sprawa pada, bo po to jest plan zagospodarowania i w takiej konstrukcji działamy, w której Pan np. określa, że jest to 25 m, czy 15, czy 25 i wtedy, kiedy Urząd podejmuje działania, to nawet, jeżeli ktoś się nie zgodzi jeden, ale 99% chce takiego rozwiązania, to prawnie jest możliwość pójścia do przodu, bo jest właśnie jakieś ograniczenie własności, czy tą spec ustawą można zająć tą działkę, a potem wypłacić odszkodowanie. Więc tutaj ta kwestia prywatności działek, bo to jest w kilku obszarach. Prosić Państwo, jak Państwo widzicie na planie – jego w tej chwili nie ma, to są główne drogi, jako drogi gminne, a zdarza się w wielu parcelach, że są drogi prywatne wydzielone, jako współwłasność tych wszystkich, których właściciel wprowadził, bo ja podejrzewam, że niekoniecznie może Państwo jesteście właścicielami pierwotnymi, a kupiliście już działkę budowlaną, od kogoś, kto podzielił na sześć, na osiem, na dziesięć, a nie tylko na jedną, bo wtedy mógłby sprzedać tylko jedną działkę dużą, ale tylko jedną.

Pan radny Gregorowicz – nie było Pana jak ja o tym mówiłem, ale Pan słyszał o tym trupie w szafie, no nie ma tak – sprawa trwa od 20 lat. Przez pierwsze były wykupy prowadzone, a teraz próbujemy widząc potrzeby, bo ja powiem Państwu, że najbardziej spotykam się z głosami mieszkańców z tego obszaru drogi wschodniej, którzy mówią: słuchaj, ja nie mogę dojechać, ja nie mogę rozpocząć budowy, samochód mi nie dojedzie, bo jest wykupionych ..., ale co piąta, czy dziesiąta działka, gdzieś tam brakuje nam. Więc, jeżeli nie ma własności, nie można urządzić tej drogi. Więc najwięcej głosów jest od mieszkańców z tamtego obszaru, którzy chcą się budować. Więc to nie jest jakiś trup w szafie, tylko kwestia potrzeby i

możliwości realizowania swoich planów rodzinnych, czy własnych bycia w Lubartowie i funkcjonowania. Pan radny Gregorowicz ..., tak chyba mówi, żeby tylko powiedzieć, tak bym chyba to określił. Bo jeśli proszę Państwa plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony, to elementy prawa wodnego zostały uwzględnione. Nie ma potrzeby mówienia o sadzeniu drzew, bo Pan radny przeczytał, że w terenie zalewowym nie powinno być drzew. To wytnijmy wszystkie drzewa przy Wieprzu, bo to jest teren zalewowy. Całą ulicę Topolową wytnijmy, bo ona jest w terenie zalewowym. Więc jeżeli plan zagospodarowania był przygotowany przez gminę, przez miasto i on został uzgodniony również przez służby wodne, bo zawsze uzgadniają, więc element ustawy prawa wodnego został tutaj zaakceptowany. Fakt jest, że się zmienia potem w toku, zmieniają się przepisy, one są aktualizowane, ale nic nie zagraża, jeżeli zdecydujemy, że chcemy budować drogę do Wierzbowej, to nie ma przeszkody, żeby to zrobić z tytułu prawa wodnego, bo mamy już uzgodnione z prawem wodnym plan zagospodarowania. ... Mówię to, co ja wiem i co ja uważam. Pan radny zapewne ma swoją wiedzę i swój pogląd, więc też Pan będzie mógł się wypowiedzieć, ale myślę tutaj, że to, no i chciałbym jedno sprostowanie, bo to już jest na kolejnej sesji. Jest stwierdzeniem nieprawdziwym to, że dzieci z gminy uczą się w mieście, a my w zamian za tą umowę społeczną nie oczekiwaliśmy dopłaty ponad subwencję, że to jest 1 mln, 1,5 mln. Mówiłem chyba na poprzedniej sesji. Proszę Państwa – poprzedni rok, gdzie jeszcze chodzili gimnazjaliści i powiększali tą liczbę, to było chyba 430 tyś rocznie. Więc nie żaden milion, nie żadne półtora. Mówmy prawdę, bo Panu radnemu też to wyjaśniałem, a daliśmy Państwu też informację na piśmie, ile to było rocznie, więc nie chciałbym, żeby powtarzać nieprawdy. ( Przewodniczący Rady z miejsca: Żadnych kwot dzisiaj radny nie wymienił). No niestety wymienił. Pan Przewodniczący nie usłyszał, bo Pan radny Gregorowicz ... ( wtrąca ponownie Przewodniczący Rady: Nie. Żadnych kwot dzisiaj radny Gregorowicz nie wymienił). Mówił milion, półtora. Mówił Panie Przewodniczący, ale to nie jest ważne. Ja bym tylko prosił, żeby nie powtarzać nieprawdy, bo ja na piśmie wyjaśniłem Państwu ile to było rocznie. Więc nie wiem, żeby wrażenie zrobić tej naszej złej współpracy z Gminą Lubartów? Po co to mówić nieprawdziwie.

I myślę proszę Państwa, że chyba w większości te nawet pytania były. Jeżeli komuś z Państwa nie odpowiedziałem, to bardzo proszę. Nie chciałbym przedłużać tej kwestii.

Przewodniczący Rady

O koszt było pytanie. O koszt tej drogi.

#### BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa, nie ma jeszcze kosztów, bo wykonawca, tak jak powiedziałem – my postawiliśmy wykonawcę w trudnej sytuacji, bo wynagrodzenia mu nie zwiększymy i tak. On robi to dłużej, więc wynagrodzenie dostanie później, ale on to rozumie. ( Przewodniczący Rady: O koszt inwestycji Panie Burmistrzu, o koszt inwestycji.) No nie mamy kosztu inwestycji jeszcze, bo nie mamy dokumentów. Czekamy jak gdyby, żeby dać wytyczne kolejnym wykonawcy, jakie te parametry tej drogi będą i on będzie nam się starał tą koncepcję oddać.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ w trybie ad vocem

Panie Burmistrzu. Mówi Pan, że część głosu polega na tym, żeby mówić, albo nie mówić. Pan jest klasycznym przykładem takiego stanowiska. No mówi Pan, żeby mówić i pan wychodzi z założenia poprzez praktykę, że ostatni ma zawsze rację. No twierdzi Pan, proszę Pana, że przecież ten plan przestrzenny uchwalony w 2006 roku uwzględniał stan prawny, w tym również prawo wodne. Jasne, że uwzględniał, ale cos takiego jest w prawie... są tutaj Panowie mecenas, tyle razy ich wzywam – Panowie, odezwiście się ludzkim głosem, a nie ciągle ani

w lewo, ani w prawo, tylko tak jak klient sobie zażyczy. Skoro jesteście radnymi, to chyba macie wyrażać stanowisko albo w imieniu wyborców, albo im przekazać jakby pewną wolę. I właśnie wracam do tego. Drzewa posadzone i krzewy, do czasu wejścia w życie ustawy – rosną. Nikt nie zamierza topoli na ulicy Topolowej, czy tam jakiejś, jeżeli jest w terenie zalewowym wycinać. Ale nie można od momentu wejścia w życie ustawy, bądź od terminu określonego w ustawie, nie można sadzić krzewów i drzew w terenie zalewowym, czyli dotyczy to stanu nowego. Ponieważ drogi jeszcze nie zbudowaliście, tylko zamierzacie, to nie można sadzić w terenie zalewowym krzewów i drzew i mimo zakłęb, które tutaj padały, że co na to powiedzą działkowicze, nie wolno sadzić w terenie zalewowym krzewów i drzew od chwili funkcjonowania tej ustawy, czyli jak były te drzewa i krzewy Panie Burmistrzu i dobrze Pan o tym wie, tylko tutaj Pan znowu miesza i robi ludziom wodę z mózgu, także proponuje pójść do przodu, bo im więcej głosów łącznie z moim, to oddała się widmo jakiejś decyzji. Żądam od siebie i od nas jakiejś decyzji. Panowie błagam Was – skończmy to żalosne widowisko.

### BURMISTRZ MIASTA

Panie radny, ja nie robię wody z mózgu, tylko niech Pan powie – Pan jest drogowcem, czy teren zalewowy to jest droga, tak? No nie! Ustawa mówi ogólnie, na terenach zalewowych nie można sadzić, ale jeżeli jest droga i pas drogowy, to niech Pan przeczyta w przepisach, czy w pasie drogowym nie można urządzać infrastruktury również izolacyjnej. No niech Pan przeczyta prawo.

### Przewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, Szanowni mieszkańcy. Postaram się bardzo krótko, aczkolwiek dosyć dużo było podniesionych wątków, skupić się na najważniejszych rzeczach. Troszkę żałuje, że Pan Burmistrz w takim tonie wypowiedział swoją całą wypowiedź, bowiem rodziła się jakaś szansa na pewne porozumienie, a tutaj bardzo mocno się od tego porozumienia oddaliliśmy i zastanawiam się, jak będziemy funkcjonowali, jak będą przyjmowane te poprawki. Ale, chciałem jednocześnie zwrócić uwagę i odnieść się do kilku wypowiedzi, bo radny Błaszczak mówił o tym, że nie było protestów przeciwko pasowi i różnego rodzaju inne kwestie podnosił, natomiast powiedział Pan, że wystarczy postawić znak i sprawa się rozwiąże. No, jak się sprawa rozwiązuje, jak jest postawiony znak, to chyba najlepszym przykładem jest inwestycja z zeszłego roku Urzędu Miasta, czyli parking i chodnik przy Bibliotece Miejskiej, gdzie widzimy, jak lokalni nasi mieszkańcy przestrzegają zapisów oznakowania. Również chciałem Panu podkreślić, że gdyby nie monitoring na niektórych terenach w Lubartowie, również te przepisy nie byłyby przestrzegane.

Natomiast, jeżeli chodzi o radnego Siwka, to tutaj chciałem podkreślić, że dobrze, że pan z jednej strony podniósł argument ten, żeby faktycznie dochodzić do jakiegoś wspólnego mianownika, natomiast jestem troszkę zawiedziony tym, że mam wrażenie jakby radni nie odrobili pracy domowej. Proszę zwrócić uwagę, jak obszerne uzasadnienie jest dołączone do stanowiska mieszkańców, jakież ono było obszerne. I z drugiej strony, na ile pytań odpowiada. W zasadzie na wszystkie, które dzisiaj zostały zadane. Z drugiej strony mamy sytuację, gdzie mamy stanowisko Komisji Infrastruktury, padło mnóstwo argumentów i mnóstwo zapytań i mnóstwo odpowiedzi na te pytania, które Pan zadał. I jeżeli mówimy, że o obwodnicy nie ma mowy i jeżeli zapewniamy mieszkańców, że o tej obwodnicy nie ma mowy, że mieszkańcy mogą spać spokojnie, że mieszkańcy tak naprawdę mogą liczyć na nasze zapewnienie, to ja powiem tak: z naszego zapewnienia mieszkańcy nie mają nic. Mieszkańcy dopóty nie mogą spać spokojnie, dopóki to, co padło w formie wypowiedzi nie znajdzie odzwierciedlenia w materiale utrwalonym na papierze, a później w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Bo dzisiaj, jeżeli to rozpatrujemy, to tam jest



obwodnica. Bo dzisiaj, jeżeli spojrzemy, to tam jest ruch ciężki, bo dzisiaj jeżeli na to wszystko spojrzemy, to jest zupełnie odmienna sytuacja niż ta którą rysujemy. Dlatego w przypadku stanowiska, które będzie dzisiaj podejmowane, no tutaj muszę również odpowiedzieć Panu burmistrzowi – dopiero to będzie sytuacja konfliktowa i dopiero wtedy mieszkańcy będą zaniepokojeni decyzjami naszymi, jeżeli faktycznie przychylimy się do 25 m pasa drogowego. Dlaczego? Bo proszę Państwa, jeżeli bym był inteligentnym samorządowcem i chciałbym tą sprawę przepchnąć po swojemu, jeżeli chciałbym zrobić jedną rzecz w chwili, kiedy jest dzisiaj taki konflikt, tego nie załatwiać. Począć jeszcze do najbliższych wyborów samorządowych i uruchomić procedurę za dwa lata, to zrobiłbym najprostszą rzecz. Tam, gdzie mogę wykupić grunty o szerokości 25m, tam bym wykupił, a nie zaczęłbym terenów, gdzie mogę wykupić grunty o szerokości 20 m, jeżeli chodzi o pas drogowy. Bo proszę Państwa, w tym samym stanowisku jest napisane, że można to etapować. Rozpocząłbym pracę, zlecałbym dokumentację i dlaczego mieszkańcy dzisiaj są nieufni? Bowiemy mieszkańcy na samym początku, ja zostałem tym też zmrożony, tą informacją – okazuje się, że jest jakaś odmienna koncepcja tej drogi, której nikt z nas nie widział. Czy ktoś z radnych widział ta odmienną koncepcję, która również jest w sprawie budowy tej drogi wschodniej, będę ją tak nazywał w tym momencie? Czy ktoś widział? Bo ja nie widziałem. Dzisiaj Pan Maciek Polak powiedział, że jest odrębna inna koncepcja. Dlaczego my nic o tym nie wiemy. Dlaczego ta koncepcja nie została pokazana mieszkańcom? Dlaczego nie została pokazana radnym? Dlaczego nie została poddana konsultacjom społecznym? My zapominamy o tym, że już coś przed kimś, ja się tak czuję, że coś przede mną ukryto, bo ja widzę tylko jedną rzecz, jedna koncepcję i jedną propozycję, która była przedłożona podczas konsultacji społecznych, a drugiej koncepcji nie znam. Więc skoro ja tego nie znam, to się nie zdziwię, że mieszkańcy, którzy to ujawniają, również nieufnie podchodzą do tego, co jest obiecywane, a niezapisywane. Jeżeli chodzi o pas ten 20m dobrze, że pojawił się ten pomysł. Bardzo dobrze, że ten pomysł się dzisiaj pojawił. Nie wiem, jak się odniesie do tego Komitet, z chęcią usłyszę, natomiast proszę Państwa, Panie Burmistrzu, podpowiem Panu, jestem wręcz niemal pewien, że każdy mieszkaniec, który ma tam działkę, a tam działki z tego, co pamiętam nie były zbyt duże kupowane, bo każdy z właścicieli, który dzielił te działki starał się jak najwięcej zarobić, a zarabiał na metrażu, który pozwalał na budowę i posiadaniu odrobiny ogródka, Jeżeli pociągniemy ten pas drogowy tam, gdzie jest 25m samym środkiem i po 2,5m zaproponujemy mieszkańcom, żeby dokupili sobie działek przed swoją posesją. No nie wierzę, że mieszkańcy nie będą chcieli tego dokupić. Problem jest rozwiązany, pieniądze są w budżecie. Ale z drugiej strony, jeżeli ja słyszę, że my musimy dokupić grunty po to, żeby zamknąć wszystko 25m, to się zastanawiam, po co, skoro mamy budować na 20m za chwilę. Skoro coś obiecujemy i to będzie KDL. No proszę Państwa, trzeba być w czymś konsekwentnym. I ta rzecz druga, która powiedziałem. No mogą być wykupione wszystkie grunty o szerokości 25 m i przeczekać można moment, żeby po prostu resztę realizować. Dzisiaj, jako Rada Miasta przyjmujemy wyłącznie stanowisko. To nie jest sytuacja taka, że my dzisiaj uchwałą zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego i zmieniamy to, co ma być tam pobudowane. Wspomniał Pan, że rura nie powinna mieć koloru politycznego. Ja byłem na dwóch posiedzeniach Komisji, nie zabierałem na nich głosu, ale widziałem, co się na nich działo. Ja tam niestety widziałem kolor polityczny tej drogi. Widziałem oburzenie radnego Gregorowicza, który wskazywał, że nie był zaproszony na jakieś tajne spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miasta, gdzie tak naprawdę na tym spotkaniu przedłożono właśnie gotową receptę na te rozwiązanie. To właśnie brak później dyskusji, forsowanie tego, co zostało uzgodnione wcześniej w gabinecie chyba Pana Burmistrza, spowodowało chyba, że mieszkańcy poczuli się oburzeni, że złożyli ponownie odmienne stanowiska. My słuchamy, powinniśmy się rozumieć, do tego Panie Burmistrzu, do tych słów, które Pan wspomniał służą konsultacje. Ja przypomnę proszę Państwa, bo my rozmawiamy o pewnych

teoretycznych bytach. Ja słyszę jedną rzecz, że są u Państwa, wśród Waszych sąsiadów, są osoby, które są zwolennikami potężnej, szerokiej drogi, pewnie jeszcze z ciężarówkami i nie wiadomo, z czym jeszcze. Więc pytam się. Odbyły się dwa razy konsultacje społeczne, czy podczas tych konsultacji społecznych padł, chociaż jeden wniosek odmienny od tego, który padł z ust mieszkańców, którzy przedstawili stanowisko w dniu dzisiejszym. Nie możemy mówić, że przyszedł Rysiek i coś mi szeptnął, lub Zdzisiek do ucha, bo jeżeli Rysiek lub Zdzisiek coś mi szeptają do ucha, a ja na podstawie tego, że mi Rysiek lub Zdzisiek coś szeptają do ucha będę podejmował, że kupię 25m szeroki pas drogowy, to po cóż było przeprowadzać te konsultacje społeczne? Trzeba było się z Ryśkiem, Zdziśkiem, jeżeli szeptają do ucha i podjąć decyzje na tej podstawie, a nie robić konsultacje społeczne. A, a propos tego, czy rozpatrując te możliwości zadał Pan już pytanie mieszkańcom, czy chcą odkupić te grunty, czy też nie chcą odkupić tych gruntów, czy też teza jest od razu utarta, że ma być to realizowane w taki, a nie w inny sposób. Nie określe tego, co się dzisiaj dzieje na sesji Rady Miasta i mam nadzieję, do czego dojdzie, jako zgniły kompromis. Ja powiem, to jest świeży kompromis. Ja powiem, że to jest sytuacja, kiedy właśnie spotykają się mieszkańcy z radnymi i gdzie można znaleźć ten kompromis, o którym mówimy. A przypomnę jeszcze jedną rzecz, bo również śledziłem te konsultacje i również śledziłem te opinie mieszkańców, jak również uczestniczyłem w komisjach i bardzo żałuję Panie Burmistrzu, że na ani pierwszym posiedzeniu Komisji Infrastruktury, ani na drugim posiedzeniu Komisji Infrastruktury, nie pojawił się ani Pan, ani pański zastępca. Przyszli urzędnicy i tak naprawdę wskazywali na pewne rozwiązania, a nie było podmiotu, który powinien z mieszkańcami rozmawiać. Nie było osoby najważniejszej w tym mieście, która powinna z Państwem przy tym stole usiąść i również te argumenty usłyszeć, tak żebyśmy dzisiaj nie musieli się tymi argumentami przerzucać. O samochodach, które będą się zatrzymywały w zatokach autobusowych – brzmi to naprawdę kuriozalnie i nie przekonuje mnie i myślę, że mieszkańców również nie przekonano, jeżeli mamy budować parkingi, to budujemy parkingi, a nie zatoki autobusowe. Jeżeli jest sytuacja taka, że wykonawca przerzuca winę na miasto, że to jest wina miasta, że nie mamy określonego stanowiska, to proszę Państwa, ja chciałem przypomnieć jedną rzecz. To stanowisko, jeżeli byśmy liczyli się z konsultacjami społecznymi i chcieli do tego uczciwie podejść, to było ono wykrystalizowane w 2014 roku. I od tamtego czasu ta sytuacja była jasna i czytelna i można było te decyzje podjąć. Tutaj, jeżeli chodzi o informacje, które przekazywał radny Polichańczuk dla odmiany, o tym, co działo się na tej Komisji, to dzisiaj tak naprawdę to wygląda, że było tak ładnie, miło, przyjemnie, że tak naprawdę mieszkańcy zostali wysłuchani, że nie kwestionowano tych propozycji, że dzisiaj odchodzimy od pomysłu 25m i wracamy do jakiegoś pomysłu 20m. Ja przypomnę, od czego ta Komisja się zaczęła, proszę Państwa. Ona zaczęła się od tego, że przegłosowano pierwszy punkt i radny Gregorowicz opuścił Komisję po drugim punkcie, kiedy argumentował i prosił, żeby nie robić sprzecznych decyzji. Kiedy przegłosowano mimo tych argumentów, które też dzisiaj padły szerokość pasa 25m. I wtedy dopiero wyszedł radny Gregorowicz i dopiero wtedy doszło do tego sporu. Natomiast tutaj zgadzam się, nie ma niestety radnego Skubiszewskiego, ale to jest prawda, o czym powiedział Pan Burmistrz. Dzisiaj nie ma żadnych funduszy zewnętrznych, żeby sfinansować to przedsięwzięcie. Jeżeli ja słyszę, że radny Grygorowicz mówi, że sam tylko dywan włożono nowy na już istniejącej podbudowie drogi planuje się, że 1km będzie kosztował 8 mln zł. Jeżeli faktycznie będziemy chcieli budować mega drogę, to nawet nie będziemy mogli budować 1km w skali roku, jeżeli koszty by się okazały, że będą zbliżone do tego przedsięwzięcia, do którego jesteśmy przekonywani. Szanowni radni, mógłbym się jeszcze odnosić do kilku innych wypowiedzi radnych, ale nie będę tego robił, bo obiecałem, że będzie nieco krócej, natomiast proszę Państwa rzecz jest w tym wszystkim chyba najistotniejsza. Powinniśmy przede wszystkim tak jak tutaj wspomniał wcześniej i zarówno Pan Profesor, jak

również Pan radny Wróblewski, liczyć się przede wszystkim z głosem mieszkańców, a ten głos mieszkańców był słyszany kilkakrotnie. Nie przypominam sobie jeszcze, a jeżeli było inaczej, niech ktoś mi to przypomni, żeby mieszkańcy tak intensywnie, tyle razy, tak wielokrotnie spotykali się z radnymi i starali się im wytłumaczyć swoje racje. Tyłu spotkań jeszcze nie przypominam sobie, żeby mieszkańcy tak mocno byli zaangażowani w te przedsięwzięcia i dlatego proszę nas radnych, żebyśmy wzięli pod uwagę głos mieszkańców, bo również bez akceptacji głosu mieszkańców pamiętajmy, że przegłosowanie czegoś wbrew również woli suwerena będzie powodowało, że ten suweren na pewno nie będzie zachowywał się w taki sposób, że zasypie gruszki w popiele. Ja przypomnę proszę Państwa, że argumenty w postaci takiego argumentu, że to dotyczy tylko i wyłącznie mieszkańców zamieszkujących przy danej ulicy, to ja przypominam sobie te argumenty, one wracają do mnie jak bumerang w chwili, kiedy była sprawa sortowni, kiedy się mówiło – to jest problem tylko mieszkańców ul. Lipowej, to nie jest nasz problem. To jest naprawdę jakaś grupka osób, która sprzeciwia się budowie sortowni. Później odbyły się mocne konsultacje, przeprowadzono ankiety i okazało się, że tak naprawdę to nie jest problem mieszkańców ulicy Lipowej, lecz to jest problem mieszkańców całego Lubartowa. I żeby mówić, że to jest problem tylko małej grupki, czy mieszkańców całego Lubartowa, musielibyśmy mieć takowe badania. Póki co, widzimy naprawdę zaangażowanych mieszkańców i mam do wszystkich radnych taką gorącą prośbę, żebyśmy to zaakceptowali i zauważyli.

#### BURMISTRZ MIASTA ad vocem

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo – Pan Przewodniczący Tomasiak radzi mi, żeby zamarkować i zostawić do wyborów. Pan właśnie cały czas markuje pod wybory swoją działalność, a ja tego nie będę robił. (Przewodniczący Rady: Ja Panu nic takiego nie radziłem Panie Burmistrzu.) Droga jest ważna dla mieszkańców i tych mieszkających tam i w całym mieście i wybierzmy najlepsze rozwiązanie, natomiast jest bardzo ważna. I w tym kontekście proszę Państwa – o koncepcji, rzeczywiście na jakimś etapie, nie potrafię powiedzieć, kiedy, pracownicy tej firmy proponowali jakieś rozwiązania, ale jeżeli ja mam prawo miejscowe, jeżeli jest plan zagospodarowania, jeżeli wokół tej drogi wschodniej pobudowali się mieszkańcy, to mamy wymyśleć drogę po łąkach, to co Państwo mówicie, że krytykujecie ten teren za parkiem, mamy budować drogę mijającą miasto, a nie rozwiązać problemów mieszkańców zlokalizowanych właśnie przy drodze wschodniej. Stąd jest prawo miejscowe, jest zlokalizowana droga, mieszkańcy się zdecydowali budować przy drodze wschodniej, zrealizowali swoje budynki, a mamy nie budować tam drogi, tylko wybudować ją w łąkach, w pastwiskach. Więc stąd te, jest plan zagospodarowania obowiązujący, więc nie możemy rozważać innej drogi jak ta, która służy mieszkańcom, jest zaprojektowana w koncepcji. I chcę Państwu powiedzieć: ja jestem przekonany, nie wiem, jak Państwo na to patrzycie. Jeśli wybudujemy drogę, to jestem przekonany, że pojawią się wnioski postawienia zakazu zatrzymywania i postoju na tej drodze. To jestem pewny. Po krótkim czasie przyjdzie wniosek i może od dzisiaj nas obecnych tutaj, żeby postawić tam zakaz zatrzymywania i postoju, bo zagraża to bezpieczeństwu. A te miejsca postojowe zlokalizowane przy drodze ułatwiłyby to, bo już nie trzeba by było ludziom przeszkadzać, mogliby przyjechać i zatrzymać się tym autobusem. Więc nie rozumiem, dlaczego akurat to jest jakiś problem, który jest gorszy, a nie lepszy.

#### Przewodniczący Komitetu TEODOR CZUBACKI

Szanowni Państwo, chciałbym odnieść się do tej autoprezentacji, która jest tutaj. Nie ukrywam, że Pan radny Wróblewski popracował troszeczkę nad tą autoprezentacją tylko, że ona całkowicie nie jest potrzebna, z uwagi na to, że w naszym stanowisku nie ma żadnego punktu, który mówi, że my tej drogi nie chcemy.

Odnosnie wypowiedzi Pana Burmistrza, że zgłaszają się do Pana osoby, które chciałyby mieć dojazd do sowych działek i pewnie tak jest, tylko tak żartobliwie troszeczkę powiem, że aby napić się mleka, nie trzeba zaraz kupować całej mleczarni. Niemniej jednak spotkaliśmy się tutaj, a nie chcemy tutaj do jutra siedzieć, żeby wypracować jakieś stanowisko wspólne. Dlatego szanowni Państwo, jeżeli macie nasze stanowisko, proszę na niego rzucić okiem, chciałbym coś zaproponować.

Mówię tutaj o punkcie drugim, bo w moim przekonaniu i w przekonaniu mieszkańców, on jest bardzo kluczowy, a mogę powiedzieć, że bodajże chyba najważniejszy punkt. I jeżeli nie dopracujemy go, to obawiam się, że ta droga nigdy nie powstanie. Chciałbym zaproponować autopoprawkę w brzmieniu: „2. Zmianę szerokości projektowanego pasa drogowego poniżej 20m szerokości”.

I chciałbym zaproponować jeszcze jedną autopoprawkę do punktu siódmego: „7 Zaprojektowanie przy ul. Piaskowej i Łąkowej skrzyżowań o ruchu okrężnym o średnicy zewnętrznej do 26 m”. Rekomenduje wszystkie pozostałe punkty, aby je głosować w niezmienionym brzmieniu.

I jeżeli można chciałbym poprosić Pana Macieja Polaka o uzasadnienie.

**Przedstawiciel Komitetu MACIEJ POLAK**

Szanowni Państwo radni, z uwaga, ale szczerze mówiąc tego oczekiwaliśmy, przyjęliśmy głosy dzisiejszej debaty. Widać czytają Państwo to, co publikują mieszkańcy i mówiliśmy bardzo dokładnie, że z jednej strony padnie wniosek, aby dzisiaj się tym projektem nie zajmować. Padł taki wniosek, z drugiej strony kompromis proponuje Platforma Obywatelska. Zaproponowała.

Szanowni Państwo, do tego kompromisu byliśmy gotowi, dlatego można go bardzo łatwo uzasadnić. Proponowane autopoprawki dotyczą elementów już omówionych na komisji infrastruktury, kiedy w punkcie drugim proponujemy zmianę szerokości pasa drogowego poniżej 20m, to mieścimy się w treści wyznaczonej §50 ust.4 pkt 4 i 5 czytane łącznie i tej drodze nie nadamy charakteru drogi zbiorczej z nazwy. Tego rodzaju posunięcie pozwoli również na lokowanie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury w zakresie zdecydowanie szerszym niż proponowaliśmy określając szerokość pasa drogowego maksymalnie na 15m. Państwo, którzy uczestniczyli w posiedzeniach Komisji Infrastruktury wiecie doskonale, że już na pierwszej komisji pytaliśmy, po co projekt drogi zakłada szerokość pasa drogowego 25m. Już wówczas mówiliśmy, rozmawiamy – niekoniecznie 15, możemy rozmawiać – 16, 17, 18. Proszę nam jednak powiedzieć, czemu ta dodatkowa szerokość miałaby służyć. Jediną odpowiedzią, jaka wówczas uzyskaliśmy to odpowiedź, która mówiła – celem lokowania urządzeń infrastruktury. Jakich? Na jakiej głębokości? Jakiej szerokości? Takie odpowiedzi nie padły. Nie mniej jednak biorąc pod uwagę zgłaszaną dzisiaj na tej Sali gotowość do kompromisu w tej kwestii uznajemy, że wypada wyjść jej naprzeciw, co więcej, że będzie ona już zdecydowanie wystarczająca do tego, by przy założeniu 6m jezdni, nawet dwustronnego chodnika, ścieżki rowerowej, zapewnić dostatecznie dużo pola, by niepotrzebne było lokowanie urządzeń infrastruktury poza pasem drogowym. Jeżeli Państwo częściowo optują za szerszym pasem drogowym, za pasem 25m i argumentują to przez tzw. fakty dokonane, to wypada powtórzyć argument, który również padał na posiedzeniach Komisji Infrastruktury i który nie był słyszany. Jeżeli Państwo tłumaczą o konieczności dokonania nasadzeń, to proszę je zrobić poza pasem drogowym. Jeżeli mówią Państwo o problemie dwóch pozwoleń, to nie wyobrażam sobie, aby przy tożsamości organu zarządzającego drogą i wydającego inne pozwolenia, następowała kolizja między uzyskaniem pozwolenia na stworzenie dojazdu z drogi publicznej przez teren drogi i przez teren będący własnością miasta.

Szanowni Państwo, jeżeli mowa o drugiej zaproponowanej autopoprawce – szerokości rond, to również problem ten omówiliśmy na Komisji Infrastruktury. I nie ma dzisiaj z nami Pana Turowskiego, nie ma dzisiaj Pana Trocyka, poświęciliśmy mu dłuższą chwilę, pochyłaliśmy się nad mapą i już wtedy myślę, że Pan Przewodniczący i inni Państwo, którzy brali udział w Komisji mogą potwierdzić, już wtedy zajęliśmy stanowisko wstrzymamy się z odstąpieniem od naszego projektu, bowiem nasza legitymacja, to, z czym przyszliśmy na Komisję to, co powierzyli nam mieszkańcy, tego nie obejmowała. I proszę zauważyć – przyjmujemy argumenty. Przyjmujemy rozsądne argumenty, bowiem od pierwotnego postulatu likwidacji rond na ulicy Łąkowej i Piaskowej, przez postulat pośredni dotyczący budowy tzw. mini rond, przechodzimy na ronda o średnicy zewnętrznej 26m, a więc tzw. ronda małe. Pozostajemy w zgodzie z złożeniem autorów koncepcji, którzy we wrześniu na tzw. konsultacjach społecznych klarowali o konieczności tworzenia wysp rozdzielających, tzw. azyli dla pieszych w budowie tych rond. Proponowana szerokość rond małych 26m, w kontekście rozporządzenia warunków, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, stwarza taką możliwość. Jesteśmy równocześnie otwarci do dalszej debaty. Czujemy, że na tej sali są, co najmniej trzy stanowiska, przy czym nie jest obecne stanowisko, żeby drogi w ogóle nie budować. Uznajemy za niesprawiedliwe, za fałszywe twierdzenie, że jesteśmy przeciwnikami budowy drogi. Wprost przeciwnie. Przecież my nigdy nie złożyliśmy takiego postulatu, ale dostrzegamy inne stanowiska. Dostrzegamy stanowisko bieżące, dotyczące tego, zgłoszone przez Pana radnego Tracza, zgłoszone dzisiaj przez Pana radnego Ścisła, by droga kończyła się na Łąkowej. Dostrzegamy inne stanowiska, pozostajemy wierni własnym stanowiskom, dostrzegamy potrzebę budowy drogi komunikującej Lubartów z południa na północ, ale zauważamy jedna rzecz. Szanowni Państwo, możliwość realizacji drogi etapami, a de facto potrzeba realizacji drogi etapami przy uwzględnieniu dzisiejszych postulatów powoduje, że odcinek od ul. Lubelskiej do ul. Łąkowej pozostaje w zasadzie bezsporny. Jeżeli część z Państwa radnych, których określiliśmy mianem tej „egzotycznej koalicji” również jest w stanie stwierdzić, że potrzeba budowy zatok postojowych, zatok przystankowych, wydaje się wątpliwa, to wydaje się, że się dogadaliśmy. W takim stanie rzeczy, przyjęcie stanowiska mieszkańców w sposób zaproponowany z uwzględnieniem autopoprawek, pozwala kontynuować prace nad drogą, uzyskanie projektu budowlanego i prowadzenie tej drogi etapami, aż do ulicy Łąkowej. Czas na to potrzebny, to z pewnością czas dłuższy niż czas potrzebny na przystąpienie do dalszej debaty. Dalsza debata może się odbyć. Biorąc pod uwagę rozsądne głosy, które padały na tej sali – Pana radnego Gregorowicza, przede wszystkim Pana radnego Zielińskiego, którzy mówili o historii planu zagospodarowania przestrzennego, musimy usiąść i zastanowić się, czy aktualna zostaje koncepcja budowy tej drogi. Tej drogi w sposób uwzględniający obowiązującą treść planu zagospodarowania przestrzennego. Musimy zastanowić się, ale to jest Państwa domena, czy nie należy zainicjować zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przez wyeliminowanie terenów od ulicy Wierzbowej, do drogi tzw. parczewskiej z kategorii KD w tym planie. To argument pierwszy i brzegowy. Od niego możemy uzależnić dalsze dyskusje. Od tego możemy uzależnić, czy istnieje potrzeba tworzenia elementów zwalniających ten ruch w tym przejściu dla pieszych i lewoskrętów. To jednak, biorąc pod uwagę odległy czas realizacji ma jeszcze czas. Także szanowni Państwo, można by długo odnosić się do słów, które padły na tej sali i będziemy się odnosić. Temat dzisiaj z pewnością nie jest zakończony. Wyrażam jednak przekonanie, że stanowisko zaproponowane przez mieszkańców, skorygowane w dniu dzisiejszym daje możliwość przystąpienia do realnych prac nad budową drogi i pozwoli w dalszej perspektywie rozstrzygnąć wszelkie ewentualne wątpliwości i zawrzeć rzeczywisty kompromis. Jednak granice Jego zdecydowanie wykraczają poza ramy tej sali dnia dzisiejszego. Także, jeżeli chcecie Państwo w dniu dzisiejszym opowiedzieć się za jednym lub drugim rozwiązaniem, serdecznie do tego zachęcam. W imieniu mieszkańców

zauważam jednak, że nasze wątpliwości budzi prowadzenie tej polityki metodą faktów dokonanych. Ponieważ do dnia dzisiejszego Rada Miasta nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie drogi Wschodniej, ponieważ 29 grudnia poprzedni projekt został skierowany do Komisji, ale tego samego wieczoru uchwalili Państwo Budżet przeznaczając kilkaset tysięcy złotych na kontynuowanie tych prac. Uznajemy, że zachodzi potrzeba zajęcia stanowiska i wyrażenia się wobec nas mieszkańców w dniu dzisiejszym. Serdecznie do tego zachęcam.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Proszę nie używać słowa „egzotyczna koalicja”, bo takiej nigdy nie było. Nie uczestniczyłem w żadnych uzgodnieniach dotyczących drogi wschodniej, nie czuję się członkiem żadnej koalicji, tym bardziej egzotycznej. Natomiast wracając do tych Państwa propozycji rozumiem, że Państwo ustosunkowali się z 5 punktów, do dwóch spornych dotyczących szerokości ronda – 26 m i szerokości pasa drogowego, do 20m. Natomiast chciałbym zapytać, co z tymi trzema pozostałymi spornymi. Chodzi o wyniesienia przejść, chodzi o lewoskręty i chodzi o zatoki przystankowe.... Nie odnieśliście się natomiast Państwo jeszcze do propozycji, czterech propozycji, które zgłosiła Komisja Infrastruktury. Chodzi skrzyżowania skanalizowane, nasadzenia roślinności, oświetlenie i koncepcja Pradnik. Do tego się Państwo nie ustosunkowali, więc nie wiem. Państwa propozycja nie jest jeszcze kompletna. Chciałbym, żebyście się Państwo jeszcze odnieśli również do tych rzeczy.

Przedstawiciel Komitetu MACIEJ POLAK ad vocem

Panie radny, Szanowni Państwo – kwestia ulicy Pradnik nie jest domeną mieszkańców, nie zgłaszaliśmy takiego postulatu. Jesteśmy wobec niego nieustosunkowani, bowiem my tego nie postulujemy, ale nie mamy nic przeciwko. Natomiast, jeżeli chodzi o stanowisko, to stanowisko nasze i stanowisko Komisji Infrastruktury, są stanowiskami wykluczającymi się. Jeżeli mamy odnosić się punkt po punkcie, to przejdziemy na to, co było na Komisji Infrastruktury. My odnosiliśmy się do każdego z punktów stanowiska Komisji Infrastruktury, bo byliśmy tam obecni przez cały czas, przy każdym głosowaniu. I gdybyśmy chcieli tak mnożyć punkty, że dodamy, że nie ustosunkowaliśmy się do oświetlenia, albo do chodnika dwustronnego, itd., itd. to w ten sposób tą dyskusję zakopujemy. Nasze postulaty opisane i szczegółowo uzasadnione, proszę traktować uzasadnienie, jako integralny element stanowiska, dotyczą z gołą odmiennych punktów i gdzie indziej leżą rozbieżności w mojej ocenie, niż Pan radny zechciał zauważyć. Jeżeli natomiast mówimy o lewoskrętach i wyniesieniach przejść dla pieszych, to już to uzasadniałem. Zostawimy to na późniejszą dyskusję, bowiem to przyjęcie stanowiska proponowanego przez mieszkańców w brzmieniu, jakie właśnie nakreśliliśmy powodują, że mamy pole do dalszej debaty i określiliśmy jego warunki. Jeżeli nabierzemy przekonania, że nie istnieje ryzyko uczynienia z drogi Wschodniej obwodnicy, a warunkiem takiego przekonania jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, to siądziemy do rzeczowej debaty w tym zakresie. Jeżeli w międzyczasie, bo nie wiemy, kiedy droga Wschodnia, albo chociaż jej pierwszy etap zostaną wybudowane, jeżeli w międzyczasie uzyskamy dane, których nie uzyskaliśmy, a o które pytaliśmy, o prognozę ruchu na tej drodze, to będziemy mogli rozmawiać sensownie na temat kształtu skrzyżowań w dalszym biegu. Jeżeli w międzyczasie okaże się, że zachodzi potrzeba innego ułożenia skrzyżowań niż klasyczne skrzyżowania bez lewoskrętów, również siądziemy do tej dyskusji. I niemniej nasza propozycja na dziś uwzględnia, daje możliwość przystąpienia do prac na dużej części tzw. drogi wschodniej, pozostawiając, jako uzgodniony w całości jej odcinek od ul. Lubelskiej, do ul. Łąkowej.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Przepraszam bardzo, ale Pana wypowiedź mnie nie satysfakcjonuje. Po pierwsze, dlatego, że mamy przyjąć określone stanowisko z określonymi punktami, w którym jednym z punktów jest likwidacja wszystkich planowanych lewoskrętów, a Pan mówi o odłożeniu tej sprawy na jakąś inną debatę. Albo odrzucamy ten punkt, Państwo go nie prezentują, uznając, że to stanowisko nie jest w tym momencie kompletne i całkowite i jeszcze punkty inne dodatkowe, które jeszcze Państwo przedstawiają lub Komisja Infrastruktury będą do dyskusji następnym razem, albo dzisiaj zamykamy sprawę. Jeśli tak, jeżeli dzisiaj jest wola zamknięcia sprawy, to musimy głosować – przepraszam, ale rozłącznie nad wszystkimi punktami, które zaproponowała i strona społeczna i Komisja Infrastruktury, bo tych propozycji oba stanowiska nie uwzględniają. Niektórych propozycji nie uwzględniają. Po prostu nad każdym z punktów trzeba głosować, nie ma innego wyjścia. I wtedy to będzie stanowisko Rady.

Bo innego wyjścia nie ma. Chyba, że robimy przerwę i przygotowujemy wspólne stanowisko uwzględniając to, co jest możliwe do przyjęcia i do przegłosowania, albo to, co nie jest możliwe do przyjęcia. Innego wyjścia nie ma. Pan de facto proponuje, żeby tej sprawy jeszcze dzisiaj nie głosować, tylko odłożyć, albo głosować częściowo. Przepraszam, głosować częściowo – raczej tak. A ja uważam, że nie powinniśmy głosować dzisiaj częściowo.

Przewodniczący Rady

Pozwolę się tutaj nie zgodzić, bo mamy dwa różne stanowiska i powinniśmy głosować, albo za jednym stanowiskiem, albo za drugim stanowiskiem.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Proszę Państwa, chciałbym tutaj zwrócić uwagę i jeden punkt może nam się uda przebrnąć, a myślę, że tutaj tak troszeczkę słucham i o jeden punkt będzie mniej, bo mamy ich pięć w zasadzie takich dyskusyjnych, ale dwa zostały w tej chwili wyjaśnione, zaproponowane, a jednym z punktów jest punktem zbieżnym. Punkt 10 stanowiska Komitetu i punkt 11 Komisji Infrastruktury – likwidacja wszystkich zatok autobusowych oraz infrastruktury Komunikacji Publicznej. Tutaj komisja zgodziła się z głosem Państwa Komitetu, że likwidujemy wszystkie zatoki oraz Infrastrukturę Komunikacji Publicznej. Ale jest następny punkt 12, który jest tym punktem, który jest punktem kontrowersyjnym – w miejscach przewidzianych w koncepcji zatok przystankowych należy zaprojektować zatoki postojowe o głębokości 3m, należy zlikwidować zatokę położoną na zachodniej stronie od skrzyżowania z ul. Łąkową. Jest to stanowisko Komisji Infrastruktury, ale ja bym chciał przypomnieć, żebyście Państwo, żebyście wszyscy radni też to rozumieli, że ten punkt w tej chwili podważa komitet, żebyśmy likwidowali zatoki, nie zostawiali tych miejsc postojowych, ale chciałem Państwu też powiedzieć, że tam występują też inne elementy, bo tutaj tak się przez cały czas mieszało – te dwa zwroty, że miejsca przystankowe, które bardzo najczęściej występują przy ul. Topolowej i w ciągu ulicy Kościuszki i za ogródkami, także tutaj Państwo nie mają żadnych obiekcji, co do tego, także te miejsca postojowe nie są wymieniane ani w jednej opinii, ani w stanowisku Komisji, także te miejsca postojowe zostają. Chodzi tylko o to, żeby zlikwidować zatoki, które były kiedyś przystankowe i żeby ich nie zamieniać na zatoki postojowe. Likwidacja tych zatok. ( Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński z miejsca: ale tego w stanowisku nie ma) Tak, o tym się nie mówi, tylko przez cały czas ... ( wtrąca Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński z miejsca: ale mamy głosować nad tym) Tak, ale mówimy o tym, że zostawiamy i tutaj nawet Państwo nie nadmieniacie o stanowiskach postojowych, które występują w koncepcji.

Przewodniczący Komitetu MACIEJ POLAK

Szanowni Państwo, żeby być precyzyjnym. Stanowisko mieszkańców w dniu dzisiejszym jest stanowiskiem za likwidacją lewoskrętów i wyniesieniem przejść dla pieszych na wskazanym w projekcie odcinku drogi. W dniu dzisiejszym, choć punkt ten jest sporny, nie zmieniamy naszego zdania. Nadmieniam i nadmieniam raz jeszcze. Możemy go zmienić, ale nie dzisiaj tylko później. Na dzisiaj nasze stanowisko jest aktualne. Możemy powrócić do dyskusji i zmienić stanowisko, kiedy indziej, niemniej nieuprawnione jest stwierdzenie, że stanowisko mieszkańców można głosować punkt po punkcie. Istnieje jedno stanowisko mieszkańców. Istnieje jedno stanowisko mieszkańców, które jest stanowiskiem kompletnym, które czytać należy w odniesieniu do koncepcji, bo przecież do niej się bardzo wyraźnie w tym stanowisku odwołujemy i nie sposób wyciągnąć sobie z niego określonego postulatu i powiedzieć – przyjmujemy wasze stanowisko z waszą preambułą, z waszym uzasadnieniem, ale bez tego, czy bez tego. Jeżeli chodzi o miejsca parkingowe, co do których mowa, jak rozumiem w miejscach innych niż pierwotnie zaplanowane zatoki przystankowe. W rzeczy samej nasza intencją jest likwidacja tego, co pierwotnie nazwano zatokami przystankowymi, co później przybrało w debacie nazwę zatok postojowych. Krótko mówiąc – tych zatok według naszej koncepcji ma nie być. Jeżeli natomiast chodzi o zaprojektowane na drogach dojazdowych miejsca parkingowe, to my tego nie oponujemy. Jeżeli Państwo pamiętają koncepcję, to te miejsca parkingowe posadowione są sensownie, głównie w okolicy ogródków działkowych i jeżeli chodzi o nasze uzasadnienie, to wyraźnie wskazujemy, że planowane zatoki w funkcji parkingu wprowadzają nieład w skład koncepcji, bowiem miejsca parkingowe planowane w innych miejscach mają inny i lepiej dostosowany do ich funkcji kształt.

Myślę, że wyczerpałem w ten sposób pytanie.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Trochę jestem zasmucony powiem szczerze, jako radny, bo Państwo swoją wypowiedzią doprowadziliście do takiej oto sytuacji, że przedstawicie stanowisko składające się z 13 punktów – nie kwestionuję, co do preambuły, bo to nie jest istotne z punktu widzenia głosowania, bo to jest bezdyskusyjne, ale Państwo doprowadziliście do takiej sytuacji oto, że ja muszę głosować i albo przyjmuje te 13 punktów z tymi drobnymi korektami, albo odrzucam całkowicie stanowisko. A co się stanie, jeżeli ja np. jestem za lewoskrętem, a jestem także za tymi 12 punktami. To znaczy, że mam odrzucić w całości Państwa stanowisko, tak? I to jest kompromis?

No ja się na to nie zgadzam, już nie mówiąc o tym, że ja nie mówiłem, żeby punkt po punkcie głosować, tylko mówiłem o tym, żeby przyjąć te punkty, które proponuje Komisja Infrastruktury, bo tutaj są też rozbieżności, jako dodatkowe punkty do stanowiska przedstawionego do Państwa, jeżeli to jest kompromis. Więc proszę mieć to na uwadze, że na tym polega kompromis i elastyczność, że stanowisko powinno być sprecyzowane z możliwością głosowania za punktami spornymi. Bo jeżeli nad całością, to może być różnie.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwa, ja tylko tyle, jeżeli przejdzie to stanowisko, które proponujecie z wyniesionymi przejściami, będę głosował przeciwko niemu, jeżeli ono zostanie zaakceptowane przez Radę, będę głosował za wykreśleniem tej inwestycji z budżetu miasta Lubartów.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo, ... ja tylko powiedziałem, bo miałem obowiązek powiedzieć, bo będę wydawał pieniądze na dzielenie gruntów, jeżeli chodzi o szerokość pasa drogowego w odcinku już wykupionym, bo o tym mówimy. Natomiast chciałbym też mieć jasność, bo



przyjdzie mi przesłać pismo projektantom, a na razie mam zupełnie mętlik w głowie. Umówiliśmy się, tak to rozumiem, że zajmujemy się drogą od Wierzbowej do... i występując Pan Polak mówi o tym właśnie, że w stanowisku odnosicie się Państwo do koncepcji. No właśnie koncepcja obejmuje całość. Albo ustalmy, że nie robimy tej koncepcji do ulicy Wierzbowej i wówczas zajmujemy się tylko ul. Łąkowej i pewne rozstrzygnięcia robimy tylko do ul. Łąkowej. A jeżeli do ul. Wierzbowej robimy koncepcję, to rozstrzygniemy te może sporne sprawy, ale rozstrzygniemy do ul. Wierzbowej. I powiem Państwu, zupełnie nie rozumiem, bo odbieram to, że idziemy w kierunku, że czyjeś może być przegrane, a czyjeś może być wygrane. Nie rozumiem, a mam doświadczenie samorządowe 27 letnie, że stanowisko Rady musi być stanowiskiem jednej ze stron. Tego nie rozumiem. Po to są różne propozycje, dyskutujemy już ileś godzin i chcemy dzisiaj zakończyć temat, to spróbujmy wspólne stanowisko, punkty sporne rozstrzygnąć i wpisać je do stanowiska Rady. Bo to jest stanowisko Rady. Nie będzie to stanowisko mieszkańców, czy Komisji Infrastruktury. To jest stanowisko Rady Miasta. I ono może objąć punkty i z jednej propozycji i z drugiej. Zupełnie nie rozumiem tego pojęcia, że musimy dzisiaj to stanowisko głosować albo Komisji Infrastruktury, albo stanowisko mieszkańców, kiedy chcemy połączyć, żeby wszystkie kwestie rozstrzygnąć. Jest to w moim przekonaniu możliwe, ewentualnie poproszę Pana Mecenas, jeżeli mógłby też dopowiedzieć do tej kwestii, ale dla mnie zupełnie niepojęte jest, że musimy głosować jedno ze stanowisk. Chcemy opisać wszystkie elementy, to zrobimy je we wspólnym Stanowisku Rady Miasta.

Dalszych chętnych do zabrania głosu w omawianej sprawie nie było, zatem Przewodniczący na prośbę radnych ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie:

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa wznawiamy obrady po przerwie, także proszę zajmować miejsca. Szanowni radni, proszę zajmować miejsca, bo nie będziemy mieć quorum, będziemy musieli przerwać obrady. Dobrze, możemy wznówić obrady. Wznawiam po przerwie obrady. Czy ktoś chce jeszcze wziąć udział w dyskusji? Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do przegłosowania stanowiska Rady Miasta w sprawie planowanej inwestycji. Rozumiem, że będziemy głosowali nad dwoma stanowiskami rozłącznie, czyli ... A przepraszam, Pan Teodor Czubacki prosi jeszcze o głos.

#### TEODOR CZUBACKI

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, w kwestii formalnej, chciałbym wnieść dwie autopoprawki, jako dobra wola strony społecznej, zgadzamy się na pozostawienie lewoskrętów i nie wyniesienie przejść dla pieszych, w takiej koncepcji, jaka została wcześniej zaproponowana.

Brawa zgromadzonych na sali.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Jedenastego nie ma rozumiem, tak? I ósmego - wyniesienie wszystkich przejść dla pieszych też nie ma, tak? Dobrze rozumiem? A siódme jest zmodyfikowane do 26-ciu metrów, a drugi jest ... No to może teraz będzie lepiej. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam najmocniej, chciałem poinformować wszystkich radnych, myślę, że słyszeli Teodora Czubackiego z jego autopoprawkami. Czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Pan Grzegorz Jaworski, proszę bardzo. (Wypowiedź radnego Grzegorza

Jaworskiego z sali nie do odtworzenia.) Tylko jedna jest rzecz, bo jest wątpliwość co do nazwy „mini rondo”. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jest zmiana treści? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Aha, przepraszam, była autopoprawka wcześniej zgłaszana, tak. Czyli nie ma słowa „mini rondo”, tak? Proszę przeczytać.

#### TEODOR CZUBACKI

Ja może przeczytam ten punkt siódmy w całości, aby nie było żadnych wątpliwości: „Zaprojektowanie przy ulicy Piaskowej i ulicy Łąkowej skrzyżowań o ruchu okrężnym o średnicy zewnętrznej do 26 m”. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) To nie jest mini rondo, to jest małe rondo. (Wypowiedź radnego Kazimierza Majchra z sali nie do odtworzenia.) Ale mamy 26 m. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: On mówi „do”. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Jezus, będziemy się spierać o „do”. Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Czy ktoś jeszcze chce wziąć udział w dyskusji? Radny Polichańczuk, proszę bardzo.)

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ponieważ jest mały galimatias z tymi punktami, ja proponuję odczytać z każdego stanowiska punkt po punkcie, żebyśmy mogli sobie nanieść ewentualne poprawki i wtedy głosować, dobrze? Bo ja ich nie znam dokładnie, tu się tak zmienia sytuacja z minuty na minutę. W takim razie proszę Państwa z komitetu społecznego o odczytanie swojego stanowiska w całości, z naniesionymi poprawkami. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale nie muszą, bo było to jasno wyjaśnione. Ja jestem Panu w stanie odczytać, bo te poprawki mam naniesione.) To bardzo proszę, niech Pan Przewodniczący to odczyta. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Punkt 1-szy: zmiana kategorii drogi z KDZ na KDL. Po drugie: zmiany w szerokości projektowanego pasa drogowego poniżej 20 m szerokości. Punkt 3-ci: zaprojektowanie jezdni o szerokości nie większej niż 6 m. Punkt 4-y: zaprojektowanie ciągu pieszego od ulicy Lubelskiej co najmniej do szpitala przy Cichej. Punkt 5-y: zaprojektowanie ścieżki rowerowej od ulicy Lubelskiej do Wierzbowej, wyłączonej z jezdni, z wyniesieniem, o nawierzchni asfaltowej. Punkt 6-y: zaprojektowanie ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Boże mój kochany, czy ktoś inny chce to odczytać? To dam taką możliwość. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Punkt 6-y: zaprojektowanie skrzyżowania o ruchu okrężnym przy ulicy Lubelskiej o wymiarach uwzględnionych w przedstawionej koncepcji projektowej. Punkt 7-y: zaprojektowanie przy ulicy Piaskowej i ulicy Łąkowej skrzyżowań o ruchu okrężnym, o średnicy do 26 m. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) O średnicy zewnętrznej. Ósmego nie ma. Nowy ósmy: likwidacja ronda pierwotnie planowanego przy ulicy Wierzbowej. Nowy dziewiąty: likwidacja wszystkich planowanych zatok autobusowych oraz infrastruktury komunikacji publicznej. Starego 11-ego nie ma. Nowy teraz dziesiąty: wprowadzenie ograniczeń ruchu. I trzynasty będzie jedenasty. Tak brzmi to stanowisko.

#### Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, ja jeszcze chciałem zaproponować jedną rzecz. Chodzi mi o punkt 10-y: likwidacja wszystkich planowanych zatok autobusowych oraz infrastruktury komunikacji publicznej. Nie chodzi o zatoki autobusowe, chodzi o miejsca zatrzymywania się na tym terenie, na którym nie ma domów jednorodzinnych, mając na uwadze ruch taki, że ktoś przyjedzie, zaparkuje samochód, pójdzie z kijkami itd. Do mnie ten argument przemówił. To jest od ulicy powiedzmy Mickiewicza, w kierunku ulicy Wierzbowej. (Wypowiedzi z sali nie

do odtworzenia.) To są miejsca postojowe. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, a przeciwko miejscom postojowym nie ma tutaj ani słowa. Czyli z koncepcją, jeżeli chodzi o miejsca postojowe zgadza się komitet.) W porządku, dziękuję. Jeszcze jedna rzecz. Mam wątpliwości co do zewnętrznej średnicy ronda, 26 m. Wydaje mi się, że będzie to rondo - zewnętrzna średnica, czyli zewnętrzna krawędź jezdni - tak o 6 m, czyli o dwa pasy ruchu mniejsze od tego ronda, które jest tutaj na skrzyżowaniu ulicy Kolejowej i ulicy Piaskowej. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: A większe od tego co jest przy szpitalu.) Trochę większe. A tam przy szpitalu jest średnica zewnętrzna, czy wewnętrzna podana? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) To jest pytanie. Żebyśmy sobie proszę Państwa krzywdy nie zrobili. Sześć metrów więcej, czyli trzy metry, o jeden pas ruchu, gdzie jest tylko jeden pas ruchu, od tego co jest przy ulicy, jak mówię, Kolejowej i Piaskowej. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Dobrze, autopoprawka została naniesiona.) Ja bym proponował, żebyście Państwo dopuścili te 32 m, do 32 m.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeszcze Pan Kazimierz Majcher chce wziąć udział w dyskusji. Pracownicy czekają, czekają i się chyba dzisiaj nie doczekają.

#### Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Mini rondo - średnica wyspy środkowej 3 do 5 m, średnica zewnętrzna ronda mniejsza niż 22 m. Małe rondo - od 10 do 28 m średnica wyspy środkowej, średnica zewnętrzna ronda - 26 do 40 m. Mini rondo są na osiedlach budowane, małe rondo - drogi klasy GP, G, Z, L, wloty do miast, strefy podmiejskie, osiedla miejskie, poza terenem zabudowanym, te ronda mają zastosowanie. Dziękuję bardzo.

#### Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Komitet chyba mnie poprze i chciałem tylko powtórzyć, żebyśmy już czytelnie o rondach powiedzieli. Średnica zewnętrzna 26 m jest to najmniejsza średnica małego ronda, ale małe rondo ma azyle, które są przejściami, a mini nie ma, dlatego robimy 26m. Dobrze to rozumiem?

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak dokładnie. Czy mamy czytelność? Czy ktoś jeszcze? Jeszcze radny Polichańczuk.

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, ja jak przypominam sobie dyskusję na Komisji Infrastruktury, to my zapisaliśmy to, prosiliśmy o taki zapis, że pozostałe ronda na skrzyżowaniach z ulicą Piaskową i Łąkową należy zaprojektować ze średnicą maksymalną 32 m, ale to była podana średnica maksymalna. Natomiast wynikało to z tego, jak wyjdzie w trakcie projektowania, ze względu na to, że w niektórych momentach te drogi między sobą nie krzyżują się w postaci krzyża, tylko inaczej. W związku z tym taki zapis, który Państwo proponują, 26 m może spowodować to, że projektant nie będzie mógł zaprojektować dobrego, bezpiecznego ronda. Dlatego my prosiliśmy o zapis maksymalny 32, co nie oznacza wcale, że to będzie 32 m, tylko chodzi o to, żeby pozostawić to projektantowi. Tylko o to chodziło.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, o głos prosi mieszkaniec, który nie został wskazany w Państwa wniosku, więc będę musiał prosić o przegłosowanie, żeby Panu udzielono głosu. Właśnie Pan przed chwilą wstał. Jakby się Pan jeszcze mógł radnym przedstawić. (Odpowiedź mieszkańca miasta z sali:

Paweł Powalka.) Pan Paweł Powalka prosi o możliwość zabrania głosu. Kto z radnych jest za tym, żeby mógł zabrać głos?

W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów:

za – 18 gł.

przeciw – 0 gł.

wstrzym.się – 1 gł.

mieszkaniec miasta został dopuszczony przez Radę Miasta do zabrania głosu w tym punkcie XXIII sesji RM.

Przedstawiciel mieszkańców PAWEŁ POWAŁKA

Szanowni Państwo ja miałem okazję w tym mieście mieszkać lub pracować przy dwóch rodzajach rond, przy tym przy szpitalu, tym małym rondzie i przy tym rondzie dużym na Kolejowej. I powiem tak: i jedno i drugie jest bezpieczne, natomiast jest przeznaczone do innego rodzaju dróg. Tutaj można się zastanawiać, czy na rondzie, tutaj padały takie argumenty, że na takim rondzie mini – 22 m jest niebezpiecznie i nie da się przejechać. Natomiast ja nieraz widziałem, że nawet samochody dowożące do PEC-u takie podwójne składy węgla bez problemu przejeżdżały przez to rondo. Zdarzały się owszem takie przypadki naruszenia konstrukcji ronda, natomiast przypuszczam, że większość kierowców będzie miała możliwość bezpiecznego poruszania się po takim rondzie i nie wiem, czy jest konieczne zwiększanie na drodze lokalnej tych rond do wielkości ponad 26 m. Dziękuję bardzo.

Brawa zgromadzonych na sali.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Tak zamykając chyba dyskusję, mam nadzieję, nie wiem, czy są jeszcze jakieś głosy, chciałem tylko zapytać tak trochę w formie żartu Pana Polaka, czy wie jak zagłosuje za tym właśnie stanowiskiem? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Czy ad vocem Pan Maciej?

Przedstawiciel mieszkańców MACIEJ POLAK

To ja w formie odpowiedzi, ale również nieco żartobliwie, Pana radnego Wróblewskiego zechcę pochwalić, może to będzie jakoś wpływać na Pana stanowisko. Otóż Panie radny Wróblewski prawda jest taka i Pan dobrze o tym wie, że Pana formację charakteryzuje w skali kraju, nie mówię o mieście, umiejętność znajdowania problemów i błąd w metodzie podejścia do ich rozwiązywania. Wyrażam duże zadowolenie, że Pan ustrzegł się dzisiaj tej drugiej części. Mam nadzieję, że kiedy przystąpiliśmy do dyskusji i wyjaśniliśmy kilka rzeczy z lewoskrętami, z przejściami, kiedy usłyszał Pan o metrach, o przepisach, to będziemy mogli rzeczy z Komisji, rzeczy przeszłe puścić w niepamięć. A czy moje nadzieje są słuszne, to upewnię się po głosowaniu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze. Proszę Państwa, więc mamy do przegłosowania dwa stanowiska. Rozumiem, że będziemy głosowali za jednym lub za drugim stanowiskiem, tak? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) W takim wypadku kto jest za przyjęciem stanowiska ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Przecież odczytywałem przed chwilą, a w drugim nie ma żadnych poprawek. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No przecież było czytane, no właśnie dlatego ... Proszę Państwa, naprawdę, podejźmy poważnie do tego co się dzieje na sesji Rady Miasta, ponieważ przed chwilą ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę

Państwa, czy ja mogę prowadzić obrady, czy Państwo będziecie dyskutować? Ponieważ przed chwilą zostało całe stanowisko mieszkańców miasta Lubartowa przytoczone. W drugim stanowisku nie było poprawek, więc tak jak Państwo macie przed ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę nie mówić, że były poprawki, bo ja nie słyszałem, żeby Komisja Infrastruktury naniosła poprawkę i żeby ktokolwiek jakkolwiek wniosek formalny w sprawie poprawek do drugiego stanowiska zgłosił. Proszę Państwa, nie można mówić, że jak ktoś coś wyraża i coś mu się wydaje, to jest to poprawką i wypowiada się w imieniu Komisji, bo Komisja musiałaby się zebrać i musiałaby takie poprawki przegłosować w składzie, który to stanowisko przyjął. Wiec mamy sytuację taką jak wskazuję, będziemy głosowali nad dwoma stanowiskami: jedno stanowisko mieszkańców z autopoprawkami, które przeczytałem przed chwilą i drugie stanowisko Komisji Infrastruktury, takie jak Państwo otrzymali w druku. Kto z radnych jest za przyjęciem stanowiska ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No nie w trakcie głosowania ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę Państwa już drugi raz jest przerywana procedura głosowania. Tak nie powinniśmy tego realizować. Słucham Pana radnego Polichańczuka, niech podejdzie do mównicy.

**Radny MAREK POLICHAŃCZUK**

Ja chciałem się upewnić tylko co do pozostałych punktów, rozumiem, że skoro nie są w Państwa zainteresowaniu, czyli takich jak np. oświetlenie, takich jak rezygnacja z koncepcji, rozumiem, że gdybyśmy przyjęli Państwa stanowisko, to nie będziecie mieli Państwo sprzeciwu, nie będziecie przeciwko temu, że jeśli w okresie projektowania te elementy, co do których nie mieliście wątpliwości, że one się pojawią. Tak mogę rozumieć? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Dobrze Pan rozumie wypowiedź Pana Macieja Polaka.) Ok. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie radny Gregorowicz, zamykam dyskusję. Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam najmocniej, nie dopuściłem jeszcze Pana do głosu, niech Pan usiądzie. Padło pytanie do Pana Polaka, tak? Niech Pan Polak odpowie.)

**Przedstawiciel mieszkańców MACIEJ POLAK**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, odpowiedź brzmi „tak”.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Szanowni Zebrani nie można tworzyć rzeczywistości w oderwaniu od stanu prawnego, który nas otacza i jeśli my przyjmujemy stanowisko, to rozumiem, że to stanowisko jako wytyczne zostanie przekazane projektantom, którzy mają zaprojektować zlecenie zgodnie z przepisami prawa i jeśli w stanowisku nie będzie o oświetleniu, to nie można pytać, czy my przewidujemy, czy projektant uwzględni to oświetlenie. To to znaczy, że oprócz tego stanowiska, to on jeszcze dostanie jakieś zakulisowe wytyczne pod biurkiem? Nie! On dostanie tylko te wytyczne, minimalne i maksymalne, końcowe, natomiast resztę to sam projektant, biorąc pod uwagę wykładnię prawną i praktykę, uwzględni bądź nie, bez żadnych nacisków. Bo jeśli sugerujemy, że naciski będą, to ja dziękuję za ręczne sterowanie. Po to płacimy projektantowi, żeby on wykonał poza naszymi wskazówkami wszystko zgodnie ze sztuką budowlaną i projektową. To tyle. Proszę Państwa i chciałbym zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Brawa zgromadzonych na sali.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że padł wniosek o zamknięcie dyskusji, dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw” tylko temu wnioskowi. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam, pozwólcie Państwo, że sięgnę tylko do Statutu. Dobrze, to proszę zrobimy może tak, żeby nie było sporów, dopuścimy te dwa głosy w dyskusji i potem głosujemy formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Tak będzie najuczciwiej.

#### Radny PIOTR KUSYK

Zgłaszam poprawkę do stanowiska Komisji Infrastruktury, punkt 3a – „20 m na odcinku od ulicy Lubelskiej do ulicy Łąkowej”. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) A dlaczego nie? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Oczywiście, że można. I usunąć punkt 12: „W miejscach przewidzianych w koncepcji zatok przystankowych należy zaprojektować zatoki postojowe o głębokości 3 m”. No to ten punkt trzeba by usunąć. I jeszcze chodzi o punkt 5: „Chodniki i ścieżka rowerowa powinny być zaprojektowane zgodnie z koncepcją, tzn. dwustronny chodnik i ścieżka rowerowa dwukierunkowa na odcinku od ulicy Lubelskiej do końca zabudowań na ulicy Łąkowej. Tyle. Dziękuję.

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Gdybym się przychylił do odpowiedzi Pana Polaka, to już bym nie zabierał głosu w dyskusji, ale jak zwykle Pan Grzegorz namieszał troszeczkę. W związku z czym ja bym proponował w takim razie, żeby do Państwa stanowiska, które przedstawiliście, dopisać te punkty, które postanowiła, które wpisała, które zaproponowała Komisja Infrastruktury. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No po to proszę Państwa, żeby nie było później dwuznacznych ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No jest proszę Państwa, bo jeśli radny wypowiada się, że nie może być zaprojektowane, bo takie jest stanowisko mieszkańców, a Państwo nie wyrazili na ten temat zdania, więc nie może być oświetlenia. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie wiemy co z rondem na Wierzbowej.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Ja uważam, że jeżeli rozmawiamy o stanowisku zaproponowanym przez mieszkańców, mieszkańcy się wypowiedzieli, Pan Polak powiedział jaka jest intencja tego stanowiska. Tyle. Zamykam dyskusję. Przechodzimy w tym momencie w pierwszej kolejności do przegłosowania poprawek do stanowiska Komisji Infrastruktury, bo tak powinniśmy to uczynić, zanim przejdziemy do przegłosowania pierwszego lub drugiego dokumentu. Proszę bardzo, pierwsza zmiana. Jak ona brzmiała? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Proszę się dać wypowiedzieć radnemu Pannie Burmistrz.

#### Radny PIOTR KUSYK

Punkt 3: „3. Szerokość pasa drogowego ulicy powinna wynosić nie więcej niż 20 m.”

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Kto jest za tą poprawką Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska, proszę podnieść rękę.

#### Radny PIOTR KUSYK

A to tylko z Komisji?

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie, to jest głosowanie nad poprawkami. Kto jest za tą poprawką?

Radny PIOTR KUSYK

Ale głosujemy wszyscy, czy tylko członkowie Komisji?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Wszyscy. Dziewięcioro radnych jest „za”. Kto jest przeciw? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Boże mój kochany. Proszę Państwa, czy została stwierdzona ..., czy naruszyliśmy podczas głosowania ..., czy źle zostało policzone? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Kto zgłasza wniosek o reasumpcję?

Radny PIOTR KUSYK

Ja zgłaszam wniosek o reasumpcję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze. Radny Kusyk zgłasza wniosek o reasumpcję. Kto jest za wniesieniem tych poprawek do tego stanowiska?

W wyniku przeprowadzonej reasumpcji głosowania zgłoszonej poprawki do stanowiska Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska (tj. „3. Szerokość pasa drogowego ulicy powinna wynosić nie więcej niż 20 m.”), stosunkiem głosów:

za – 14 gł.                      przeciw – 1 gł.                      wstrzym.się – 3 gł.  
(radny Grzegorz Gregorowicz nie brał udziału w głosowaniu)

przedmiotowa poprawka została przyjęta przez Radę Miasta.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie kolejną poprawkę zgłoszoną przez radnego Piotra Kusyka: „5. Chodniki i ścieżka rowerowa powinny być zaprojektowane zgodnie z koncepcją, tzn. dwustronny chodnik i ścieżka rowerowa dwukierunkowa na odcinku od ulicy Lubelskiej do końca zabudowań na ulicy Łąkowej.”

Powyższa poprawka została przyjęta przez Radę stosunkiem głosów:

za – 12 gł.                      przeciw – 1 gł.                      wstrzym.się – 6 gł.

Kolejna poprawka polegająca na wykreśleniu ze stanowiska Komisji punktu 12-ego również została przyjęta przez Radę Miasta, stosunkiem głosów:

za – 11 gł.                      przeciw – 0 gł.                      wstrzym.się – 8 gł.

Po przegłosowaniu powyższych poprawek Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania dwóch stanowisk, przypominając, że głosowanie polega na oddaniu głosu za jednym z nich. W pierwszej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko zaproponowane przez mieszkańców. Siedmioro radnych oddało głos „za” tym stanowiskiem. Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko zaproponowane przez Komisję Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wraz z przyjętymi poprawkami. Opowiedziało się za nim 10 radnych. Dwóch radnych wstrzymało się od głosu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa, więc było głosowanie takie, z którego wynika, że w głosowaniu wzięło udział więcej osób niż jest obecnych na sali. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Czy

ktos zgłasza wniosek o reasumpcję głosowania? (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Do mikrofonu wypowiadamy tego rodzaju wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Ja zgłaszam wniosek o powtórne przegłosowanie stanowisk obydwu.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa rozumiem, że głosujemy nie tak jak jest w nagłówku stanowisko Komisji Infrastruktury z preambułą, tylko stanowisko Rady Miasta, tak? To była poprawka zgłoszona, tak? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam bardzo, nie usłyszałem, Pan Gregorowicz też, już późno. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.)

W wyniku przeprowadzenia reasumpcji głosowania za stanowiskiem mieszkańców głosowało 7 radnych, za przyjęciem stanowiska zaproponowanego przez Komisję Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska opowiedziało się pozytywnie 9 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że zostało przyjęte stanowisko zaproponowane przez Komisję Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wraz z przyjętymi poprawkami (Stanowisko Rady Miasta Lubartów w załączeniu).

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Żeby była jasność, żeby wszyscy wiedzieli jak się zakończyło głosowanie, to ja chcę przypomnieć tylko, że między stanowiskiem Państwa, a stanowiskiem przyjętym przez radę jest tylko jedna różnica: rondo maksymalne nie do 26, tylko do 32 m. Tylko w tym punkcie się różnimy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli w punkcie zasadniczym, jeżeli chodzi o Komitet.

Rada Miasta przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, jakim był pkt 6. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Lubartów na rok 2016.

Ad.6

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Miasto Lubartów na rok 2016 (Sprawozdanie w załączeniu).

Sprawozdanie przedłożyła Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Lubartów Pani Ewa Sędzimirz.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Przedstawiane dzisiaj Państwu sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń jest związane z zapisami art. 30 i 30a Karty nauczyciela, które określają co to znaczy średnie wynagrodzenie nauczycieli i jednocześnie zobowiązują organ prowadzący do corocznej analizy tych średnich wynagrodzeń wypłacanych w placówkach prowadzonych przez jednostkę samorządu, a w przypadku nieosiągnięcia w poprzednim roku budżetowym średniej wynagrodzeń, wypłacenie w formie jednorazowego dodatku uzupełniającego tej kwoty różnicy wyliczanej do każdego etatu nauczycielskiego, na które etaty te średnie wynagrodzenia nie zostały osiągnięte.



W materiałach, które Państwo otrzymali przed sesją, znalazło się sprawozdanie przedstawiane Regionalnej Izbie Obrachunkowej i tak jak Państwo zapewne zauważyli w przypadku grupy nauczycieli stażystów nie osiągnęliśmy w roku 2016 tej wymaganej średniej wynagrodzeń. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam Panią, muszę najmocniej Panią przeprosić, na sali nie ma quorum, więc nie możemy prowadzić obrad. Ja prosiłbym, żeby radni zajęli stanowiska. Dalej realizujemy porządek obrad, sesja się nie skończyła. Proszę bardzo.) Raz jeszcze powtórzę: w przypadku grupy nauczycieli stażystów w roku 2016 nie osiągnęliśmy tej wysokości średnich wynagrodzeń, kwota do uzupełnienia to jest w skali miasta nieco ponad 6 000 zł, dotyczy to grupy nauczycieli na najniższym stopniu awansu, czyli nauczycieli zaczynających. W dziewięciu placówkach prowadzonych przez Miasto Lubartów była to na przestrzeni roku grupa nieco powyżej 5 nauczycieli, a właściwie 5 etatów. Tłumaczyłam na kolejnych Komisjach, że w przypadku gdybyśmy popatrzyli osobowo, to jest grupa kilkunastu nauczycieli, którzy w skali roku, w pierwszej bądź w drugiej jego połowie, czyli w pierwszych ośmiu miesiącach roku szkolnego 2015 – 2016, bądź też w ostatnich czterech miesiącach od września do grudnia 2016r. pracowali najczęściej na połówce albo nawet jeszcze mniejszych częściach etatu i w konsekwencji nie byli w stanie osiągnąć tych średnich wynagrodzeń. W związku z tym 20 stycznia, zgodnie z zapisami art.30a Pan Burmistrz Miasta Lubartów wydał zarządzenie zobowiązujące dyrektorów placówek do wyliczenia kwot, które w formie jednorazowego dodatku należy wypłacić nauczycielom i zgodnie z przepisami do końca stycznia te dodatki zostały wypłacone. Dziękuję bardzo.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, wobec czego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i przystąpił do punktu kolejnego, jakim był punkt 7 pn. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:

Ad.7a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonała Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Lubartów Pani Ewa Sędzimirz.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Szanowni Państwo przedstawiany Państwu projekt uchwały jest związany ze zmianami w prawie oświatowym, które zostały w ostatnim czasie, czyli w dniu 14 grudnia 2016r. wprowadzone. Powiem, że do końca roku kalendarzowego 2016 obowiązywała uchwała Rady Miasta dotycząca określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach prowadzonych przez miasto Lubartów, przyjęta w roku 2014. Przypomnę, że kwota, którą należało uiścić za każdą rozpoczętą godzinę powyżej 5 bezpłatnych godzin, które przysługiwały dzieciom w naszych placówkach, to był 1 zł i takie kwoty do końca grudnia były pobierane przez poszczególne placówki. W związku z tym, że od 1 stycznia 2017r. została wprowadzona subwencja na dzieci 6-letnie, czyli dzieci objęte obowiązkiem przedszkolnym, obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym, jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia zmiany uchwały i tak, to co najistotniejsze w tym momencie dla Państwa § 2 ust.1 określa wysokość opłaty za jedną godzinę korzystania dziecka z wychowania przedszkolnego w wymiarze przekraczającym 5 godzin dziennie na dotychczasowej wysokości, czyli 1 zł za godzinę zajęć. Natomiast ust.2, najważniejszy w tym momencie, ten właśnie, który musimy zmienić, opłata, o której mowa w ust. 1 dotyczy dzieci

w wieku do lat 5-ciu. Tak jak powiedziałam, dzieci 6-letnie zostaną objęte subwencją przedszkolną, właśnie taką dotyczącą tylko i wyłącznie tych dzieci 6-letnich. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji żaden radny nie wyraził woli zabrania głosu.

W głosowaniu 12 gł. (pozostali radni nieobecni na sali) Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w placówkach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr XXIII/143/2017 w załączeniu.)

Ad.7b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Do projektu uchwały wprowadził Burmistrz Miasta Lubartów Pan Janusz Bodziacki.

#### BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo chcieliśmy zaprezentować prezentację w tej ważnej dla nas sprawie, ale myślę, że postaramy się w skrócie omówić, bo sprawa była szeroko debatowana. Chciałbym się taką ogólną refleksją podzielić, bo myślę, że to każdy z nas czuje, że w każdej rodzinie, również w samorządowej rodzinie wychowanie, wykształcenie, edukacja najmłodszego pokolenia dzieci jest zadaniem priorytetowym i jesteśmy w stanie zrezygnować z wielu rzeczy, natomiast ten element w naszym życiu, czyli oświata, edukacja jest na pierwszym planie. I tak traktujemy naszą oświatę przez wszystkie lata samorządu i musimy się odnaleźć w sytuacji bieżącej, a mianowicie, że zostało wprowadzone nowe prawo oświatowe, ustawa, która w sposób diametralny zmienia cały dotychczasowy system funkcjonowania oświaty, jak również druga ustawa – ustawa wprowadzająca prawo oświatowe. 9 stycznia br. Pan Prezydent podpisał te dwie ustawy i przyszło nam, samorządowi, który w większości wykonuje prawodawstwo dotyczące szerokiego obszaru funkcjonowania publicznego, wprowadzić je w życie. Wiemy wszyscy, że musimy się zająć dostosowaniem sieci, wynikającym z regulacji ustawowych, powinniśmy to zrobić w dwóch podejściach – projekt sieci podejmuje Rada Miasta i ten projekt jest skierowany do podmiotów zewnętrznych, powinniśmy uzyskać pozytywną opinię kuratora, jak również opinię związków zawodowych. Chcemy dzisiejszą uchwałą ten projekt sieci przyjąć, zostanie poddany opiniom tych instytucji. Ustawa oczywiście wprowadza nową szkołę podstawową 8-letnią, jak również likwiduje gimnazja. Nie dotyczy innych poziomów szkolnych na tę chwilę w tej dacie, chociaż prowadzimy liceum ogólnokształcące i nasze decyzje w sprawie sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych będą dotyczyły, w jakiś sposób może techniczny, w tym roku również liceum. Po gruntownej analizie i wielomiesięcznych przygotowaniach występuję do Wysokiej Rady z projektem uchwały właśnie dotyczącym projektu sieci, uzasadniając w ten sposób, że analizowaliśmy całe doświadczenie funkcjonowania oświaty w mieście przez ostatnie lata. Z tej analizy wyszły nam rekomendacje, wyszły nam wnioski do zastosowania w podejściu tym, właśnie wprowadzając reformę oświatową. Z tej całej rozmowy, konsultacji, analiz, również statystycznych dochodzimy do wniosku, że nasza sieć szkół podstawowych powinna obejmować trzy szkoły podstawowe. Z siecią placówek związane są również obwody i chcemy też, wykorzystując doświadczenie dotychczasowe, podzielić nasze miasto w odmienny sposób niż było dotychczas, czyli podzielić nasze miasto tworząc obwody w kierunkach wschodnio –

zachodnich. Dotychczas mieliśmy całe miasto podzielone w kierunku północno – południowym, począwszy właśnie od ulicy Wierzbowej, Wojska Polskiego, Kleeberga, natomiast teraz chcemy podzielić to w kierunku wschód – zachód, tworząc trzy obwody, a w związku z tym proponujemy utworzenie sieci szkół podstawowych w ilości trzech. W całym doświadczeniu do tego projektu uchwały rozpatrywaliśmy jeszcze przywrócenie kolejnej szkoły podstawowej, bo analizowaliśmy możliwość utworzenia, czy odtworzenia Szkoły Podstawowej nr 2 na bazie obiektów obecnego Gimnazjum nr 2. Ta ćwiartka południowo – zachodnia jakby w pierwszym myśleniu wydawało nam się, że ona byłaby pozbawiona szkoły podstawowej. Niemniej statystyka, również rozmowy z mieszkańcami z tego obszaru miasta spowodowały, że patrząc na statystykę, gdybyśmy utworzyli obwód z numerami nieparzystymi ulicy Lubelskiej, czyli blokami po wschodniej stronie ulicy Lubelskiej i cała zachodnia część naszego miasta, to muszę powiedzieć, że w połowie poszczególnych lat, licząc od 2010r., to mielibyśmy jeden oddział w szkole, a czasami nawet niepełny oddział. Jeśli do tego doszedłby jeszcze brak zgody posyłania dzieci do tej szkoły, bo są różne argumenty i one były podawane, że np. baza sportowa w Szkole nr 3 jest lepsza, bo jest basen, bo teraz chodzą dzieci, więc rozmowa również, bo były spotkania, spowodowała nas do tego, że żeby urządzić czy zorganizować dobrą szkołę, to zorganizowanie czy przywrócenie Szkoły Podstawowej nr 2 spowodowałoby, że bardzo trudno byłoby utworzyć i zorganizować Radę Pedagogiczną, bo tych godzin byłoby bardzo mało, większość nauczycieli byłaby na część etatu, więc brak zupełnie przeświadczenia, czy brak argumentów, żeby tę szkołę odtwarzać. W związku z tym pozostaje tylko ten podział trzech szkół granicami obwodów: na północy byłaby ulica Wojska Polskiego i ulica Aleje Zwycięstwa i cała część miasta północna byłaby do Szkoły Podstawowej nr 4, część środkowa licząc od tych dwóch ulic i następnie granicznych ulic: ulicy Nowodworskiej i ulicy Mickiewicza byłby to obwód Szkoły Podstawowej nr 1 i południe od tych dwóch ulic do końca granic miasta byłby to obwód Szkoły nr 3. Proponujemy w tym projekcie uchwały wykorzystanie jednej z ustawowych form, jeśli chodzi o gimnazja, a więc proponujemy włączenie tych dwóch gimnazjów do szkół podstawowych. Gimnazjum nr 1 do Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum Nr 2 do Szkoły Podstawowej nr 3. Nie dotykamy proszę Państwa w projekcie uchwały sprawy Liceum, ale chcę Państwa poinformować, bo to ma znaczenie dla Szkoły Podstawowej nr 3 jak ta szkoła mogłaby funkcjonować, bo doświadczenie kolejnych roczników – siódmej i ósmej klasy powodowałoby, że musiałaby nastąpić zmianowość, więc miałem spotkania i z Radą Pedagogiczną i z rodzicami licealistów naszego Liceum, wydaje mi się, że uzyskaliśmy konsensus, że w jednym podejściu przenieśliśmy Liceum Ogólnokształcące do bazy po Gimnazjum nr 2, baza jest w ocenie i naszej, jak również środowiska szkolnego, nauczycieli, rodziców odpowiednią bazą, przy jakiejś małej modernizacji. Mankamentem trochę jest zaplecze sportowe, ale w przyszłości spróbowalibyśmy się z tym jakoś zmierzyć. Natomiast uczniów Gimnazjum nr 2 klasy drugiej i trzeciej przenieśliśmy do tych pomieszczeń, które pozostaną po Liceum, w część tych pomieszczeń, bo Liceum ma obecnie osiemnaście oddziałów, a gimnazjalistów przenieśliśmy siedem oddziałów, więc te wolne pomieszczenia po Liceum zajęłaby Szkoła Podstawowa nr 3. W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Wysokiej Rady o przyjęcie tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. Pani Naczelnik jeszcze, proszę bardzo, uzupełnienie.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Ponieważ rozdałam Państwu materiał w tej chwili, z uwagi na to, że w trakcie obrad kolejnych Komisji okazywało się, że załączniki, które są integralną częścią uchwały zawierają pewne nieścisłości, błędy, uznaliśmy, że lepiej, jeżeli je poprawimy. I te załączniki wczoraj na Komisjach i dzisiaj Państwu rozdałam. Chodzi o załącznik nr 1, czyli plan sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lubartów w tym okresie

przejściowym od 1 września 2017r. do 31 sierpnia 2017r. i załącznik nr 3 jest to projekt planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych funkcjonujących już od 1 września 2019r. Ponieważ chcemy, żeby już od tego roku zafunkcjonowały te nowe obwody, stąd jak Państwo popatrzycie na wpisy ulic, myślę, że on jest czytelniejszy niż w tej wersji, którą Państwo otrzymali przy projekcie uchwały, to one niczym się nie różnią, dlatego że obecnie 1 września 2017r. rocznik dzieci urodzonych w roku 2010 pójdzie już do szkół podstawowych, jeśli Państwo przegłosujecie w tej formie uchwałę, według tej propozycji obwodów szkolnych. I tutaj chcę zwrócić uwagę proszę Państwa na pewne kwestie, tak żeby Państwo też mieli orientację jakie to zmiany. Tam gdzie biegnie granica obwodów, to o czym Pan Burmistrz mówił, macie Państwo wyodrębnione: część parzysta bądź nieparzysta, zwracam uwagę, tj. ul. Adama Mickiewicza, Aleje Zwycięstwa, Krzywe Koło, po drugiej stronie Lubelska, to są te główne ulice, których dotyczy podział, czyli linia graniczna. I druga rzecz, ponieważ były, tak jak mówiłam, zgłaszane uwagi co do powtarzających się ulic w obwodzie jednej i drugiej szkoły, tu rzecz dotyczy przede wszystkim Szkoły Podstawowej nr 1 i 3, bo tam tę granicę obwodów proponujemy do zmiany, stąd też zostały wpisane w tej chwili wszystkie ulice tak jak one są, istnieją w granicach miasta Lubartowa i przeniesione, także w tej chwili już te wszystkie błędy zostały wyeliminowane. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

**Radny PIOTR SKUBISZEWSKI**

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Na wstępie chciałbym podkreślić, że jestem bardzo przywiązany emocjonalnie do gimnazjum, gdzie też przez pewien okres dorastałem, kształciłem się – Gimnazjum nr 1. Nauczyciele z tego Gimnazjum zadali mi kilka pytań, na które nie potrafiłem odpowiedzieć, stąd chciałbym tutaj na forum prosić o odpowiedzi Pana Burmistrza, po to, aby te odpowiedzi wybrzmiały też w przestrzeni publicznej. Więc pierwsze pytanie, które mi zadano: jaka jest data włączenia Gimnazjum 1 i 2 do szkół podstawowych? Jaka jest konkretna data? Drugie pytanie być może natury technicznej, ale też nie udało mi się przeczytać w tym projekcie uchwały, odnaleźć słowa kluczowego, czyli „włączenie”. Pytanie jest następujące: skąd można i w którym miejscu wywnioskować, zinterpretować, że chodzi o włączenie gimnazjum do szkoły podstawowej. Pojawiło się też pytanie o dyrektorów gimnazjów, czy są przewidziane konkursy, dlatego że okres kadencji dyrektorów gimnazjów już się kończy w tym roku. Kolejne pytanie: jaka jest konkretna data, konkretny dzień zakończenia działalności gimnazjum w naszym mieście? Chodzi tutaj, nie chcę sypać już przepisami, ale chodzi o wymóg określenia tego w uchwale, do której przystępujemy, aby taka data zakończenia gimnazjum już się pojawiła, chodzi konkretnie o art. 206 pkt 2 ppkt 4 lit. c, bardzo złożony przepis, tego w tej uchwale nie ma, więc pytanie wydaje się zasadne. Kolejne pytanie: od kiedy pracownicy gimnazjów, tak nauczyciele, jak i pracownicy administracyjni staną się pracownikami szkół podstawowych? Z jaką konkretną datą? Jest to dla tych nauczycieli i dla tych pracowników bardzo istotne. Pytanie natury ogólnej: co się stanie z nauczycielami gimnazjów? Czy znajdą oni zatrudnienie? Czy prowadzone są tego typu kalkulacje? Czy już odpowiedź w tym zakresie jest gotowa? Proszę Państwa dotarłem do uchwały z 2002r., która dotyczyła utworzenia gimnazjum. Tam, w tej uchwale pojawiło się wprost stwierdzenie, że z dniem 1 lipca 2002r. pracownicy administracyjni i obsługowi Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie stają się pracownikami Gimnazjum nr 1 w Lubartowie w rozumieniu Kodeksu pracy z przejęciem

części zakładu pracy, jakim jest Szkoła Podstawowa. W projekcie do którego przystępujemy, podobnych zapisów brak. Pojawia się zatem proszę Państwa pytanie, czy nie powinniśmy doprecyzować jednak tej uchwały, dodając właśnie te niezbędne informacje, do których, moje osobiste zdanie, też zmusza nas ustawodawca właśnie w przywołanym przeze mnie art. 206 pkt 2 ppkt 4 lit.c, ale również lit. a i b. Jeśli jest potrzeba powtórzenia pytań, bardzo proszę. Bardzo dziękuję.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Nie wiem, czy we właściwej kolejności. Będę prosiła Pana radnego o powtórzenie, bo tych pytań troszkę było. Powiem tak: jeśli Państwo analizowali projekt uchwały, to załącznik nr 2, proszę zwrócić uwagę, §1 projektu uchwały: ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam najmocniej, Panie radny, Pani Naczelnik Panu odpowiada na pytania.) „Określa się (...) plan sieci prowadzonych przez Miasto Lubartów klas dotychczasowych publicznych gimnazjów prowadzonych w szkołach podstawowych oraz granice obwodów klas dotychczasowych gimnazjów na okres od 1 września 2017 do dnia 31 sierpnia 2019r.” I jeśli Państwo spojrzeli na załącznik nr 2, który jest właśnie planem sieci prowadzonych przez miasto klas dotychczasowych publicznych gimnazjów prowadzonych w szkołach podstawowych od 1 września 2017r. do 31 sierpnia 2019r., to macie tutaj Państwo odpowiedź, w jakim momencie te gimnazja zostają włączone, z datą 1 września 2017r. Proszę zwrócić uwagę, jest punkt 1 „klasy Gimnazjum nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej prowadzone w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie”. Są granice obwodów na dwa lata szkolne 2017 – 2018 i 2018 – 2019, a proszę zwrócić uwagę, ostatnia rubryka – rok szkolny 2019 – 2020 i mamy dopisek „oddziały wygaszone”, czyli z dniem 1 września do 31 sierpnia 2019r. funkcjonują oddziały w tym momencie już tylko klas trzecich Gimnazjum nr 1, prowadzone w Szkole Podstawowej nr 1, oddziały te zostają wygaszone, bo rozumiem, że dzieci kończą klasę trzecią, przechodzą do szkoły ponadgimnazjalnej i od tego momentu nie ma Gimnazjum nr 1. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Tak? To proszę bardzo. Przyznam, że dużo było tych pytań. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: To jak radny ewentualnie nie otrzymał odpowiedzi, to mam nadzieję, że podkreśli, na które pytanie nie dostał odpowiedzi.)

BURMISTRZ MIASTA

Ale to datą taką ..., bo Pan radny rzeczywiście w kilku kwestiach podnosił, to jeszcze kwestia rozszerzenia zapisów w samej uchwale. Czy jest potrzeba pisanie od kiedy pracownicy szkół gimnazjalnych staną się pracownikami szkół podstawowych? No właśnie z tą datą 1 września. Jeśli chodzi Panie radny o dyrektorów, to rzeczywiście w kilku placówkach kończą się kadencje, kończą się kadencje również Panom dyrektorom gimnazjów, niemniej jeśli przyjmujemy tę procedurę włączenia gimnazjum do szkoły podstawowej, to do zakończenia, czyli te dwa lata, dyrektor gimnazjum staje się wicedyrektorem szkoły podstawowej. Natomiast przede mną jeszcze decyzja, czy będziemy przeprowadzać konkursy w szkołach podstawowych, bo rzeczywiście są jakieś argumenty za jednym wariantem i za drugim, żeby do momentu przejścia przez wprowadzenie tej reformy, czyli te dwa lata, bo to dwa lata są takie wprowadzające, rok 2017 i rok 2018, bo w roku 2019 już wszystko jest jasne, bo jest już tylko szkoła podstawowa, więc po zakończeniu tego okresu przejściowego, są argumenty za tym, żeby też obecni dyrektorzy mogli tę reformę poprowadzić, żeby nie burzyć tej aktywności, natomiast jest to decyzja przed nami, też w odpowiednim momencie Pana radnego poinformuję. Chyba wszystko, bo te pytania, które Pan radny zadawał, wyjaśniają to co Pani Naczelnik powiedziała, że włączamy od 1 września, wchodzimy sukcesywnie. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego z sali:

Nie z miejsca, nie z miejsca. Do mikrofonu proszę podejść. Panie radny.) Proszę? Czy wszyscy nauczyciele podstawówki? To Pani Naczelnik.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Szanowni Państwo, wielokrotnie i na spotkaniach z nauczycielami, i Pan Burmistrz był i w jednym i w drugim gimnazjum, i w trakcie konsultacji wyjaśnialiśmy, że m.in. decyzja też o włączeniu tych klas podstawowych ma służyć temu, żeby zapewnić względne poczucie bezpieczeństwa dla nauczycieli jednego i drugiego gimnazjum. Ci nauczyciele, którzy jeszcze będą pracowali z dziećmi w oddziałach gimnazjalnych, jeżeli brakować będzie do etatów, to naturalnie będą uzupełniać te godzin w szkole podstawowej, do której te oddziały są włączone. Natomiast jeżeli nie wszyscy znajdą zatrudnienie, bo jeden rocznik z gimnazjum nam ubywa, to biorąc pod uwagę to, że zwiększa się raz o oddziały klas siódmych liczba dzieci i liczba oddziałów w szkołach podstawowych, dwa, to tłumaczyłam Państwu radnym na Komisjach, podwójny rocznik, który jako sześciolatki poszedł swego czasu do szkoły podstawowej, akurat przechodzi do klasy czwartej, a więc ta liczba oddziałów w szkołach podstawowych jest większa i z informacji, spotykałam się nie dalej jak wczoraj z dyrektorami wszystkich szkół, nie tylko podstawowych, z informacji od dyrektorów wiem, że będą potrzebowali nauczycieli i siłą rzeczy, bo to już od pewnego czasu powtarzamy, Pan Burmistrz przy każdej okazji o tym mówi, pierwszeństwo mają nauczyciele gimnazjów, nie przyjmujemy z zewnątrz pracowników, a zatrudniamy tych, dla których może za chwilę zabraknąć miejsca. Wyliczeń w tej chwili nie mamy dokładnych, dlatego że jeszcze nie ma podpisanego rozporządzenia o ramowych planach nauczania, więc ta liczba godzin jeszcze póki co jest taka wirtualna, posługujemy się tym, co w projektach się pojawiło. Natomiast będziemy się starali jak najszybciej przeanalizować i zrobimy wszystko, żeby dla tych nauczycieli miejsca w naszych placówkach się znalazły. Liczymy tu też na to, że na przestrzeni tych kilku lat, za dwa lata podwójny rocznik dzieci pójdzie do II Liceum, między innymi, bo mamy jeszcze inne szkoły ponadgimnazjalne, a więc też będzie potrzeba zatrudnienia nauczycieli i Pani dyrektor też jest świadoma tego, że nie przyjmuje i nie szuka tych nauczycieli nie wiadomo gdzie, a w pierwszym rzędzie zabezpiecza te godziny dla nauczycieli, którzy skończą pracę z dziećmi w klasach gimnazjalnych, bo te oddziały już zostaną wygaszone. Także przed nami jeszcze długa droga, jeszcze wiele niewiadomych, na tę chwilę mogę powiedzieć tylko tyle: będzie to monitorowane, będziemy tego pilnować, postaramy się tak, żeby możliwie te zatrudnienia zapewnić wszystkim nauczycielom, którzy pracują w placówkach gimnazjalnych w mieście. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Bardzo dziękuję Państwu za obszerne wyjaśnienia. Natomiast, czy niezasadnym byłoby to, co teraz zostało powiedziane, żeby ująć to jednak w ramy uchwały zgodnie z punktem czwartym powołanej ustawy wprowadzającej prawo oświatowe? Czyli warunki włączenia dotychczasowych gimnazjów do publicznych ośmiioletnich szkół podstawowych itd.

PRZEWDONICZĄCY RADY

Przepraszam, czy Pan radny zgłasza jakąś poprawkę do projektu uchwały, czy Pan tylko zadaje pytanie? Bo na to pytanie Pan otrzymał odpowiedź. Natomiast być może Pan zgłasza jakiś formalny wniosek do treści uchwały?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Zadaje pytania.

## PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeszcze raz. Dobrze. Poprosimy jeszcze raz o odpowiedź.

### BURMISTRZ MIASTA

Stoimy na stanowisku, że te sprawy w sposób jednoznaczny rozstrzyga ustawa i nie powinniśmy tych kwestii powtarzać w uchwale. Na takim stanowisku stoimy. Natomiast przekaz skrótowy powoduje, że niektóre rzeczy się pominię, ważne rzeczy. Ja w swojej prezentacji pominąłem jedną ważną rzecz, a mianowicie w obwodzie nr 1 obejmujemy wszystkie dzieci pomiędzy tymi ulicami wymienionymi, ale jednocześnie też dokonujemy i to już jesteśmy przekonani, że od 1 września br. uda nam się przenieść dzieci z tego obiektu, gdzie się uczą przy ulicy Reja. Więc wszystkie dzieci z budynku przy ulicy Reja będą się od 1 września już uczyły w głównym budynku przy Legionów. Dziękuję bardzo.

### Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Ja rozmawiałem z rodzicami i dochodzą do mnie informacje, że w szkole podstawowej są zatrudniani nowi nauczyciele. Ja rozmawiałem na ten temat z Panią Naczelnik na Komisji, dostałem odpowiedź, że to są nowi nauczyciele zatrudniani na zastępstwa. A czy nie można by było zrobić w ten sposób, żeby poinformować nauczycieli z gimnazjum, że są takie etaty, że można pracować na zastępstwo, a nie żeby przyjmować nowe osoby. Myślę, że to by było lepsze wyjście z sytuacji. Druga sprawa, tutaj kieruje do Pana Burmistrza, ja już ten temat poruszałem na sesjach, odnośnie wymagających natychmiastowego remontu tutaj w szkole podstawowej i gimnazjum. Także Pan Burmistrz wie i chciałbym, żeby Pan Burmistrz ustosunkował się do tego. I trzecia sprawa. Nie wiem, proszę mi powiedzieć, jaki jest status szkoły podstawowej i gimnazjum. Czy jedna szkoła od drugiej zależy i kto po prostu odpowiada za jedną, czy za drugą szkołę i jak to będzie w przyszłości? Dziękuję bardzo.

### Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Ja wyjaśniałam Panu radnemu ostatnio na Komisji tę kwestię, proszę Państwa Pan mówi o przypadkach zatrudniania w tej chwili na zastępstwo. Nawet tutaj, z tego co pamiętam, któryś z radnych też tę kwestię podnosił. Jeżeli w tym momencie są takie, a zdarzają się losowe sytuacje, nauczyciel jest na jakimś tam dłuższym zastępstwie, na urlopie zdrowotnym w trakcie tego roku szkolnego, trudno mówić o zatrudnieniu nauczycieli pracujących na etacie w gimnazjum. Nauczyciele, którzy zostali przyjęci do szkoły podstawowej, ja mam listy, bo analizujemy już te kwestie związane z kadrą pedagogiczną, zostali zatrudnieni na czas określony, do maja, czerwca 2017r. W momencie kiedy upłynie ten czas, te osoby przestaną pracować. Natomiast to co się zadzieje w przyszłym roku szkolnym, to tutaj te decyzje dotyczące szczególnie nauczycieli, dla których będzie brakowało godzin w gimnazjum, będziemy rozstrzygać, bo są terminy też zapisane w ustawie, do jakiego momentu do połowy maja nauczyciel musi dostać informację zwrotną o tym, jaki będzie jego status, a więc te sprawy będziemy musieli rozstrzygnąć. Za chwilę przed nami, tylko tak jak powiedziałam, czekamy, jest obietnica ministerstwa, że w początkach marca zostaną podpisane rozporządzenia dotyczące m.in. ramowych planów nauczania, za chwilę przed dyrektorami będzie planowanie przyszłego roku, czyli arkusze organizacyjne i w przypadku gimnazjów, które zostaną, tych oddziałów gimnazjalnych, które zostaną włączone do szkół podstawowych, planowanie takich arkuszy to będzie wspólna praca dyrektora szkoły podstawowej i dyrektora gimnazjum, bo będzie musiał zaplanować dla tych oddziałów gimnazjalnych włączonych do szkoły podstawowej tą swoją część arkusza. Więc to będzie trzeba m.in. w kwestii też zatrudnienia nauczycieli, policzenia liczby godzin, które mają zagwarantowane w gimnazjum, wyliczenia ile tych godzin brakuje, poszukania i ewentualnie

uzupełnienia, nie wiem, nałożenia obowiązku z naszej strony, jeśli zajdzie taka potrzeba. To są decyzje, które w najbliższych miesiącach będziemy musieli podjąć.

#### BURMISTRZ MIASTA

Natomiast odpowiadając Panu radnemu, jeśli chodzi o tę bazę, to poza dyskusją jest, że mam świadomość, mam wiedzę jak wygląda obiekt tego kompleksu nr 1, jak również pozostałych szkół, bo złożyliśmy wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego o termomodernizację, to jest duży projekt, oceniamy, że około 18-milionowy w tych wszystkich placówkach, więc oczekujemy na pozytywne rozstrzygnięcie. Natomiast na tę chwilę innych możliwości, bo to powinno się znaleźć w budżetach poszczególnych lat, w tym roku nam się nie udało znaleźć środków na inne elementy niewchodzące w kompleks termomodernizacji. Natomiast jeśli chodzi o współzależności, to na dzień dzisiejszy całym kompleksem i Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1, w sensie takiego gospodarskiego oka, kieruje Pan dyrektor Gimnazjum nr 1, Pan dyrektor Jerzy Zbiciak, przez te wszystkie lata dźwiga ciężar organizacyjny. Natomiast jeśli sfinalizujemy tak, jak jest propozycja projektu uchwały, jeśli od 1 września włączylibyśmy Gimnazjum nr 1 i Pan dyrektor Gimnazjum nr 1 stałby się zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1, to oczywiście z natury rzeczy już gospodarzem jest dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1. Pan dyrektor będzie współpracował, czy się podzielał, tak jak dotychczas współpracowali, także myślę, że w przyszłości też będzie dobrze. Dziękuję.

#### Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Burmistrzu Pan przed chwilą mówił o zaprzestaniu nauki w budynku przy ulicy Reja. Chciałem się dopytać, jakie pomysły mają tutaj władze naszego miasta, co do wykorzystania tego budynku, bądź jeszcze nie mają pomysłów. Dziękuję.

#### BURMISTRZ MIASTA

Po głowach chodzi nam kilka możliwości. Natomiast ponieważ nie mamy rozstrzygnięć Wysokiej Rady co do decyzji, czy taki jest podział obwodów, więc nie ma jeszcze oczywiście wyboru tego ostatecznego, ale kilka wariantów chodzi nam po głowie, myślimy o tym i oczywiście będziemy Wysokiej Radzie o tym mówić, będziemy proponować. Dziękuję bardzo.

#### Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Oczywiście popieramy ten projekt, ale jak przy każdym projekcie są pewne pytania czy wątpliwości. Ja mam trzy takie pytania. Po pierwsze, czy po przeniesieniu dzieci z tzw. filii przy ulicy Reja, czy będą miejsca również dla ..., czy będą odpowiednie warunki do funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w tej szkole? To samo pytanie dotyczy Szkoły Podstawowej nr 3. Czy po przeniesieniu Gimnazjum nr 2 do Szkoły Podstawowej nr 3, czy będą odpowiednie warunki również do funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w tej szkole, jeśli są planowane od 1 września, oczywiście w jednej i w drugiej. No i trzecie pytanie dotyczy dzieci spoza obwodów. Czy miasto przewiduje skalę tego zjawiska, a więc tak zwanego przemeldowywania się dzieci spoza obwodu, głównie spoza miasta? Jak duża może być to skala zjawiska? I czy istnieje zagrożenie takie, że tych dzieci będzie tak dużo, że niestety nie będziemy mogli przejść na jedną zmianę albo po prostu utrudnią się warunki, czy pogorszą warunki lokalowe dzieci mieszkających w mieście, uczęszczających w ramach swojego obwodu do danej szkoły? Dziękuję.



Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Odpowiadając ... Przyznam, że nie pamiętam. Pierwsze pytanie dotyczyło oddziałów przedszkolnych, prawda? Więc jeśli chodzi o oddziały przedszkolne, to w przypadku Szkoły Podstawowej nr 3 nie ma problemu, dlatego że po wyprowadzeniu się Liceum Ogólnokształcącego, przypominę, że Liceum to jest 18 oddziałów, Gimnazjum nr 2 będzie liczyło w przyszłym roku 7 oddziałów, a więc zostają sale w tej części, które zajmowało Liceum Ogólnokształcące i nawet przenosząc tam, liczyliśmy bardzo skrupulatnie ostatnio z Panem dyrektorem, przenosząc tam te najliczniejsze klasy, możemy zapewnić jedną, a prawdopodobnie nawet dwie sale z przeznaczeniem dla dzieci w oddziale przedszkolnym. Także w przypadku Szkoły nr 3 i Szkoły nr 4 planujemy. Trudniejsza jest sytuacja ze Szkołą nr 1. Chcielibyśmy bardzo, żeby z racji tych warunków, które są na Reja, żeby całość, to jest kilka oddziałów, przenieść już do głównego budynku i w związku z tym ten najbliższy rok będzie bardzo trudny, dlatego że jak Państwo przypominacie sobie te dane, które pokazywaliśmy, Ci z Państwa, którzy byli na konsultacjach, akurat ten rocznik 2010, biorąc pod uwagę te nowe wyznaczone obwody, więcej dzieci jest w obwodzie Szkoły nr 1, stąd - tak jak rozmawialiśmy z Panią dyrektorem i Pani dyrektorem jest tego świadoma - najprawdopodobniej w tym roku oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 nie będzie. Już w przyszłym roku, kiedy zostanie jeden rocznik gimnazjum, będzie to łatwiejsze do zorganizowania, zwłaszcza, że szykuje się też mniej z obwodu dzieci w obrębie Szkoły Podstawowej nr 1. To jest ta kwestia. Natomiast drugie pytanie dotyczyło ...

#### BURMISTRZ MIASTA

Analizujemy to i bierzemy to pod uwagę. Proszę Państwa tak jak stworzyliśmy te dwa obwody Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 3, to w Szkole Podstawowej, w ośmiu klasach już, jeśli dojdziemy do ósmej klasy, powinna się z naszych dzieci i młodzieży utworzyć szkoła około 670 uczniów. W przypadku Szkoły Podstawowej nr 3 około 830. Taka jest statystyka naszych dzieci. Mamy porozumienie z Gminą dotyczące kilku miejscowości, ale te roczniki, które widzimy w tych miejscowościach, to są pojedyncze osoby, więc nie powinno być zagrożenia w żadnych ze szkół, że jeśli dopływałyby dzieci. No tutaj też nasza postawa kalkulacji zysków i strat, bo wiemy, że dziecko niesie za sobą subwencję i jeśli ono nie powoduje tworzenia kolejnego oddziału, to jest tylko plusem dodatnim, że tak powiem, bo dochodzą nam środki, a nie zwiększają się koszty. Więc tutaj będziemy na bieżąco pewnie z dyrektorami poszczególnych szkół to analizować. Natomiast to porozumienie, które powinniśmy wypełniać z Gminą Lubartów w zakresie szkół podstawowych, czyli miejscowości Chlewiska i Lisów, to są pojedyncze dzieci, które nie wpływają na organizację poszczególnych szkół: i Szkoły nr 1 i Szkoły nr 4, i Szkoły nr 3.

#### Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Mam pytanie uzupełniające, bo to jest bardzo trudny temat, dosyć skomplikowany, a my regulujemy system ustroju szkolnego i wychowania przedszkolnego na wiele lat. Więc w związku z tym mam dwa pytania uzupełniające. Po pierwsze takie - jeśli chodzi o Szkołę Podstawową nr 3 - stworzenie możliwości dla dzieci szkoły podstawowej w związku z opuszczeniem Liceum i wprowadzeniem Gimnazjum, ale zaoszczędzenie kilku sal na tym manewrze, że tak powiem nieładnie, oczywiście jest bardzo pozytywne, natomiast to powoduje zmniejszenie zmianowości w szkole. I moje jest pytanie takie: ponieważ dzieci będą korzystały ze świetlicy, czy istnieje zagrożenie nie objęcia opieką świetlicową dzieci, które będą uczęszczały, szczególnie te najmłodsze roczniki, do Szkoły Podstawowej nr 3, w związku z tym, że - właśnie tak jak powiedziała Pani Naczelnik - wykorzystają się sale również na wychowanie przedszkolne, na tworzenie oddziałów wychowania przedszkolnego. A odnośnie wychowania przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1. Skoro nie będzie tam

oddziału, czy oddziałów wychowania przedszkolnego, to czy Państwo analizowaliście, no te dzieci gdzieś muszą chodzić do jakiegoś przedszkola, czy dla tych dzieci nie zabraknie miejsca w publicznych przedszkolach prowadzonych przez samorząd? Bo to może być skala też kilkudziesięciorga dzieci, które nie będą chodziły do przedszkola prowadzonego przez szkołę i muszą się gdzieś znaleźć. Jeśli nie będzie miejsca w publicznym, nie wszystkie dzieci będą mogły, czy rodzice nie będą mogli opłacić czynszów w przedszkolach niepublicznych, mimo że są dotowane. Więc chciałbym też prosić o taką odpowiedź.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Odpowiadając na pierwszą część pytania, jeśli chodzi o zmianowość, to powiem tak: przeliczyliśmy, bo m.in. jeśli Państwo przegłosujecie przedstawiony projekt uchwały, to musimy możliwie jak najszybciej przekazać tę uchwałę do Pani kurator. I przygotowujemy też materiały m.in. właśnie dane liczbowe i także zmianowość, więc pragnę uspokoić Państwa, że w przypadku z każdej z placówek, to jest zasada, która od jakiegoś czasu jest stosowana w naszych placówkach, w przyszłym roku szkolnym, od września 2017r. ta zmianowość będzie dotyczyć tylko dzieci w klasach 1-3, tam tych godzin lekcyjnych jest kilka, w związku z tym i tak dyrektorzy od dłuższego czasu planują, że w jednej sali lekcyjnej uczyć się dzieci dwóch oddziałów. Tak jak Pan radny zauważył, przed lekcjami bądź też po lekcjach te dzieci, jeśli nie są zaopiekowane przez, nie wiem, dziadków, rodziców, kogoś tam z rodziny, najczęściej jeszcze jakiś czas spędzają w świetlicy. Z zapewnien Pana dyrektora Bobera, bo rozumiem, że chodzi tu szczególnie o Szkołę nr 3, Pan dyrektor twierdzi, że jest w stanie nawet przystosować jeszcze pomieszczenia, tak, żeby zapewnić miejsca dla wszystkich dzieci korzystających ze świetlicy, nawet planował przekształcenie jakiejś małej czytelnicy dla dzieci starszych, które będą oczekiwały na, nie wiem, autobus, z Chlewisk jest grupa kilkunastu uczniów na przestrzeni tych kilku lat pobytu w szkole podstawowej, dojeżdżająca właśnie do Szkoły nr 3. Także zdaniem Pana dyrektora Bobera jest to do zrealizowania, nie widzi tutaj zagrożeń. Natomiast jeśli chodzi o drugą część pytania, czyli wyłączenie w tym roku Szkoły Podstawowej nr 1 i nieorganizowanie tam oddziału przedszkolnego. Przez poprzednie lata, wyłączony tylko i wyłącznie ten rok, ale to była szczególna sytuacja, ponieważ niewielki był nabór do klas pierwszych i zależało nam na tym, żeby wykorzystać także nauczycieli, którzy są gotowi do pracy, zorganizowaliśmy dwa oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej nr 1 i powiem, że to są oddziały niepełne. Z doświadczenia wiem z poprzednich lat, że nasycenie przedszkolami, przedszkole po sąsiedzku, po drugiej stronie, myślę o Krzywym Kole, największe nasze Przedszkole nr 4, Przedszkole nr 2 w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 1, przedszkola niepubliczne, powoduje, że do oddziału zerowego w Szkole Podstawowej nr 1 zgłasza się z reguły 20 – 21 dzieci. Tak było w poprzednich latach. Więc biorąc pod uwagę to, że w naszych przedszkolach publicznych, za chwilę cały rocznik dzieci siedmioletnich pójdzie do klas pierwszych, zwalniają nam się miejsca i jest możliwość zorganizowania przyjęcia tych dzieci jeszcze w tej chwili pięcioletnich, za chwilę sześcioletnich, które ewentualnie do tej pory nie korzystały z wychowania przedszkolnego, także ja tu nie widzę zagrożenia. Natomiast mówię, to jest kwestia tego roku, będziemy oczywiście jakby monitorować to, a ponieważ ustawa daje nam możliwość jeszcze do roku 2022 organizowanie oddziałów przedszkolnych w szkołach, bez konieczności przekształcania w zespoły, to będziemy chcieli, jeśli taka potrzeba zajdzie w kolejnych latach, wrócić do tej koncepcji oddziału przedszkolnego w Szkole nr 1. Tak jak mówię, już w przyszłym roku ta sytuacja, myślę, że będzie łatwiejsza, czyli w roku 2017 – 2018. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, muszę powiedzieć, że pozostaję nieprzekonany co do tego podpunktu 4-ego pod literą c. Uważam, że powinniśmy jednak projekt tej uchwały uzupełnić. I tak mam propozycję, składam wniosek formalny o uzupełnienie tej uchwały poprzez dodanie § 2. I teraz tutaj pytanie do Państwa, jak to semantycznie ująć: czy gimnazja w Lubartowie, czy Gimnazjum nr 1 w Lubartowie, Gimnazjum nr 2 w Lubartowie zostają włączone do szkół podstawowych z dniem 1 września 2017r. I w punkcie drugim znowu można powtórzyć albo te same szkoły albo jeszcze inaczej, też zdanie pierwsze. Drugie zdanie w punkcie drugim: „Zakończenie działalności Gimnazjum nr 1 w Lubartowie, Gimnazjum nr 2 w Lubartowie następuje w dniu 31 sierpnia 2019r.”

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy ma Pan to gdzieś na piśmie? Bo nie nadążam notować.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Mogę Panu zapisać albo mogę powtórzyć. Proszę Państwa nie ma w uchwale słowa „włączony”. Uważam, że może to być powód uchylenia przez nadzór, choć to jest moja opinia tylko, być może Państwo macie inną, niemniej taki wniosek składam i poddaję pod głosowanie. Ja mogę powtórzyć jeszcze raz.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Może umówmy się inaczej. Nie będziemy przypisywali, bo zajmie nam to dużo czasu, jak przejdziemy do głosowania, poproszę Pana o przypomnienie nam tych poprawek, będzie nam łatwiej. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa, projekty uchwał, bo rzeczywiście dzieje się bardzo szybko ta cała reforma, zostały samorządom zaproponowane, bo oczywiście samorząd nie musiał z tego korzystać, przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, więc prawnicy Ministerstwa Edukacji Narodowej to przygotowali, więc nie mam obawy, że tu jest jakiś błąd, niemniej bierzemy pod uwagę sugestię Pana, jest to projekt sieci, będziemy w międzyczasie sprawdzać również i w nadzorze i u Pani kurator, czy to się powinno znaleźć, bo też będziemy mieć opinie i związków zawodowych i kuratorium, więc tę sugestię miejmy na uwadze, jak będziemy za chwilę składać projekt uchwały już ten ostateczny. Jeszcze Pani Naczelnik.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Oczywiście Pani Naczelnik, zapraszam do mikrofonu.

Naczelnik Wydz. OKS EWA SĘDZIMIERZ

Szanowni Państwo ja przyznam, że nie rozumiem tutaj celowości wprowadzenia w zasadniczej treści uchwały jeszcze dodatkowych zapisów dotyczących gimnazjum. Proszę przeczytać § 1 pkt 2: „(...) Plan sieci prowadzonych przez Miasto Lubartów klas dotyczących publicznych gimnazjów prowadzonych w szkołach podstawowych oraz granice obwodów klas dotychczasowych gimnazjów na okres od 1 września 2017r. do dnia 31 sierpnia 2019r., który stanowi załącznik 2 do niniejszej uchwały (...)”. I przypominam ten załącznik, jest nazwa szkoły – „klasy Gimnazjum nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej prowadzone w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubartowie”, jest adres, są granice obwodów i rok 2019 – 2020 – oddziały wygaszone. Więc ja nie widzę zasadności wprowadzania tego zapisu dodatkowo jeszcze w treści samej uchwały.

## PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję Pani Naczelnik. Rozumiem, że radny Piotr Skubiszewski wsłuchiwał się w te głosy i widzę, że chyba się szykuje, żeby podejść do mikrofonu, tak? Zapraszam.

## Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo obiecuję, że jest to moje ostatnie dzisiaj wystąpienie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Niech Pan nie mówi hop!) Idea, która przyświeca mojemu uparciu polega na tym, aby uspokoić nastroje społeczne, przede wszystkim nauczycieli, żeby ich uspokoić, że jest to wprost nazwane w tej uchwale, a nie wyinterpretowane właśnie z innych słów, bo „prowadzenie” jest bardzo pojemnym słowem. Stąd podtrzymuję i poddaję Państwu pod rozwagę (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ma Pan prawo.) i składam wnioski o uzupełnienie tego projektu uchwały i mogę podyktować. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie, nie. Zaraz będzie Pan odczytywał, jak będziemy głosowali, bo to będzie nam zajmowało czas. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? No ja chciałbym jeszcze zabrać głos w dyskusji.)

## PRZEWODNICZĄCY RADY

Z szacunku dla Pani radnej stanę tutaj przy mównicy. I dla wszystkich pozostałych radnych zresztą też, gości, jak i również mediów, jak i Pana Burmistrza i obsługi prawnej i pracowników Urzędu Miasta. Proszę Państwa ja chciałem zabrać głos w jednej sprawie, bo ja czytałem prasę, oglądałem to co się działo. Konsultacje społeczne się odbyły i takie mam wrażenie, że tak naprawdę nie był sporny ten pomysł, jeżeli chodzi o takie, a nie inne opracowanie i przypisanie dzieci do poszczególnych placówek. Dlatego zabiorę głos na prośbę rodziców, którzy prosili mnie o zabranie tego głosu, jak i również nauczycieli i szczerze mówiąc. Spodziewałem się, że jeżeli będzie taka ważna sesja w dniu dzisiejszym i taka ważna uchwała podejmowana, to ci rodzice, którzy do mnie się zwracali lub ci nauczyciele, którzy do mnie się zwracali, przynajmniej wezmą udział w debacie podczas sesji Rady Miasta, przynajmniej się jej przysłuchają. Natomiast jakie to są opinie? To są opinie następujące: że z obszarów, które były dawniej, dawniej, jeszcze przed poprzednią reformą, przypisane do Szkoły Podstawowej nr 2 dzieci, rodzice mają pewne obawy. Mają obawy co do tego, że dzieci przypisane do Szkoły nr 3 lub przypisane do Szkoły nr 1, będą przemierzały bardzo długie odległości, będą musiały przekroczyć kilka niebezpiecznych ulic, jeżeli chodzi o Lubartów oraz będą uczęszczały do dużych placówek, dużych podmiotów, którymi będą na pewno te placówki, tak jak przed chwilą zresztą sam Pan Burmistrz powiedział, to będzie po kilkaset dzieci w każdej ze szkół i ci rodzice, jak rozumiem, nie wzięli niestety udziału w konsultacjach społecznych, bo Pan Burmistrz o tym nie powiedział, nie podnieśli tych problemów w jakiś sposób publiczny, a starają się przekazywać tylko te informacje nam bezpośrednio jako radnym, prosząc nas o to, żebyśmy ten głos zabrali. Uważam, że brakuje tego ich głosu, szkoda, że nie wzięli udziału w konsultacjach, szkoda, że nie został ten głos usłyszany, no ale cóż. Nie korzystając ze swojego prawa, muszą się teraz przystosować do tego, co jest proponowane. I drugie zapytanie dla odmiany od tych rodziców, których dzieci będą przeniesione z Liceum w Szkole Podstawowej nr 3 do byłego Gimnazjum nr 2 i tutaj jest pytanie następujące: czy w związku z przeniesieniem tej młodzieży, już powiedzmy to w ten sposób, są planowane jakieś inwestycje w byłym Gimnazjum nr 2, a obecnie w najbliższej przyszłości Liceum? O jakie inwestycje byłem pytany? Byłem pytany o to, czy obiekty sportowe, oczywiście mówię o sali gimnastycznej, bo boisko jest oddane, boisko zostało wybudowane, natomiast obiekty w postaci hali sportowej, czy tam będą jakieś nakłady poniesione lub czy tam będą poniesione jakiegokolwiek inne nakłady, aby tę szkołę przystosować dla dzieci z Liceum? I czy nie mamy ... Chociaż nie, nie będę pytał, po prostu rodzice z ulicy Krańcowej mnie prosili o to, żeby to słowo wybrzmiało, ono wybrzmiało.

Boje się tylko jednej rzeczy, że brak mocnego zainteresowania rodziców tymi uchwałami, które są proponowane, na tym etapie, on może skutkować na etapie już, kiedy dziecko będzie musiało bezpośrednio pójść do tej szkoły podstawowej. Mam nadzieję, że nie będzie tutaj jakichś zbyt dużych konfliktów i nie będzie to zbyt mocno dotkliwe dla tych najmłodszych dzieci, bo ta reforma oświaty miała, przypomnę, przybliżyć szkołę do dzieci i też dobrze by było, żebyśmy o tym również pamiętali. Dziękuję.

#### **BURMISTRZ MIASTA**

No rzeczywiście proszę Państwa zapraszamy wszystkich rodziców i również z tej ćwiartki, z ulicy Krańcowej. Dla dzieci, nawet z ulicy Krańcowej, to nie jest nic nowego, bo wszystkie dzieci z ulicy Krańcowej od kilkunastu lat chodzą do Szkoły Podstawowej nr 3 i to padało ... Mało liczne były te spotkania nasze konsultacyjne, to trzeba przyznać, bo jak zaprosiliśmy prawie dwa tysiące naszych mieszkańców, to przyszło kilkudziesięciu, bo nawet chyba całej jednej setki nie było, ale myślę, że też rodzice czują to, a my jesteśmy do tego przekonani, że utworzenie szkoły o jednym ciągu w roczniku i niepełnym jeszcze, powoduje, że naprawdę sypie się ta szkoła, bo nauczyciel jakiegoś przedmiotu jak ma tylko jeden oddział, to nie jest w stanie być na całym etacie w tej szkole, więc zupełnie inaczej tworzy się praca w tej szkole nauczycieli na cząstki etatów, którzy muszą wpaść, wypaść, bo mają kolejną szkołę. Więc myślę, że też rodzice to czują, natomiast Pani minister obiecuje, bo to chyba w takiej kategorii mogę powiedzieć, że uzyskamy wsparcie finansowe na wdrożenie tej reformy, również adaptacja pomieszczeń, zapleczy technicznych itd., będziemy zabiegać o to. Natomiast naszym wspólnym zadaniem, bo na to pytanie mogę tylko tak odpowiedzieć, że to jest nasze wspólne zadanie, również Państwa radnych, aby w budżecie widzieć ten mankament, jakim jest część sportowa sali gimnastycznej, bo boiska to rzeczywiście są dobre, natomiast ta sala gimnastyczna jest jakimś mankamentem i to jest nasza wspólna troska. Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji nie było, zatem Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania wniosków zgłoszonych przez radnego Piotra Skubiszewskiego, prosząc uprzednio radnego o ich przypomnienie.

#### **Radny PIOTR SKUBISZEWSKI**

Szanowni Państwo wycofuję się z dwóch poprawek, wnoszę jedną poprawkę, mianowicie takiej treści, że Gimnazjum nr 1 w Lubartowie i Gimnazjum nr 2 w Lubartowie zostają włączone do szkół podstawowych w Lubartowie. Można też doprecyzować do których.

#### **PRZEWODNICZĄCY RADY**

Jako nowy § 2?

#### **Radny PIOTR SKUBISZEWSKI**

Jako nowy §2, a pozostałe z przesunięciem o jeden punkt.

#### **PRZEWODNICZĄCY RADY**

Dziękuję bardzo. Czy wszyscy zrozumieli treść poprawki? Nie widzę zapytań. Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki w górę.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, stosunkiem głosów:

za – 9 gł.

przeciw – 2 gł.

wstrzym.się – 5 gł.

przedmiotowa poprawka została przyjęta.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący przed chwilą przegłosowaliśmy poprawkę nieprecyzyjną. Ja w tej sytuacji uważam, że nie powinniśmy głosować nad całością uchwały. Proszę doprecyzować do jakich szkół podstawowych te gimnazja są włączone, bo zapis taki, że do szkół podstawowych w Lubartowie zostanie uchylony przez wojewodę.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Poprawka została przegłosowana, nie została zgłoszona żadna inna poprawka. Teraz będziemy głosowali uchwałę w całości. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Każdy ma prawo wyrazić swoją opinię w głosowaniu. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Aha, sam do siebie? Dobrze, przepraszam najmocniej.

Więcej głosów, uwag i wniosków w tym punkcie porządku obrad XXIII sesji nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego wraz z przyjętą poprawką.

W głosowaniu 11 gł. za, 1 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła przedmiotową uchwałę (Kserokopia uchwały Nr XXIII/144/2017 w załączeniu).

Ad.7c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017 - 2019. (Projekt uchwały w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mieliśmy to obszernie omawiane na Komisjach, w telegraficznym skrócie poprosimy, w takim mocno telegraficznym. Chyba, że radni proszą o pełne wprowadzenie? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) O słyzy Pani?

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonała Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie Pani Bożena Kulka.

Dyrektor MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. W myśl art.176 pkt 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej do zadań własnych gminy należy opracowanie i realizacja 3-letnich gminnych programów wspierania rodziny, które zawierają kierunki działań zmierzających do tworzenia warunków dla prawidłowego funkcjonowania i wychowywania dzieci w rodzinach naturalnych. W ubiegłym roku zakończył się Program, który obejmował lata 2014 - 2016. Ten, który Państwo macie przedłożony, obejmuje lata 2017 – 2019 i jest kontynuacją Programu poprzedniego. Może jeszcze ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, to tyle.) Tyle? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Aha, nie. To proszę, proszę. Myślałem, że Pani skończyła. Przepraszam.) Środki na wdrożenie działań programowych będą pochodziły przede wszystkim z budżetu gminy, dotacji z budżetu państwa i będą to środki pozabudżetowe. Część działań Programu stanowią zadania statutowe realizatorów Programu i nie wymagają dodatkowych nakładów finansowych. Monitoring realizacji Programu zostanie powierzony Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Może jeszcze tylko nadmienię, że głównym celem Programu jest wzmocnienie rodziny w jej prawidłowym funkcjonowaniu. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

Z uwagi na brak woli zabrania głosu w otwartej dyskusji nt. przedmiotowego projektu uchwały, Przewodniczący zamknął ją i przystąpił do procedury głosowania uchwały w sprawie przyjęcia Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017 – 2019, w wyniku którego stosunkiem głosów 15 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła przedmiotową uchwałę. (pozostali radni nieobecni na sali) (Kserokopia uchwały Nr XXIII/145/2017 w załączeniu).

Ad.7 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/111/2016 z dnia 14 lipca 2016r. dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej”. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Do projektu uchwały wprowadził Zastępca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miasta Lubartów Pan Radosław Stępiński.

Zastępca Naczelnika Wydziału IM RADOSŁAW STĘPIŃSKI

Dobry wieczór. Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. W porządku obrad dzisiejszej sesji znalazł się projekt uchwały dotyczącej zmiany uchwały nr XVIII/111/2016 z dnia 14 lipca 2016r. dotyczącej „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lubartów w zakresie nieobjętym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej”. Konieczność zmiany powyższej uchwały podyktowana jest uwagami wojewody, które zostały przekazane pismem z dnia 13 stycznia br. Wojewoda wskazał, że katalog zagadnień uregulowany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ma charakter zamknięty, a oznacza to, iż organy stanowiące nie mogą określać w regulaminach czystości i porządku kwestii, które nie mieszczą się w tym katalogu. W ocenie organu nadzoru brak jest podstaw prawnych do nałożenia na właścicieli nieruchomości takich obowiązków jak: uprzątnięcie zanieczyszczeń z dróg, dojeżdż do budynków, garaży i miejsca zbierania odpadów. Rady gminy nie mają więc prawnego umocowania do nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązków dotyczących utrzymania w czystości innych miejsc niż chodniki bezpośrednio przylegające do danej nieruchomości. Organ wskazał również, że poza zakres upoważnienia wynikającego z ustawy wychodzi także regulacja regulaminu, z której wynika, iż właściciele nieruchomości są zobowiązani do niezwłocznego usuwania z dachów budynków: sopli, lodu, nawisu śniegu z części nieruchomości służących do użytku publicznego, stanowiących zagrożenie dla przechodniów. W związku z powyższym § 2 Regulaminu otrzymuje nowe brzmienie: „Właściciele nieruchomości położonych wzdłuż chodników mają obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń poprzez ich odgarnięcie w miejsce niepowodujące zakłóceń w ruchu pieszych lub pojazdów”. Dziękuję bardzo i proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii

o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Ja mam tylko jedno zapytanie takie techniczne, bo z tego co tu widzę § 1, pod nim jest § 2 otrzymuje brzmienie i na dole jest powtórzony § 2. Czy tu nie powinien być § 3?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, poprosimy autora projektu uchwały o odpowiedź na to ważne pytanie.

Zastępca Naczelnika Wydziału IM RADOSŁAW STĘPIŃSKI

Ja w tym projekcie, który tutaj mam, to jest rozdział I § 1, następnie jest rozdział II § 2, który to właśnie zmieniamy i jest §3.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Czy radnemu wystarczy to wyjaśnienie? Czy ktoś ma jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę, w związku z tym zamykam dyskusję, przechodzimy do przegłosowania uchwały.

W wyniku poddania przedmiotowej uchwały pod głosowanie, została ona 15 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się podjęta przez Radę Miasta. (Kserokopia uchwały Nr XXIII/146/2017 w załączeniu).

Ad. 7 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów.

Projekt uchwały przedstawił Radosław Stępiński – Z-ca Naczelnika Wydziału Infrastruktury Miejskiej UM

Radosław Stępiński – Z-ca Naczelnika

Ustawa z dnia 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz lasach wprowadziła z dniem 1 stycznia zmiany zasad usunięcia drzew i krzewów określonych w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody. Zmiany przewidują między innymi przyznanie Radzie Gminy kompetencji do określania w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego wysokości stawek opłaty za usunięcie drzewa lub krzewu, przy czym stawki za usunięcie drzew nie mogą przekroczyć 500 zł./1cm obwodu pnia, za usunięcie krzewów nie mogą przekroczyć 200 zł./1m<sup>2</sup>. Ustawodawca wprowadził jednocześnie wyjątki od obowiązku uzyskania zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów. Zwolniono drzewa, których obwód pnia na wysokości 1,30 m nie przekracza 100 cm. Jest to tylko w przypadku określonych gatunków drzew oraz 50 cm w przypadku pozostałych gatunków i drzew. I to co jest teraz na ustach prawie wszystkich zwolniono z konieczności uzyskania zezwoleń drzewa i krzewów, które rosnących na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na terenie nie związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Natomiast wracając do tych stawek, które są przedmiotem tej uchwały, więc tabelkę, która mają Państwo, która stanowi załącznik do uchwały, widzimy w IV grupach katalog drzew, który jest katalogiem określonym w rozporządzeniu. Zaprojektowane stawki przez nas kształtują się mniej więcej na poziomie ok. 50% w stosunku do roku 2016 kiedy były one określone na



podstawie rozporządzenia. Obwody drzew zostały proponowane w przedziałach 50 cm a w przypadku drzew starszych są to obwody 100 cm, ponieważ występowanie tych drzew jest bardzo rzadkie. Wcześniej tylko dodam w rozporządzeniu było ponad 50 przedziałów także w znaczący sposób to uprościliśmy. Uchwalone stawki będą rewaloryzowane raz w roku o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen i usług konsumpcyjnych. W przypadku, kiedy taka uchwała nie zostałaby podjęta mają zastosowanie kwoty określone w ustawie tj. 500 zł., kwoty maksymalne, 500 zł. jeżeli chodzi o 1 cm drzewa i 200 zł. 1m<sup>2</sup> krzewów. Chciałem jeszcze tylko tutaj dodać, bo w IV grupie w tabelce wkradł się błąd pisarski, pojawiło się słowo gatunki, które nie powinny się pojawić. Prosiłbym o wykreślenie jeszcze samego tego słowa gatunki. Ono tu nie powinno się znaleźć. Dziękuję bardzo, jeżeli są jakieś pytania to postaram się odpowiedzieć.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały 2 gł. za i 4 gł. wstrzymującymi się. 2 gł. za i 4 gł. wstrzymującymi się Komisja przyjęła wniosek złożony przez radnego Jacka Tomasiaka, aby do projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasta Lubartów dodać § 3 w brzmieniu „1. W przypadku terenów będących w zarządzie lub będących własnością wspólnot mieszkaniowych oraz spółdzielni mieszkaniowych stawki opłat wynoszą jak w załączniku nr 2 z wyłączeniem przedsięwzięć o charakterze komercyjnym.

2. W przypadku stawki określonej w § 2 wynosi ona 10 groszy z wyłączeniem przedsięwzięć o charakterze komercyjnym.”

Wprowadza się załącznik nr 2 do uchwały. Dotychczasowy załącznik do uchwały zostaje oznaczony nr 1. Załącznik nr 2 o analogicznej treści do treści dotychczasowego załącznika nr 1 zostaje zmieniony w punktach dotyczących wysokości zawartych w nim opłat poprzez dopisanie przed każdą z nich cyfry 0. Na przykład w miejsce opłaty w wysokości 15 zł. wpisana zostałaby opłata w wysokości 0,15 zł., w miejsce 20 zł. 0,20 zł. itd.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Została tu wniesiona poprawka, która została przyjęta 4 gł. za, 1 gł. wstrzymującym się. Uchwała została zaopiniowana 3 gł. za a 2 osoby się wstrzymały.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja chciałbym zabrać głos w tym punkcie. W związku z tym, że wpłynęła opinia prawna Pana Mecenas, jeżeli chodzi o tą poprawkę, która została zaproponowana, jako, że poprawka nie może być w tej treści zaproponowana ponieważ nie jest zgodna z prawem. Ja również

zasięgnąłem opinii tak jak obiecałem na posiedzeniach Komisji obsługi prawnej spółdzielni mieszkaniowej. Również prawnicy uznali, że pogląd, który dzisiaj jest przedstawiony Pana Mecenasa jest poglądem właściwym. Dlatego uznaję, że niewłaściwym byłoby głosowanie tych poprawek skoro one są niezgodne z prawem. Nie ma sensu w ogóle poddawać ich pod głosowanie skoro dwie opinie są zgodne. Natomiast co było intencją tych poprawek? Intencją tych poprawek jest wskazanie i to było mówione podczas naszych komisji, nie wszyscy byli członkami komisji, może wytłumaczę w telegraficznym skrócie, żeby nie przedłużać. A mianowicie w przypadku osób fizycznych, czyli jeżeli ktoś posiada swoją działkę może wyciąć drzewo nie ponosząc żadnych kar w związku z tym, że to drzewo wycina. Czyli jeżeli chce np. poprowadzić chodnik z kostki nie musi zwracać się do organu, nie musi ponosić żadnych opłat wycina koniec kropka, chyba, że ta nieruchomości zostanie przeznaczona na cele inwestycyjne. To jest jedyny wyjątek. W przypadku pozostałych podmiotów niestety tych, które posiadają osobowość prawną i tutaj ustawodawca nie rozszerzył tego katalogu tej osobowości prawnych, żeby wyłączyć chociażby jakikolwiek inny podmiot z nakładania kar jeżeli nie będą odpowiednie pozwolenia, no okazuje się, że wszyscy muszą być traktowani tak samo i mieć taką samą karę zapisaną w załączniku do uchwały, którą dzisiaj przyjmujemy oraz w § 2. I teraz chciałbym nam uzmysłwić jedną rzecz, zwróćcie Państwo uwagę, że jeżeli chodzi w § 2 o usunięcie 1m<sup>2</sup> powierzchni pokrytej krzewami to stawka za każdy 1 m<sup>2</sup>, Proszę Państwa jeżeli ktoś ma krzewy na działce i chciałby pod działalność handlowo-usługową taką działkę przeznaczyć to za każdy 1m<sup>2</sup> 100 zł. Przemnażając to przez stawki widzimy, że są to stawki i kary są tu olbrzymie. Oczywiście wcześniej można wystąpić z prośbą o wyrażenie zgody przez UM i UM może wyrazić taką zgodę i wówczas takich kosztów się nie ponosi. To samo, jeżeli spojrzymy do tabeli i do załącznika tego nr 1 to widzimy, że stawki są duże no w przypadku na przykład skrajnym czyli 5 z grupy 4 to jeżeli Państwo będą chcieli wyciąć takie właśnie drzewa, które zostało tutaj wpisane to jest 32 tys. zł., trzeba by było zapłacić kary, jeżeli by się takiej zgody nie miało. I teraz, jaka jest moja propozycja, co ja proponuję w tym wszystkim, tym bardziej, że podczas Komisji Pan Z-ca Naczelnika wskazywał, że tylko dwa razy w historii zdarzyło się, żeby takowe kary zostały nałożone jedna na Lidl druga na Biedronkę. I teraz proponuję następującą zmianę w tej uchwale a mianowicie: w § 2, i wszystkie kwoty, które są określone w tabelach określić 30% tego, co zostało tutaj opisane bowiem ustawodawca też nam daje prawo określenia, nie daje minimalnej stawki, wskazuje tylko maksymalne stawki. I teraz tak jak przed chwilą powiedział Pan Z-ca Naczelnika, że tutaj określono te stawki na poziomie 50% ja proponuję, żeby z tych stawek została wskazana kwota 30%. Czyli w § 2 zamiast 100 zł. 30 zł za każdy m<sup>2</sup> w przypadku grupy I pkt 2 żeby było szybciej tu gdzie jest 15 zł. żeby było 5 zł., gdzie jest 20 zł. 7 zł. tu gdzie 25 zł. 8 zł. tu gdzie 25 zł. 8 zł. W grupie II w pkt 1 tu gdzie 32 zł. 10 zł., tu gdzie 35 zł. 10, tu gdzie 40 zł. 12, gdzie 45 zł. 15, gdzie 40 zł. 12. W grupie III pkt 1 zamiast 57 zł. 17 zł., później 62 – 20, 65-20, 70- 22, 65-20. W grupie IV w pkt 1 zamiast 170 zł 55, w pkt 2 z 180 -60 zł, zamiast 190 – 65,zamiast 200- 70 i zamiast 190 zł. 65 zł. Wskazuje tutaj na taką rzecz, że często bywa tak, że czasami trzeba podjąć decyzję, mimo, że można otrzymać decyzję wbrew pewnym przedsięwzięciom, które są realizowane na tych terenach, dlatego te kary no nie mogą być tak drastyczne a jak Państwo usłyszeli dotyczyło to tylko dwóch przypadków w historii. A w przypadku tych o których ja myślę no to opisywałem to na Komisji. Jeżeli będzie potrzeba to opisze również w dniu dzisiejszym, tak żeby nie było takich sytuacji, że trzeba po prostu zmieniać poprowadzenie chodnika, czy budowę parkingu, czy budowę czegośkolwiek w związku z tym, że nie ma zgody na wycinkę jednego czy drugiego drzewa. W naszym przypadku były takie przykłady na ul. Cichej, gdzie mieliśmy brak zgody na wycinkę drzew. Musieliśmy no w sposób taki dziwny poprowadzić i ścieżki rowerowe i pobudować parking przy budynku Cicha 7 i Cicha 11. Po zakończeniu inwestycji okazało się, że zarówno jedno drzewo jak i drugie drzewo uschło i dzisiaj są po prostu no,

zamiast miejsca parkingowego jest wyspa w środku parkingu, która nie była potrzebna, żeby ją tam usytuować. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że kary i tak będą wysokie mimo że będą obniżone. Będą one hamulcem dla tych, którzy by chcieli samowolnie dokonywać takich zmian. I tak, żeby uniknąć opłat, bo tutaj proszę zwrócić uwagę, że mówimy o opłacie za 1cm obwodu, za każdy cm obwodu. Więc te wszystkie stawki trzeba przemnożyć razy, te które już ja podałem te niższe, razy cm obwodu. Inaczej jest w § 2, gdzie tutaj jest każdy m<sup>2</sup> pokryty krzewami. Więc tutaj, jeżeli Państwo uzmysłowicie sobie, że każdy m<sup>2</sup>, żeby wyciąć krzewu jeżeli ktoś będzie chciał to zrobić bez odpowiednich ustaleń z UM to będzie musiał za każdy m<sup>2</sup> zapłacić 30 zł. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Ja z uwagą słuchałem tutaj wprowadzenia Pana Radka Stępińskiego i w tej wypowiedzi właśnie usłyszałem, że zaproponowane opłaty nie kary tylko opłaty zaproponowane za wycięcie drzew czy żywopłotów w stosunku do tych opłat, które obowiązywały są dwukrotnie niższe. I drugi argument, który też Pan Przewodniczący przedstawił, że tylko dwa podmioty wpłaciły w przeciągu jakiegoś długiego okresu, nie pamiętam, jakiego, ale dłuższego okresu tylko dwa podmioty wpłaciły te opłaty, bo można te opłaty zastąpić wykonaniem pewnych czynności proekologicznych dla dobra zieleni miejskiej, wykonać nasadzenia. I teraz, jeżeli obniżymy te opłaty to jak będą te podmioty podchodziły do sprawy? Nie wybiorą tego rozwiązania przy pomocy, którego mogą nie uiszczać tych opłat. Nie będą wybierały takiego rozwiązania żeby sadzić drzewa i krzewy w mieście tylko wybiorą takie rozwiązanie: wolę zapłacić tą niższą stawkę niż się przejmować tym problemem. Te zmiany, które zaproponował Pan Przewodniczący zadziałają niewychowawczo i nie przyczynią się do korzystnych zmian dla naszej miejskiej zieleni. Ostrożnie z tymi obniżeniami stawek.

Przewodniczący Rady

Ja zapraszam Pana Przewodniczącego na osiedle Cichą. Z chęcią Panu pokażę sytuację taką gdzie wyjścia nie było, ponieważ dostaliśmy odmowę, jeżeli chodzi o wycinkę drzew i absurdalne inwestycje powstawały gdzie ścieżka rowerowa była rozkładana na dwie równe części, żeby otoczyć drzewo, które później i tak uschło i teraz jest pusty plac w środku. Tu nie chodzi o kwestie związane z upieraniem się przy czymkolwiek tylko z ułatwianiem pewnych przedsięwzięć, bo nikt nie chce, kto ma zdrowy rozsądek płacić jakichkolwiek opłat za to, że wycinie drzewo niezgodnie z decyzją UM a takie decyzje są niestety przez Urząd wydawane.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pan Przewodniczący lubi prowokować w związku z tym tą wypowiedzią sprowokował mnie do pytania. Czy wobec tego brak zgody na wycięcie drzewa przez UM był czymś uzasadniony? Czy rzeczywiście jest tak, że to nazwijmy to widzi mi się urzędników czy też były jakieś podstawy prawne do tego żeby takiej zgody nie wyrazić? Na to pytanie również chciałbym uzyskać odpowiedź. I popieram wypowiedź Pana Przewodniczącego Ścisłą odnośnie tego, że mimo, że to są opłaty traktujemy to jako karę odstraszącą od zbytnej samowoli i takiej własnej decyzyjności wobec wycinania drzew jakichkolwiek, bo kary czy te opłaty będą niskie. Ja przypominam sobie, kilkanaście lat temu kiedy próbowaliśmy wyciąć drzewa na terenie szkoły, tam gdzie teraz hala sportowa liceum stoi, one musiały być wycięte, to groźba wycięcia jednego drzewa wierzby tj. 50 tys. zł. więc w stosunku do tych opłat to była niska. Rzeczywiście udało się uzyskać zgodę potem UM i poczynić takie zabiegi, ale uważam, że te opłaty powinny być jednak odstrasżające.

Przewodniczący Rady

To ja chciałbym zapytać się, ponieważ Pan tutaj Z-ca Naczelnika, ja wskazywałem, które to były drzewa, jak moglibyśmy dowiedzieć się czym była uzasadniona odmowa?

Z-ca Naczelnika Radosław Stępiński

Jeżeli jestem dobrze informowany jest to sprawa sprzed dwóch czy trzech lat, ja w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czym to było spowodowane. Nie chciałbym Państwa w błąd wprowadzić. Nie mam w tej chwili takiej informacji, czym to było spowodowane. Natomiast jak wszyscy wiemy w chwili obecnej są deklaracje Rządu, że w przeciągu dwóch tygodni, nawet dzisiaj wychodząc tu do Państwa było to już określone, że najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni ta ustawa zostanie zmieniona. Nie wiemy, w jakim zakresie także być może zostaną jeszcze jakieś inne obwarowania wprowadzone i może ta dyskusja w tym momencie okaże się, że była bezprzedmiotowa. Dzisiaj my tylko mamy ustalić te stawki. Wracając do Pana nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć z czego to wynikało. (Radny Andrzej Zieliński... był okres lęgowy, prawda?) Tak okres lęgowy, tylko tu okres lęgowy to nie jest tak, że w ogóle nie można tego drzewa wyciąć, tylko jeżeli są gniazda trzeba do RDŚ-u wystąpić i nawet w tym okresie można takie drzewa usunąć.

BURMISTRZ Janusz Bodziacki

Ja chciałem jeszcze uzupełnić. Proszę Państwa to co w tej uchwale robimy, czyli opłaty nie mają żadnego wpływu na to czy podmiot gospodarczy uzyska zgodę na zezwolenie czy nie uzyska, bo są to jakieś merytoryczne przesłanki ku temu, żeby wydać zgodę, bo przecież urzędnik nie jest po to, żeby przedsiębiorcy przeszkadzać w funkcjonowaniu tylko, żebyśmy wspólnie dbali o przyrodę. To, co zauważyliśmy w ostatnich dniach i próba zmiany ustawy to jest w tym kierunku, że poszły piły w ruch, czyli drzewa zaczęły powszechnie na prywatnych gruntach być usuwane. Więc zmiana zaostrenia po to, żeby nie wycinać drzew i dlatego też ja uważam, że też nie powinniśmy zmniejszać, bo Pan Przewodniczący tak patrząc przez pryzmat spółdzielni chciałby, żeby była niska opłata, bo on by te dwa drzewa, które no urzędnik uznał, że nie można ich wyciąć, wyciął, bo byłaby niska kara. Natomiast, jeśli będzie wyższa to ma on je tylko nasadzić. To nie chodzi o to Proszę Państwa, żeby ukarać podmiot gospodarczy tylko żeby zobowiązać, żeby te nasadzenia wróciły, bo to co obserwujemy na terenach spółdzielni mieszkaniowej to muszę z przykrością powiedzieć, to jest moja spółdzielnia, że totalnie zostało wycięte, drzewostan. Nie wszystkie zostały nasadzone, bo ja przemieszczając się to widzę, że niektóre wypadły. Czekamy, bo kontrola będzie, że tam gdzie były nasadzenia to trzeba jeszcze poprawić, bo pousychały niektóre drzewa. Ale ja przechodziłem przy sośnie, która była nasadzona, uschła i już nie ma następnej w tym miejscu. (Przewodniczący Rady: Dobrze, to niech Pan nie mówi, że nie było coś nasadzone. Były nasadzenia. Niech Pan waży słowa), ale dlatego mówię, ważę słowa, więc niskie opłaty między innymi w tej wypowiedzi są po to, żeby na wszelki wypadek nie dosadzić drzewa tylko zapłacić niską karę. Myślę, że to jest niewłaściwe, bo musi nam wszystkim zależeć na zieleni w mieście. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Zupełnie Pan Burmistrz nie zrozumiał tej wypowiedzi i w takim wypadku z chęcią prześlę Panu Burmistrzowi wszystkie zdjęcia i wszystkie absurdalne decyzje, które otrzymaliśmy. Miałem tego nie robić, ale trudno. Szkoda, że nie zrobiłem też dzisiaj prezentacji na sesji, bo troszkę by to też radnym uzmysłowiło. Natomiast ja wskazuję na zupełnie odmienną rzecz niż Pan Burmistrz stwierdził, ponieważ my występujemy o zgodę o wycinkę i realizujemy nasadzenia, które są realizowane. Natomiast są odmowy w przypadku części z proponowanych wycinek i w takim przypadku, no nie ma możliwości, żeby takie drzewo

usunąć chyba, że, właśnie, wtedy zapłaci się taką karę jak zapłaciła Biedronka albo jak zapłacił Lidl po kilkanaście tysięcy złotych. W przypadku wycięcia drzewa określonego w grupie IV w pkt 5 32 tys. zł. o takim przypadku mówię. Zresztą zwracaliśmy się do Pana Burmistrza Szumca, bo mieliśmy sytuację taką że tak naprawdę nie zrealizowalibyśmy na terenach SM żadnego przedsięwzięcia, gdyby nie interwencja Pana Burmistrza Szumca, który tak naprawdę zwrócił uwagę, że, i Pan Burmistrz zresztą ma to zapisane u siebie w komputerze, bo te pliki są w UM, gdzie zwróciliśmy uwagę że było no kilkadziesiąt decyzji o które prosiliśmy, żeby ta zmiana nastąpiła. Ta zmiana na szczęście nastąpiła, te nasadzenia się odbyły, ale część zostało jeszcze. W takim przypadku totalnie instytucja zostałaby zablokowana i nie byłoby możliwości przeprowadzenia czegokolwiek, bo Pan Burmistrz Szumiec widział to i odbył z nami długą rozmowę oglądając każde z drzew i myślę, że godząc się z naszymi opiniami, bo później otrzymaliśmy opinię odmienną. W takim przypadku to prawda Panie Burmistrzu, w takim przypadku, gdzie się totalnie blokuje jakiegokolwiek zrobienie nowego miejsca parkingowego, czy zrobienie ścieżki rowerowej, że w takim wypadku wolelibyśmy jako SM zapłacić karę o wiele niższą niż liczoną tak w horrendalnych kwotach jak tutaj zostały określone.

#### BURMISTRZ

Mam głębokie przeświadczenie, niezależnie od wysokości opłat zezwolenie będzie albo nie będzie. Jeśli był popełniony błąd w ocenie stanu, że mimo wszystko, że przedsiębiorca pokazuje nam, że musi zrealizować swoje przedsięwzięcie i nie ma gdzie nasadzić zastępczo no to tak jak ja podejrzewam, bo nie sprawdziłem, jak wymieniana Biedronka, czy Kaufland no uznali, że nie są w stanie posadzić, czy odnowić tej szaty roślinnej to zapłacą opłatę, bo nie karę. Tak, zapłacili opłatę za wycinkę. Jeszcze raz mówię, to nie ma żadnego związku z wysokością opłat. Uzyskanie zezwolenia albo odmowa nie jest podyktowana wysokością opłat tylko merytorycznym uzasadnieniem, że tego drzewa nie powinno się wycinać albo zostanie udzielona zgoda na wycinkę. Tutaj, no gdzieś musimy znaleźć ten konsensus i dobrze Państwo żeście znaleźli, że inwestycja została zrealizowana i nie został nadmiernie uszczuplony stan drzewostanu na terenach spółdzielni.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania w pierwszej kolejności poprawek.

Jako pierwszą poddał pod głosowanie poprawkę dotyczącą zmian zapisu w § 2 czyli zastąpienie kwoty 100 zł. kwotą 30 zł.

W głosowaniu 6 gł. za, 7 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się poprawka nie uzyskała akceptacji Rady Miasta.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę dotyczącą zmian kwot w załączniku zgodnie z zaproponowaną propozycją, która została przez niego wcześniej przedłożona.

W głosowaniu 5 gł. za, 8 gł. przeciw, 4 gł. wstrzym.się poprawka nie uzyskała akceptacji Rady Miasta

Poddany pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Miasto Lubartów został przyjęty 14 gł. za, 2 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się. (Kserokopia uchwały Nr XXIII/147/2017 w załączeniu.)

Ad. 8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, dzisiaj w trójgłosie również z pomocą Pani Sekretarz zechcemy odpowiedzieć na zadane pytania.

Pani Radna Grabek podniosła kwestię budowy dwóch ulic Andersa i ul. Polesie. Jest to nasza wspólna troska, żeby ująć je w budżecie, bo wiadomo, że postanowiliśmy wszystkie odcinki ujmować w budżecie. Nie udało nam się w roku 2017, czynimy starania, aby to się znalazło w budżecie 2018r.

Pani Radna Kozak, pozwolę sobie na najbliższej sesji odpowiedzieć, nie sprawdzając, jeśli chodzi o bezrobocie i w samym Lubartowie jak również w tych terenach gospodarczych, żeby ta informacja była najbardziej precyzyjna, więc na przyszłej sesji Pani Radnej odpowiem.

Pan Radny Wróblewski podniósł kwestię CUW, oczywiście jest to decyzja przed nami. Po zatwierdzeniu sieci szkół będziemy przystępować do wprowadzenia. Wewnętrznie jestem przekonany, że tą organizację obsługi placówek i oświatowych, ale nie tylko, bo również bierzemy pod uwagę placówki kulturalne, żeby objąć taką wspólną obsługą administracyjno-księgową. Również z tego będą wynikały decyzje, co do lokalizacji. Budżet obywatelski i 2016 i 2017 roku oczywiście czynimy wszystko, żeby to było jak najszybciej i żeby w tym roku te dwa obiekty, czy dwa projekty budżetu się zrealizowały. I Pani Radna Kozak jakby podnosiła kwestie tego projektu z 2016r. Nie jest to rzeczywiście budżet obywatelski 2017r. ale ujęliśmy te zadania budżetu 2016r. w budżecie 2017r. nie uszczuplając kwoty budżetu 2017r. Łącznie je realizujemy więc można powiedzieć, że jest realizowany budżet obywatelski w tych zadaniach, które wpisaliśmy do budżetu.

Pan Radny Gregorowicz kwestia płotu przy Parku. Naszą nadzieją jest, bo i to wpisaliśmy, żeby to zrobić w ramach projektu ZIT Zielony LOF. Mamy szansę na te 85% dotacji, więc chcemy te środki wykorzystać.

Pan Przewodniczący Zieliński podniósł kwestię komisji konkursowej na wszystkie dotacje, bo to te same zasady funkcjonują. Jest to uregulowane w art. 15 ustawy o działalności pożytku publicznego. Oprócz przedstawicieli organu wykonawczego w skład komisji mogą wchodzić również przedstawiciele organizacji funkcjonujących na terenie miasta, ale z wyłączeniem tych, które biorą udział w konkursach. Komisja konkursowa opracowana czy wpisana na podstawie zarządzenia z 27 grudnia zapraszała do składania swoich kandydatur przez wszystkie stowarzyszenia. I muszę powiedzieć żadna z organizacji nie skorzystała z tego. W większości, myślę, że to z tego wynikało, bo w większości, czy prawie wszystkie chyba złożyły wnioski o dotacje, więc nie występowało. Pozostaliśmy na przedstawicielach organu wykonawczego i z pomocą merytoryczną osób, które są w zasięgu. Zaprosiliśmy chociażby do konkursu o sport, to, co Pan Przewodniczący Zieliński podnosił, Dyrektora MOSiR, żeby wspomagał swoją wiedzą i doświadczeniem. Ale to był z głosem tylko i wyłącznie doradczym. Chcę powiedzieć, tak dopowiadając, że w bieżącym roku 23 organizacje złożyły łącznie 45 ofert na kwotę wnioskowaną ponad milion złotych – 1.081 tys. zł. Jak Państwo pamiętacie w budżecie przeznaczaliśmy 480 tys., więc ten niedobór był znaczący, tym większa praca i trudność i komisji i potem no naszej decyzji jak podzielić. Jest taka sytuacja, że ta zwiększona ilość ofert spowodowała, że myślę, że chyba wszystkie organizacje dostały nawet mniej niż w roku poprzednim. I muszę Państwu powiedzieć, że noszę się z zamiarem, nie chcę powiedzieć, że jest to już pewne, ale noszę się z zamiarem, żeby w tej sytuacji szukać pieniędzy. Żeby może zwiększyć w takim drugim podejściu, żeby przeznaczyć pieniądze na wsparcie organizacji, bo każda z nich dostała chyba w większości nawet mniej niż w roku poprzednim.

Pan radny Siwek podnosi kwestię ulicy Partyzanckiej i tu chce powiedzieć, że czynimy wszystko, żeby to jak najszybciej zrobić w harmonogramie, natomiast na piśmie odpowiem, jeżeli chodzi o tereny wykupu Jaśminowej i okolicznych. Żeby też Pana radnego nie wprowadzić w błąd, to posprawdzamy jak to jest w działkach, w powierzchniach i udzielimy Panu radnemu odpowiedzi na piśmie.

Pan radny Jaworski podnosił kwestię tej wystawy społecznej Związku Zawodowego. Zaproponuję, rozmowy na ten temat, chociaż sam mam poczucie, że, no chcemy, żeby ten Rynek II był uspołeczniany, więc jeśli, bo tam w zasadzie nie przeszkadza w zasadzie nikomu. Natomiast w Ryнку II jeśli ta wystawa by, co prawda niedużej powierzchni, ale jeśli by stała to być może, są wydarzenia takie, które to by nam komplikowało ale przyjmuję sugestię. Będę rozmawiał z wnioskodawcą o zmianie lokalizacji.

Pan Przewodniczący Tomasiak ze swoją niestety, powiem dla siebie taką oceną, że jeśli nie Jego, to wszystko jest „bubel”. Powiem szczerze, że zupełnie się nie zgadzam. Jeśli chodzi o solary, to naprawdę i to mówią użytkownicy i to mówią nasi mieszkańcy, na te 850 instalacji, które wykonaliśmy, mieszkańcy są zadowoleni i są bardzo zadowoleni. Więc zupełnie się nie zgadzam, że to jest bubel zrobiony. (Przewodniczący Rady wtrąca: Tak gazeta napisała) Znaczący, ja nie wiem, co gazeta napisała. Pan radny żyje w mieście i rozmawia z ludźmi, bo rozmawia. Natomiast rzeczywiście zdarzył się przypadek pożaru u jednego, taką mam wiedzę u jednego z gospodarstw. W tej chwili jest oceniana przyczyna, bo nie ma ... jeszcze ubezpieczyciel tutaj wchodzi w grę, jest nadzór inspektora nadzoru, jak również firmy. Na tą chwilę nie ma jak gdyby oceny, co było przyczyną, bo z tego, co mi kolega z wydziału infrastruktury i rozwoju powiedział, to przyczyną taką bezpośrednią była energia elektryczna, zwarcie energii elektrycznej. Więc zobaczymy, jak zostanie ocenione i będziemy oczywiście podejmować dalsze kroki w tej sprawie po ocenie. Natomiast zupełnie nie akceptuję takiego stwierdzenia, że to „buble”, bo jest to krzywdzące nawet dla użytkowników, którzy są zadowoleni z tego. Nie patrzę na gazetę, co prawda jej nie czytałem, bo nie wiedziałem, natomiast nie każdy artykuł w gazecie, a Pan wielokrotnie wie, że Pan się nie zgadzał z treściami zawartymi w gazecie.

Jeśli chodzi o efekty w SP3 tej instalacji solarnej to również pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie, po stwierdzeniu, jakie są tam te efekty energetyczne, żeby też ścisłą informację udzielić.

Jeżeli chodzi o wykup mieszkań komunalnych, to myślę, że Państwo mają, mieszkańcy mają tą świadomość, że zmiana może się dokonać tylko i wyłącznie poprzez uchwałę Rady Miasta, bo to decyzją Rady Miasta zasady są wprowadzone, więc nie ma ani żadnego projektu uchwały, ani uchwały, więc jest to w kategorii plotki w tej chwili ta możliwość zakończenia sprzedaży, bo ja nie mam mocy sprawczej, żeby nie wykonywać prawomocnych uchwał Rady Miasta.

Jeżeli chodzi o..., nie bardzo rozumiem, co znaczy Zintegrowany Obszar Terytorialny, bo czegoś takiego nie ma. Myślę, że Pan Przewodniczący Tomasiak myślał o Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Nie sprawdzałem tego, bo to przed chwilą było pytanie, ale jestem przekonany, że Pan radny głosował za wstąpieniem do Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego naszego Miasta, bo jak pamiętam chyba żeśmy jednogłośnie to przyjmowali wstąpienie do LOF-u (Przewodniczący Rady: przy zapewnieniu, że będziemy mieli możliwość ubiegania się o środki wojewódzkie. Takie zapewnienie dostałem od naczelnika Turowskiego. Też proszę, żeby Pan to sobie przypomniał Panie Burmistrzu) No przypomnę sobie, natomiast proszę Państwa, na niektóre rzeczy nie mamy już więcej wpływu. Jest decyzja, bo to i chyba nawet Komisji europejskiej, jeśli nie Rządu, że takie jest rozstrzygnięcie, kto może, z jakiego pionu korzystać z uczestników ZIT-ów i poza ZIT-em. Także, no w niektórych elementach mamy pieniądze, to nie możemy korzystać z niektórych postępowań konkursowych, ale to nie my rozstrzygamy.

Natomiast pożytek bycia w LOF-ie jest, bo to są pieniądze pewne dla naszego miasta. Natomiast start w konkursie jest zawsze obarczony wątpliwością, czy dostaniemy pieniądze na takie, czy inne zadanie. I to wszystko w tej mojej części. Poproszę Panią Sekretarz i Pana Burmistrza.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja pozwolę sobie z upoważnienia Burmistrza odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze pytanie odpowiem Panu Przewodniczącemu Andrzejowi Zielińskiemu dotyczące ataku hakerów, jakie pliki padły, okupu i kto pełni funkcję administratora bezpieczeństwa informacji. Powiem tak ja bardzo dziękuję za to pytanie, ponieważ i w obiegu i w komunikacji pojawiają się różne informacje, które mogą niepokoić opinię społeczną, naszych mieszkańców. Także dziękuję bardzo, chociaż także chce podziękować naszym lokalnym mediom, które podawały właśnie komunikaty, żeby uspokoić i nie wzbudzać niepokoju. Dzisiaj mogę stwierdzić, że sytuacja została opanowana. Polityka bezpieczeństwa, która obowiązuje została skutecznie i sprawnie wdrożona. Wszystkie stacje zostały przeskanowane, zostały sprawdzone na okoliczność przede wszystkim czy dane nie zostały pobrane, czy dane nie zostały przesłane. Także te prace zostały zakończone. Mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że dane osobowe, bazy, systemy operacyjne uszkodzone nie zostały. Natomiast był to nowy typ wirusa. Wirus był szyfrujący, który dosłownie na 5 stacjach roboczych zaszyfrował pliki robocze, projekty uchwał tworzonych, takie, które w zasadzie pozostają bez wpływu na działalność urzędu. W sprawie kwestii okupu, więc po zaszyfrowaniu plików pojawił się komunikat, który zapraszał nas do przesłania maila. Dokładnie do Indii z prośbą o odszyfrowanie plików. Kto pełni funkcję ABI. Funkcję ABI pełni kierownik Biura Informatyki Urzędu.

Odpowiem także na drugie pytanie Panu Przewodniczącemu Rady. Pytanie to dotyczyło faktu zeszłego udostępnienia danych osobowych w trakcie zamówienia publicznego na monitoring. Mogę stwierdzić tak, że obowiązki określone ustawą o ochronie danych osobowych zostały przez ABI wypełnione w takim zakresie, że tak jak ustawodawca określił i zobowiązał ABI do sprawdzenia zgodności udostępniania danych osobowych, przestrzegania przepisów ustawowych i ABI informuje w tym zakresie administratora danych także o powziętych w tym zakresie działaniach i taką informację administratorowi danych przedłożył. Tak wynika z udzielonej mi odpowiedzi przez ABI, który swoje czynności wykonuje w sposób autonomiczny. Dziękuję bardzo

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mi pozostało odpowiedzieć na pozostałe pytania. Na pierwsze odpowiem, które zadał Pan Przewodniczący Jan Ściśeł, już go nie ma co prawda, ale pytał, że mieszkańcy go dopytują czy będzie zlikwidowany PSZOK przy ul. Nowodworskiej? Ja po raz pierwszy słyszę, że ten PSZOK ma być zlikwidowany natomiast chciałem tylko dodać, że dodatkowo będzie wybudowany przy starym wysypisku w Nowodworze nowy PSZOK. Już w niedługim czasie będzie ukończony i oddany do użytkowania. Więc tylko powiększymy możliwości dowozu, bo być może niektórym naszym mieszkańcom jest bliżej pojechać do wysypiska w Nowodworze niż na ul. Nowodworską, ale bardziej pod kątem Gminy Lubartów, czyli miejscowości Nowodwór, Skrobów, Annobór ewentualnie ten PSZOK jest budowany. Ponadto PSZOK powstaje w Luszawie i gminie Serniki w Brzostówce. Także każda z naszych gmin członkowskich Związku będzie posiadała taki PSZOK, czyli będzie wypełniony obowiązek ustawowy, bo tak ustawa o utrzymaniu czystości i porządku mówi.

Następne pytanie zadał Pan Radny Kazimierz Majcher dotyczy to pytanie zmniejszenia opłat również o to dopytuje Pan Przewodniczący Tomasiak. Jak wiecie Państwo Zakład praktycznie



zaczął być praktycznie użytkowany od 19 grudnia więc jest to niecałe 2 miesiące działalności. Uważam, że za wcześnie jest jeszcze mówić o zmniejszeniu opłat, bo padło stwierdzenie, że one zostaną zmniejszone, gdy zostanie oddany wybudowany właściwie Zakład. Trudno, żeby zakład, który jeszcze, że tak powiem nie jest obciążony produkcyjnie na 100%, bo w tej chwili pracujemy na jedną zmianę. Właściwie już w niedługim czasie będzie uruchomiana również druga zmiana. Także jeszcze chwile to musi potrwać ten cykl uruchomienia. Jeszcze musimy chwilę poczekać na zmniejszenie tych opłat.

Następne pytanie zadała Pani Radna Maria Kozak dotyczy budowy parkingu przy ul. Szaniawskiego, chodzi o troskę tego drzewa, które zwie się dorodnym kasztanem, zresztą najpiękniejszym drzewem chyba jest w naszym mieście. Chcę uspokoić, że jak będą prace prowadzone, na pewno będą tak prowadzone, żeby nie doszło do uszkodzenia tego drzewa, które pięknie się reprezentuje w tej części miasta. Zresztą fajnie go natura tak stworzyła i ktoś go w dobrym miejscu tak powiem posadził, że to miejsce po prostu mu sprzyja.

Następne pytania zadał Pan radny Jakub Wróblewski. Pierwsze z nich dotyczy odśnieżania miejskich ulic. Jeszcze chyba ktoś dopytuje również o to odśnieżanie. Mogę powiedzieć, że chyba mieliśmy specyficzną zimę aczkolwiek się ona jeszcze nie skończyła i nie wiadomo, co jeszcze nas czeka. Dawno takiej zimy nie mieliśmy. No typowa, ale my takie zimy pamiętamy ze szkolnych lat powiem tak. Dawno takiej zimy nie było. Dlaczego ona była taka specyficzna, bo te opady, jeśli już nastąpiły, duże temperatury przyszły, później nagle ten śnieg zaczął się roztopiać. Szczególnie na drogach osiedlowych stworzyło się lodowisko. Następnie było to gdzieś tam posypywane, ale znowu opady przyszły i znowu jak pługi odgarniały te (Przewodniczący Rady Andrzej Zieliński: przepraszam Panie Burmistrzu, jeśli Pan radny nie musi wychodzić, proszę nie wychodzić, bo Pan tworzy quorum i będziemy musieli przerwać sesję.) a jeszcze będą głosowania. (Przewodniczący Rady Andrzej Zieliński: Będzie protokół. Ale prosimy na salę, żeby było widać, że jest jedenastu) No właściwie bym już chciał na tym zakończyć. Chcę jeszcze tylko wspomnieć, jeśli chodzi o odśnieżanie, w budżecie mieliśmy zapisane 200 tys. zł. i to 200 tys. zł. no niestety już poszły i chyba trochę więcej. Nie jestem w stanie podać ile jest ta kwota ponad 200 tys., ale troszeczkę ponad. Warto tutaj wspomnieć, co Pan Burmistrz mi podpowiada, tak naprawdę do obsługi odśnieżania od pewnego czasu właściwie od iluś tam lat mamy tylko i wyłącznie jeden podmiot. Jest to spółka z.o.o. Pana Staga bodajże się nazywa ta spółka z Lublina. We wcześniejszych latach próbowało nasze PRD sił, ale uznało, że nie będzie startowało w tych przetargach. Także jest pewien problem, jeżeli chodzi o wykonawstwo. W sumie chyba to też powinniśmy się cieszyć, że jest jakiś wykonawca. On się znajduje i chce te usługi świadczyć, bo ja myślę, że w tamtym roku i rok wcześniej na tym na pewno nie zarobił. W tym roku nie rozmawiałem jeszcze, ale myślę, że udało mu się coś tam zarobić. Ta umowa jeszcze trwa. Jak jeszcze będziemy ogłaszać następny przetarg też się nie spodziewajmy, że tłumy do nas przedsiębiorców przyjdą i będą chciały nasze miasto odśnieżać. Jest to praca niewdzięczna, specyficzna, bo jest wiele roszczeń nie tylko ze strony mieszkańców ale i również z naszej jako nadzoru, bo też często, gęsto jesteśmy w kontakcie i zwracamy uwagę przedsiębiorcy na różne jego wykonywane prace.

Następne pytanie również Pana Jakuba Wróblewskiego dotyczy likwidacji Straży Miejskiej i kto przejął obowiązki zwracania uwagi na przykład przy odśnieżaniu chodników? Oczywiście te obowiązki zostały przejęte przez Wydział Infrastruktury i takie uwagi w stosunku do naszych mieszkańców były czynione.

Następne pytanie zadał Pan radny Grzegorz Gregorowicz, dotyczy reorganizacji ruchu na ul. Szkolnej. My sobie tam w kuchni, w kularach żeśmy już na ten temat rozmawiali ale powiem to również jeszcze do mikrofonu co dotyczy tych znaków wjazdu od strony 1 Maja na ul. Szkolną. Są tam dwa znaki jeden faktycznie jest usytuowany blisko rosnącego tego drzewa. W tej chwili jest widoczny, dlatego po drugiej stronie alternatywnie jest postawiony

drugi znak, żeby kierowcy mogli widzieć ten znak i przestrzegać. Myślę, że nie jest najlepszym pomysłem przesunięcie tych znaków na koniec tego parkingu, bo, po co wtedy ten ruch jednokierunkowy. Znowu by dochodziło do kolizji, że na parking od 1 Maja kierujący by wjeżdżali natomiast od ul. Popiełuszki również by wjeżdżali tym jednym kierunkiem i powstawałby również problem. Mam nadzieję, że nie dochodziło do kolizji, ale na pewno jakieś tam odgłosy mieszkańców by się pojawiły, żeby ten znak z powrotem przenieść od strony ul. 1 Maja.

Następne pytanie zostało zadane przez Pana Andrzeja Zielińskiego Przewodniczącego dotyczy unieważnienia przetargu na plac zabaw przy ul. Łokietka na osiedlu Królów i w jaki sposób dokonywana jest wartość szacunkowa, dokonalna ona była wartość szacunkowa tej inwestycji? No oczywiście przetarg był ogłoszony na wybór projektanta i to projektant oszacował tą wartość kosztorysową i ona opiewała albo delikatnie ponad 180 tys. albo równo było 180 tys. Nie pamiętam w tej chwili. My w budżecie mieliśmy przeznaczone 148 tys. najniższa oferta, a ofert wpłynęło 13. Sporo, bardzo dużo mógłbym nawet powiedzieć. Najniższa była chyba 204, pozostałe były od 220 do 280 tys. zł. Ja też chcę Państwu przypomnieć, że wnioskodawcy, wnioskodawca właściwie, który składał ten wniosek jeszcze w budżecie na 2016r. ta inwestycja była oszacowana na 200 tys. zł.

Następne pytania już były zadane przez Pana Przewodniczącego Jacka Mikołaja Tomasiaka, również dotyczyło tego placu rozumiem, że już na to pytanie odpowiedziałem. Placu zabaw oczywiście. Było też pytanie zadane w zakresie zmiany opłat dla mieszkańców za wywóz odpadów. też na nie już odpowiedziałem. Następne pytanie dotyczy przetargu, który się odbył na wywóz odpadów od przedsiębiorców, czyli nieruchomości niezamieszkałych. Wpłynęły faktycznie dwie oferty. Były to oferty złożone przez firmę Eko-Trans i PGK. Jeśli chodzi o odpady zmieszane Eko-Trans dał kwotę 600 zł. za 1 tonę, PGK dało 219 zł. Natomiast za segregowane 219 Eko-Trans i 169 PGK. Dlaczego jest taka rozbieżność, bo ona jest? Jest to wytłumaczalne. PGK na większości tych nieruchomości posiada swoje pojemniki, natomiast, jeśli chodzi o Eko-Trans nie ma ani jednej sztuki w tych nieruchomościach. W związku z tym w specyfikacji było zapisane, że przedsiębiorca, który będzie wywoził te odpady ma obowiązek wyposażenia te nieruchomości w pojemniki. Dlatego tutaj jest ta różnica. Co do, dotyczy tak powiem braku pojemników na tych nieruchomościach przez okres 1 stycznia do dnia dzisiejszego, tak jak już, nie wiem czy ja tutaj informowałem czy na zgromadzeniu, ale tutaj też Państwa chyba na ostatniej sesji, awaryjnie, zastępczo te usługi transportowe świadczy ZZO w Wólce Rokickiej. Ze względu takiego, że pierwszy przetarg nie został rozstrzygnięty, więc decyzja Zarządu była taka, że awaryjnie przez te dwa miesiące, czyli do momentu wyłonienia w następnym przetargu przedsiębiorcy będzie to robił Zakład. Może się zdarzyć, pewnie tak jest nawet, że te nie wszystkie nieruchomości wyposażone są w pojemniki, ale ze względu takiego, że nie było sensu na miesiąc kupowania, te które mieliśmy w zasobach Związku Komunalnego pojemniki staraliśmy się rozdać i to też uczyniliśmy. Zapewne są takie nieruchomości gdzie nie mają ale w jakiś tam sposób rozwiązujemy problem. Umowa będzie podpisana albo od 1 marca albo w pierwszych dniach marca. Dzisiaj na Zarządzie zatwierdziliśmy ten przetarg, także kwestia jest już tylko naprawdę kilku dni. Jeśli chodzi o wywóz worków z któregoś z zakładów weterynarii, te worki są po dokonanych zabiegach rozumiem chirurgicznych. Tak? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) To też tak powiem zaliczane na pewno są, jeśli są to kuwety czy jakieś inne naczynia czy pojemniki... no ja się nie spotkałem na pewno, żeby ktoś ze Związku, z pracowników, umawiał się i to jeszcze sprawdzę, ale nie sądzę, żeby doszło do takiej sytuacji, żeby takie rzeczy były gdzieś tam odkładane. Wiem o jednym przypadku i dotyczy to bodajże hurtowni Hovet przy ul. Leśnej. Tam chodziło o folię, strecz, do nich, bo to jest hurtownia, więc dostarczane są różne, pewnie mieszanki, pasze gdzie owijane są palety. I chodziło o te folie. Oni nie wiedzieli co z tym robić i wiem, że jest taka umowa, żeby oni to składowali i na pewno ktoś się znajdzie,

żeby te folie odebrać. Ja jutro jeszcze sprawdzę. Także mogę tyle w tym zakresie odpowiedzieć. I chyba to są Panie Przewodniczący wszystkie pytania jak się doczytuje w tym wszystkim. Dziękuję bardzo.

Ad. 9

Przyjęcie protokołu z XXII sesji rady Miasta Lubartów.

Uwag do protokołu z XXII sesji Rady Miasta Lubartów nie wniesiono. W głosowaniu 11 gł. za protokół Nr XXII/2016 został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 10

Wolne wnioski

W punkcie tym głos zabrał radny Andrzej Zieliński.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, może się wygłupiam, ale jest to sprawa ważna, bo chcę wrócić do tej debaty, która się zakończyła moim zdaniem bardzo nieuprawnionym, nieuzasadnionym sformułowaniem do wszystkich radnych, którzy głosowali w sprawie stanowiska. A mianowicie przed samym wyjściem, ja nie zdążyłem zareagować, bo Pan profesor opuścił salę posiedzeń, Pan profesor Walenty Baluk ośmielił się po raz wtóry, mimo tego, że wiedział jaki jest wynik głosowania, że różnica pomiędzy stanowiskiem, mówię o tych częściach spornych albo tych fragmentach spornych między stanowiskiem rady a komitetu społecznego była tylko do średnicy ronda, ośmielił się powiedzieć, że to jest „ustawka”. Ja chce powiedzieć Państwu, przytoczyć dwa zdania z pisma Pana profesora Walentego Baluka do Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka do wiadomości Burmistrza Miasta. Proszę posłuchać: *intencją mieszkańców jest uspokojenie ruchu na odcinku planowanej Drogi Wschodniej a ustawodawca w tym celu zaleca zmniejszenie w terenie zabudowanym szerokości pasa ruchu. I najważniejsze zdanie: w tej sytuacji jako drugorzędne należy traktować kwestię zatoczek, wiat autobusowych i budowę rond.* To dlaczego w sprawie średnicy ronda twierdzi, że jest to „ustawka”? Ja tego nie rozumiem. Z jednej strony dla niego to nie jest istotne, z drugiej strony oskarża Radę o jakieś ustawianie głosowań. Dziękuję.

Ad. 11

Porządek obrad został wyczerpany. Przewodniczący Rady Pan Jacek Mikołaj Tomasiak o godz. 0:50 zamknął obrady XXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący  
Rady Miasta

*Jacek Mikołaj Tomasiak*